

Witold Rudolf, burmistrz Piechowic:
Temat utworzenia wsi i zmiany
statusu Piechowic
jest wciąż otwarty

str. 8

S. SADOWSKI



nowiny jeleniogórskie

Nowiny Jeleniogórskie
w e-wydaniu tylko 2 zł
więcej na www.nj24.pl

nj24.pl

TYGODNIK Nr 16 (2808) Rok 55, 16 kwietnia 2013 Nakład 12.800 egz. cena 2,90 zł (w tym Vat 8%), PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870

RAFAŁ FARBISZ

Co ze śmieciami?



Chaos i bałagan przy kubłach

str. 3

Odpady po nowemu

str. 9

Śmieciowa rewolucja po lwówecku

str. 12

Jak się pozbyć taty z domu?

str. 15

SEX SHOP

Jelenia Góra Zgorzelec Bolesławiec
ul. Długa 4/5 ul. Armii Krajowej 9 ul. Zgorzelecka 48
www.JES-Shop.pl tel. 508 325 327

Esy Floresy
pracownia bukietarska
KOMUNIE
wianki z żywych kwiatków
strojenie kościołów i stołów
JELENIA GÓRA, UL. KRÓTKA 12
tel. 691-706-148
Realizujemy zamówienia telefonicznie.

Wiosna w skórze!
www.quality.sklep.pl
ul. Widziowa 1 - Jel. Góra, tel. 513 966 229

www.komislombard.pl
Lombard
7 DNI W TYGODNIU
9.00-21.00
al. Jana Pawła II 24
tel. 666-017-712
pasaż KAUFAND

PIEROGOWO -ODLOTOWO
ul. Grunwaldzka 29, Jelenia Góra
<http://pierogowo-odlotowo.pl/>
Posmakujesz,
nie pożatujesz
Smacznie, zdrowo na miejscu,
na wynos i na dowóz.
731 75 75 75

Blog naczelnego

Wiosną rozpalają się umysły polityków. Oni naprawdę się starają, by ich coraz mniej považać. Jeden z nielicznych polityków z ludzką twarzą, Ryszard Kalisz, został relegowany ze swojej partii. Trudno zrozumieć, jakie korzyści mógł z tego odnieść Leszek Miller. Z kolei Aleksander Kwaśniewski dowiódł, że jego udział w życiu publicznym oraz w konferencjach prasowych winien być reglamentowany. Były prezydent, choć jego otoczenie zarzeka się, że w promieniu paru kilometrów nie było nawet lampki wina, zachowywał się, jakby podczas konferencji Europy Plus odkrył jakiś tajemniczy, całkiem niezły zaopatrzone barek. Kilku znanych polityków wcześniej też już zaliczyło parę podobnych wpadek, tylko że w przypadku Aleksandra Kwaśniewskiego mamy do czynienia z prawdziwą recydywą. Tym większa szkoda, bo był prezydent, kiedy jest w dobrej formie, naprawdę budzi szacunek.

Inny były prezydent już dawno nie bardzo panuje nad tym, co mówi. Potem to odwołuje, ale próbuje wszystkim wmówić, że został źle zrozumiany, czy też „wycięty” z kontekstu. Lech Wałęsa prawie wszystkie swoje wypowiedzi zaczyna od zaimek „ja”. Zachowuje się jak człowiek, który wszystko wie, wszystko przewidział, wszystko rozumie... To bardzo przykry obrazek, kiedy legenda przetrasta pierwowzór. Jego zasług nikł nie jest w stanie zanegować. Lechowi Wałęsie należy się nieklamany szacunek. Dobrze by było, gdyby były prezydent spoczął na laurach albo zatrudnił dobrego specja od PR-u.

I jak tu młodzież wychowywać w szacunku do polityków? Ten, który ostatnio zyskiwał największą popularność wśród najmłodszego elektoratu, głównie dzięki hasłu: sadyż, palić, zalegalizować, pozwolił sobie na dyskredytujący go wybrzydki. Myślę o wpisie internetowym Janusza Palikota opublikowanym w dniu rocznicy katastrofy smoleńskiej: „wypijmy za błędy”, dołączony do fotki autora wpisu z lampką szampana w ręku. Rozumiem, można mieć obojętny stosunek wobec tragedii ludzi, których przecież znał, z wieloma klócił się w przestrzeni publicznej czy z trybuny sejmowej. Jednakże w naszej kulturze śmierć jest otoczona szacunkiem. Nie okazujemy radości czy ironii w obliczu cudzej rozpaczy. Nawet jeżeli dotyczy to politycznego wroga.

A skoro o katastrofie smoleńskiej, to nie sposób pominąć tu słów Antoniego Macierewicza, człowieka o nieodgadnionej psychice. Ciekawe, o czym myślał, rzucając twierdzenie, że upadek samolotu przeżyły trzy osoby. Czy w ogóle o czymś myślał, czy cokolwiek wówczas czuł?

Jeżeli do tego wszystkiego dodamy nagłą konieczność premiery Tuska wyjazdu do Nigerii, to mamy pełny obraz dorobku polskich polityków z kilkunastu ostatnich dni. I jak tu nie zalać rąk?

Andrzej Buda
buda@nj24.pl

Posprząтали ewangelicki cmentarz



Sprzątanie nie było łatwe, bo cmentarz był mocno zarośnięty.

R. ZAPORA

- To miejsce pamięci o tych, którzy tu żyli i mieszkali, nie można go tak zostawić - mówią mieszkańcy Goduszyna, którzy w minioną sobotę przez kilka godzin sprząkali XIX-wieczny cmentarz ewangelicki.

- Weźliśmy wcześniej przeprowadzić tu wycinając, teraz docinamy drzewa i sprzątujemy teren, tak by móc prowadzić dalsze prace - mówi Robert Obaz, prezes Stowarzyszenia Goduszyn, które zainicjowało akcję.

Włączyło się do niej kilkudziesięciu mieszkańców. - Zawsze pomagamy, jak coś się dzieje - podkreśla Edward Misiura, który mieszka tuż obok.

Cmentarz był w opłakanym stanie. Jeszcze niedawno mogły być porośnięte chaszczkami i samosiejkami. Wielu mieszkańców nawet nie wiedziało, że jest to miejsce pochówku.

- Docelowo będzie tu alejka obsadzona drzewami, a wokół zostanie zasiana trawa,

no i oczywiście tablica upamiętniająca zmarłych - mówi Obaz.

Członkowie stowarzyszenia starają się też dowiedzieć, kto był tam pochowany.

- Prawdopodobnie spoczywa tu właściciel byłej Celwiszkozy - mówi Robert Obaz. - Tutaj musieli być chowani bogaci ludzie. Świadczy o tym fakt, że mieli kaplice.

Pamięta je także Edward Misiura. - Trochę poniżej była szkoła. Mam takie zdjecie z czasów szkolnych, gdzie w tle widać te kaplice - mówi.

Na razie mieszkańcom udało się odnaleźć tylko jedną płytę nagrobną, ale będą szukać następnych - mówi Obaz. Próbuje też dotrzeć do dawnych mieszkańców miejscowości.

Dlaczego? - Jeszcze parę lat temu tutaj ktoś przyjeżdżał, zapalał znicze - mówi Robert Obaz. - Był tu obraz nędzy i rozpaczy. Chcemy pokazać, że teraz jest inaczej, że coś już zrobiliśmy.

(ROB)

Konsul USA w Jeleniej Górze

Goszczący w Jeleniej Górze Brian George, konsul ds. prasy i kultury z Konsulatu Generalnego USA w Krakowie, odwiedził ratusz, gdzie spotkał się z prezydentem Marcinem Zawilą i szefami jeleniogórskich instytucji kultury. Uzgodnili, że trzeba coś wspólnie zrobić. W kalendarzu kulturalnym miasta prawdopodobnie pojawi się nowa pozycja - Dni Amerykańskie.

Wystawy fotograficzne, muzyka, film - to dziedziny, w których podczas spotkania z amerykańskim dyplomatą zarysowały się najbardziej prawdopodobne możliwości współpracy. Konsul George przypomniał, że konsul prowadzi i patronuje wielu inicjatywom kulturalnym i edukacyjnym w Polsce. Zadeklarował, że może pomóc urządzić wystawy fotograficzne o USA, sprowadzić bezpłatnie filmy na niekomercyjne prezentacje. Wyraził też chęć włączenia jeleniogórskich uczniów i nauczycieli w którychś z licznych progra-

mów edukacyjnych oraz wzięcia udziału w spotkaniach z młodzieżą. Prezydent Zawilą gorąco namawiał do wykorzystania możliwości jeleniogórskiej biblioteki i utworzenia w niej, wzorem Wrocławia, American Corner - swoistego centrum kultury i informacji o USA.

Na spotkaniu pojawił się pomysł zorganizowania Dni Amerykańskich, gdzie prezentowano by ojczyznę Lincolna na różne sposoby. Sprawy zaszyły daleko, bo przez dłuższą chwilę dyskutowano najlepszy termin takiego spotkania z Ameryką. Stało się na sierpniu. - To będzie szansa przyciągnięcia na imprezy kulturalne do Jeleniej Góry turystów, którzy wypoczywają w tym czasie licznie w górach - argumentował prezydent Zawilą.

Brian George przyjechał do Jeleniej Góry na zaproszenie Filharmonii Dolnośląskiej, gdzie w piątkowy wieczór zabrzmiał koncert muzyki amerykańskiej.

(sad)

S. SADOWSKI



Śmierć w studziencie



Służby ratunkowe próbowały udzielić pomocy mężczyźnie, ale było już za późno.

ŁUKASZ PŁOCKI

Do tragicznego wypadku doszło w piątek wieczorem na jeleniogórskim Zabobrze: 47-letni mężczyzna wpadł do studzienki kanalizacyjnej. Zmarł mimo podjętej próby reanimacji.

Do wypadku doszło w piątek około godziny 20 w okolicach ogródków działkowych przy ul. Ogińskiego. Zgłoszenie otrzymała jeleniogórska straż pożarna. Było dość nietypowe. - Z budki telefonicznej zadzwoniła do nas kobieta. Nie przedstawiła się - mówi nam jeden ze strażaków. - Twierdziła, że mężczyzna wpadł do studzienki i że sama nie widziała tego wypadku. Powiedziała, że ktoś ją prosił o wykonanie tego telefonu.

Kiedy strażacy przyjechali na miejsce, w pobliżu nie było nikogo. Najpierw musieli znaleźć odkrytą studzienkę. Jak szacują strażacy, w studzience było około 1,5 metra wody. Mężczyzny nie było widać. Udało się go zahaczyć bosakiem. Leżał głową w dół.

Strażacy wyciągnęli mężczyznę. Niestety, mimo podjętej próby reanimacji przez ratowników, nie udało się przywrócić mu akcji serca.

Na miejscu była także policja i prokurator. - Badamy przyczynę śmierci. Więcej będzie wiadomo po sekcji zwłok - mówi podinspektor Edyta Bagrowska, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze.

Hipotez jest kilka. Pierwsza, że mężczyzna wyszedł na spacer z psem i przypadkiem wpadł do studzienki. Mógł nie zauważyć niezabezpieczonego wstępu, bo było już ciemno. Druga, że zajął do niej w poszukiwaniu np. ziomu, poślizgnął się i wpadł. I trzecia, że ktoś mógł mu w tym pomóc. Najgorsze, że nie ma świadków. Nie wiadomo, kim była kobieta dzwoniąca po straż i czy to prawda, że ktoś poprosił ją o zadzwonienie.

(ROB)

54 lata temu w NJ



Czy wiecie, że jeleniogórski Powszechny Dom Towarowy wkrótce będzie sprzedawał na raty wiele atrakcyjnych i droższych towarów. Będą to m.in.: aparaty radiowe, aparaty fotograficzne, lodówki, konfekcja, itp. (...) Bardzo często zdarza się, że klient chce kupić pralkę elektryczną, motorower, akordeon, itp. mimo że towar leży na półkach, ekspedientka odmawia sprzedaży, podając oczywiście powody. Wyjaśniamy, że są to towary, które

przedej są tylko na podstawie specjalnych skierowań Wydziału Handlu MRN.

Przed kilkoma dniami opracowane zostało studium rozwoju komunikacji na terenie miasta, a częściowo także powiatu Jelenia Góra. Z dwu wersji: rozbudowa, rozwój i unowocześnienie komunikacji tramwajowej,

lub też przejście na trądkę trolejbusową, wybrano w końcu drugą wersję. Tak więc już wkrótce, bo w roku 1963, Jelenia Góra otrzyma znacznie wygodniejszą i nowocześniejszą niż tramwaje komunikację trolejbusową, która obsługiwać będzie także połączenie Jelenia Góra-Cieplice.

Wydawałoby się, że zatajenie manka przez blisko dziewięć lat jest rzeczą niemożliwą. A jednak... W dniu 13 kwietnia br. aresztowana została kasjerka biletowa kasy „B” z dworca głównego PKP w Jeleniej Górze, Halina D. Ko-

misja kontrolna wykryła u niej manko na sumę ponad 200 tys. złotych. Pieniądze te były jej ponoć potrzebne na utrzymanie dzieci (!)

Rozmowa z Tadeuszem Żebrowskim, dyrektorem Miejskiego Handlu Mięsem:

- Jakie ma pan życzenia w stosunku do konsumentów?

- Aby częściej korzystali z książki życzeń i zażaleń, wpisując tam wszystkie swoje uwagi pozytywne i negatywne, a także ewentualne projekty zmian.

GOK

Zarządcy jeleniogórskich nieruchomości nie chcą w imieniu wspólnot, właścicieli mieszkań i lokatorów składać deklaracji „śmieciowych”

Chaos i bałagan przy kubłach

W czasie ubiegłotygodniowego posiedzenia komisji gospodarki komunalnej rady miasta Jeleniej Góry zarządcy nieruchomości zadeklarowali, że pomogą logistycznie władzom miasta w dostarczeniu deklaracji do mieszkańców.

Czy po zmianie przepisów na jeleniogórskich podwórkach zaplanuje porządek?



R. FARBISZ

Komisja zaprosiła na spotkanie zarządców nieruchomości oraz przedstawicieli wydziału gospodarki komunalnej i ochrony środowiska urzędu miasta. Okazuje się, że nawet uważna lektura znowelizowanych przepisów o gospodarce odpadami, które wejdą w życie 1 lipca, nie rozwiewa wielu wątpliwości na temat śmieci.

Tym bardziej że - jak przyznają pracownicy magistratu - z ustawą „śmieciową” ma kłopoty wiele samorządów, które muszą poradzić sobie same z problemem. To oznacza, że uchwalony przez radę regulamin utrzymania porządku i czystości, regulujący problematykę śmieci, będzie musiał być zmieniony. I to niebawem.

Kto składa deklaracje?

Co budzi największe niepokoje zarządców i współwłaścicieli nieruchomości? Głównie zagadnienia związane ze składaniem deklaracji i ewentualną windykacją należności za wywóz odpadów.

- Dlaczego w dużych wspólnotach obowiązek składania deklaracji za właścicieli lokali spada na zarządców? Kto zajmie się windykacją należności za wywóz odpadów, jeśli właściciele mieszkań czy lokatorzy nie będą płacić - zarządca czy gmina? Na kogo będą wystawiane ewentualne tytuły wykonawcze - na dłużników czy na

zarządców - mnożyli pytania zainteresowani tematem.

Prezes Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Mirosław Garbowski, zaznaczył, że są rozbieżne interpretacje prawne, co do tego, czy zarządcy nieruchomości mogą składać deklaracje w imieniu właścicieli lub najemców mieszkań.

- Jeśli na zarządców spadnie ten obowiązek, to oni będą musieli się rozliczać. Jednak nie będą mieli żadnych możliwości windykacyjnych. A miasto od nas będzie dochodziło należności. Mam nadzieję, że te wątpliwości będą szczegółowo wyjaśnione - dodał M. Garbowski.

Niektóre gminy zdecydowały się na inne rozwiązanie - to zarządcy zbierają od właścicieli mieszkań i lokatorów deklaracje „śmieciowe” w zamian za inkaso z należnych opłat. Obecni na spotkaniu zwolennicy tego rozwiązania sugerowali, że ustalenie takiego inkasa na poziomie od kilkunastu do dwudziestu procent dałoby zarządcom pewien wentyl bezpieczeństwa, który umożliwiłby możliwość regulowania opłat za dłużników.

Jerzy Lenard, dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej zauważył, że nie ma jasności, co do sposobu postępowania w przypadku wspólnot mieszanych, czyli tych z udziałem gminy. A takich obecnie jest w mieście najwięcej.

- Są przypadki, że najemcy mieszkań komunalnych w takich wspólnotach sami składają deklaracje, a zarządcy wspólnot składają deklaracje za całą wspólnotę, obejmując także te już „zadeklarowane” lokale. Może dochodzić do sytuacji, że niektóre lokale będą zgłoszone dwa razy. Będzie to nie do zweryfikowania przez urząd miasta - dodał J. Lenard.

Wątpliwości dotyczą też nieuczciwego postępowania mieszkańców i konsekwencji tego działania. Jeśli, na przykład, mieszkaniec zadeklaruje składowanie odpadów posegregowanych (stawka wynosi 18 zł/osobę/miesiąc), a w rzeczywistości będzie wyrzucał odpady nieposegregowane (stawka 28 zł/osobę/miesiąc), to kto i w jaki sposób będzie mógł to skontrolować?

- Można przyjąć, że jakieś 80 procent mieszkańców zadeklaruje segregację odpadów. A w rzeczywistości może się okazać, że naprawdę segreguje śmieci tylko 30 procent. Kto będzie odpowiadał za niepłacących w ogóle? - pytał J. Lenard.

Miejsce na kubły

Kwestią, która z pewnością spowoduje wiele konfliktów sąsiedzkich, jest sprawa lokalizacji pojemników na odpady. Gmina zapewni pojemniki na odpady zmieszane. Natomiast do zbiórki selektywnej pojemniki wystawi

firma, która wygra przetarg na wywóz odpadów. Będzie jednak pobierała za to pieniądze.

Problemy, o czym już dziś sygnalizowali niektórzy członkowie i zarządcy wspólnot, pojawią się, gdy na podwórkach przyjdzie do ulokowania kilku lub kilkunastu pojemników na poszczególne rodzaje odpadów. Operator, czyli firma wywożąca odpady, będzie je mógł postawić tylko w tych miejscach, do których dysponuje tytułem prawnym. Czyli, na przykład, na podwórku przynależnym do danej wspólnoty.

Ale są wspólnoty w centrum miasta, które nie mają podwórek, i kontenery na śmieci stoją dziś na chodnikach. Władze miasta zapewnijają, że zmienią uchwałę o zajęciu pasa drogowego, w której wpiszą minimalne stawki za zajęcie chodnika przez pojemniki na śmieci. Takie rozwiązania, zda-

niem niektórych, mogą okazać się niemożliwe, bo wojewoda już raz uchylił uchwałę rady miasta, w której zróżnicowano opłaty za zajęcie pasa drogowego w zależności od celów. Zdaniem wojewody, tych stawek nie można różnicować.

W przypadku braku miejsc na ustawienie pojemników dojdzie do sytuacji, że sąsiednie wspólnoty będą musiały się porozumieć i udostępnić miejsce na kontenery sąsiadom. Będą jednak miały prawo pobierać za to opłaty.

- Moja wspólnota znajdzie się w takiej właśnie sytuacji. Więc jeśli będziemy musieli płacić za dzierżawę pojemników, do tego płacić sąsiedniej wspólnotie za ustawienie kubłów na ich terenie i jeszcze wnosić opłaty do miasta, to może korzystniej finansowo wyjdzie, gdy pominiemy miasto. Przecież śmieci będziemy wyrzucać legalnie i będziemy za to płacić - mówiła przedstawicielka jednej ze wspólnot.

Od pracowników magistratu usłyszała jednak, że możliwości uniknięcia opłat wnoszonych do miasta nie będzie.

Zły normatyw

Swoje pretensje do rozwiązań uchwały „śmieciowej” zgłosili też kupcy i handlowcy skupieni w Zrzeszeniu Handlu i Usług. Według Marka Szopińskiego, prezesa ZHIU, zapis mówiący o obowiązku wyposażenia obiektów handlowych w pojemniki na odpady komunalne, których pojemność ma być proporcjonalna do powierzchni tych obiektów, jest nieporozumieniem.

Uchwała stanowi bowiem, że w obiektach handlowych na każde 10 metrów kwadratowych powierzchni powinno przypadać 50 litrów pojemności pojemnika na odpady.

- Właściciel sklepu meblowego, którego obiekty mają w sumie około 5 tysięcy metrów kwadratowych, wyliczył, że będzie musiał mieć 150 pojemników. Przecież to absurd - dodaje M. Szopiński.

Zrzeszenie, wzorem innych miast w Polsce, zaproponowało, by ustalić obowiązkowe wyposażenie lokali handlowych w pojemniki na odpady w odniesieniu do ilości zatrudnionych pracowników i by było to 5 litrów na każdego zatrudnionego, jednak co najmniej jeden pojemnik 110-litrowy na jeden lokal.

Grzegorz Koczubaj

REKLAMA I PROMOCJA

PLUS **KÄRCHER**
JELENIA GÓRA, ul. W. Pola 8
-urządzenia czyszczące
-środki czyszczące
-części zamienne
tel. 75 751 80 10
tel. 601 44 30 33
SPRZEDAŻ - SERWIS - DORADZTWO

Prokuratura nie dopatrzyła się przestępstwa Wyższej Szkoły Menedżerskiej w Legnicy wobec 13 skarżących się na uczelnię studentów

Mariusz złoży zażalenie

Tydzień temu opisaliśmy perypetie Mariusza z Jeleniej Góry, byłego już zadowolonego studenta Wyższej Szkoły Menedżerskiej w Legnicy. Młody człowiek skarżył się organom ścigania, że szkoła nie chciała wydać mu dokumentów, gdy postanowił zmienić uczelnię. Dodatkowo żądano od niego, aby wpłacił za czesne, mimo że przedstawiał dowody wpłat. Mariusz uznał wówczas, że próbuje się od niego wyłudzić pieniądze. Kolejne kłopoty związane były z wpisami do indeksu. Mimo zdanych wszystkich egzaminów zamieszczono tam adnotację, że nie zaliczył czwartego semestru i nieprawdziwą informację o zaleganiu z czesnym. Wszystko to skłoniło Mariusza do poskarżenia się na uczelnię do prokuratury. Takich jak on znalazło się w tym czasie jeszcze dwunastu. Prokuratura Rejonowa w Legnicy rozpatrzyła sprawę w jednym postępowaniu.

Prokuratura umorzyła

Liliana Łukasiewicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Legnicy, przypomniała, że podobna sprawa wobec WSM w Legnicy była prowadzona blisko dwa lata temu (na szkołę skarżyło się wtedy 16 studentów, a wątki były podobne). Wtedy i teraz prokuratura sprawę umorzyła, nie znajdując znamion przestępstwa. - Nie każda nieprawidłowość jest przestępstwem. Nie wykazano tutaj, że działania poszczególnych osób lub instytucji miało na celu osiągnięcie korzyści majątkowej - tłumaczy rzeczniczka. Prokuratura przyznała jednocześnie, że WSM wobec studentów postępowała nieprawidłowo. - Ale to raczej efekt bałaganu, niedowładu organizacyjnego, dużej rotacji pracowników, przez co kolejni zatrudniani musieli się przyuczać i nie mieli wprawy w obsłudze - ocenia prokurator Liliana Łukasiewicz. Dodaje też, że przepływ informacji co do wpłat był na uczelni zaburzony ze względu na zmianę systemu informatycznego i przeksięgowywanie danych.

Prokuratura Rejonowa w Legnicy umorzyła postępowanie w sprawie WSM w Legnicy, ale o wnioskach o nieprawidłowościach tam stwierdzonych zamierza poinformować Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, które sprawuje nadzór nad uczelniami. Mogłoby to dać nadzieję na poprawę sytuacji na legnickiej uczelni i lepsze traktowanie studentów, gdyby nie to, że w postępowaniu sprzed dwóch lat tak właśnie zrobiono. Fakt, że znowu się poskarżyło kilkunastu studentów, dowodzi, że skutku to specjalnego nie przyniosło.

Prokuratura nie dopatrzyła się przestępstwa w postępowaniu uczelni wobec studentów, ale rzeczniczka wyjaśnia, że każdy, kto przez zachowanie WSM w Legnicy poniósł jakieś straty, może dochodzić swoich praw w procesie cywilnym.

Orzeczenie o umorzeniu postępowania w sprawie WSM w Legnicy nie jest jeszcze prawomocne. Rozesłano zawiadomienia o umorzeniu postępowania do studentów, którzy zawiadomili o swoich kłopotach ze szkołą. Ilu z nich złoży zażalenie? Nie wiadomo jeszcze. Wiadomo, że złoży je Mariusz z Jeleniej Góry.

Mariusz nie zgadza się z prokuraturą

- To umorzenie mnie bardzo dziwi. Organy ścigania oceniają intencję, a nie patrzą na skutki - mówi Mariusz. Po naradzie z adwokatem uznał, że są podstawy do złożenia zażalenia na postanowienie legnickiej prokuratury. W jego opinii prokuratura nie

przesłuchała wszystkich świadków pewnej znaczącej sytuacji w diekanacie. Weryfikując przebieg rozmowy ograniczyła się do przesłuchania pracownika uczelni, a zaniedbała uzyskanie informacji od studentki,

która była świadkiem rozmowy. Poza tym według byłego studenta WSM w Legnicy prokurator źle zrozumiał sytuację z indeksem. Z ustaleń śledczych wynika bowiem, że Mariusz zdał indeks w czasie letniej sesji, podczas

gdy on go w tym czasie w ogóle nie otrzymał. To istotny - uważa student - szczegół, który pozwoli lepiej ocenić intencje przedstawicieli uczelni. Poza tym błędami formalnymi Mariusz chce się poskarżyć, że prokuratura zamiast

rozwiązać problem, gdzie ewidentnie wykazano szereg nieprawidłowości, zmusza skarżącego się do podejmowania kolejnych działań i dochodzenia swoich praw już bez jej udziału.

Sławomir Sadowski

REKLAMA I PROMOCJA

Inicjatywa JEREMIE - unijna szansa na poręczenie kredytów dla firm

Inicjatywa JEREMIE (ang. Joint European Resources for Micro-to-Medium Enterprises) jest atrakcyjną formą pomocy oferowaną mikro-, małym i średnim przedsiębiorstwom, również podmiotom rozpoczynającym działalność gospodarczą - start-upom. W kolejnej perspektywie finansowej na lata 2014-2020 JEREMIE ma zastąpić dotychczasowy dotacyjny system wsparcia MŚP, na rzecz zwrotnej pomocy w formie pożyczek i poręczeń kredytów. Celem inicjatywy jest wsparcie przede wszystkim tych firm, których instytucje komercyjne nie są w stanie finansować lub wymagają od nich spełnienia dodatkowych, często zaporowych warunków. Reasumując, inicjatywa skierowana jest przede wszystkim do tych przedsiębiorstw, które **rozpoczynają działalność, nie posiadają historii kredytowej lub zabezpieczeń** o wystarczającej wartości.

Aby otrzymać wsparcie wystarczy mieć zarejestrowaną działalność gospodarczą, prowadzić ją lub posiadać siedzibę na terenie województwa dolnośląskiego. Otrzymana pożyczka lub poręczenie kredytu w ramach JEREMIE muszą być przeznaczone na **finansowanie działalności gospodarczej** w zakresie **budowy, rozbudowy lub rozszerzenia działalności**. W ramach projektu oferowany jest przedsiębiorcom wachlarz nisko oprocentowanych produktów finansowych, takich jak **pożyczki i poręczenia kredytów**, których udzielają pośrednicy finansowi (lista podmiotów dostępna na www.jeremie.com.pl).

Poręczenia kredytów w ramach JEREMIE

Poręczenie w ramach inicjatywy JEREMIE polega na zabezpieczeniu spłaty zobowiązań przedsiębiorcy, który uzyskał kredyt lub pożyczkę w instytucji finansowej.

Wysokość poręczeń, jakie mogą uzyskać dolnośląscy przedsiębiorcy ze środków inicjatywy JEREMIE, określana jest przez pośredników finansowych w odniesieniu do wartości wnioskowanego kredytu. Maksymalna kwota poręczenia może wynieść nawet powyżej **1 mln zł**.

W JEREMIE oprocentowanie jest tak niskie...

W Polsce inicjatywa JEREMIE realizowana jest na poziomie regionalnym. Województwo dolnośląskie dołączyło do grona sześciu regionów realizujących inicjatywę, przeznaczając kwotę 405,7 mln zł na wsparcie sektora MŚP poprzez uruchomienie zwrotnych instrumentów finansowych. Dzięki tej kwocie z pomocy JEREMIE skorzystało już w samym województwie dolnośląskim blisko 1,5 tys. przedsiębiorców. Wśród nich jest Pan Wiktor Ławik - współwłaściciel Polskich Składow Budowlanych „Sudety”, któremu inicjatywa JEREMIE umożliwiła znaczący rozwój firmy.

PSB Sudety Sp. z o.o. to przedsiębiorstwo rodzinne, zatrudniające 16 osób. Prowadzi we franchisingu sklep PSB Mrówka Bystrzyca Kłodzka. Pod koniec 2010 roku firma weszła w skład akcjonariatu Grupy Polskie Składy Budowlane - największej grupy sprzedażowo-zakupowej w branży budowlanej w Polsce. Firma zaciągnęła bardzo wysoki kredyt, a z programu JEREMIE dostała poręczenie. Cały kredyt

został przeznaczony na zakup i adaptację nieruchomości przemysłowo-magazynowej do potrzeb i wymagań handlowych sklepu PSB Mrówka. *Poręczenie bardzo się nam przydało - mówi Wiktor Ławik. Dzięki niemu znacznie szybciej dostaliśmy resztę pieniędzy z kredytu, które były bardzo potrzebne. Prace budowlane były na dość zaawansowanym etapie.*

JEREMIE to wspiana inicjatywa. Zgadza się w stu procentach z nową polityką Komisji Europejskiej, że na rozwój biznesu pieniądze trzeba pożyczać, a nie dawać - kontynuuje Wiktor Ławik. Nie ma nic bardziej demotywuującego niż dotacje. Zero ryzyka, zero problemu, nawet starać się nie trzeba. Z kolei pożyczki, kredyty i poręczenia, a właściwie ich oprocentowanie

i koszty związane z przyznaniem, nie powinny hamować lub całkowicie uniemożliwiać rozwoju firmy. Dlatego doskonale, że w JEREMIE oprocentowanie jest tak niskie. Warto również podkreślić fakt, że UE otwiera się na nowe biznesy - firmy startujące praktycznie od zera. Dla osób, które chcą stworzyć coś swojego, a nie mają własnych środków na inwestycję, to życiowa szansa.

To tylko wybrany przykład firmy, która rozwinęła się dzięki wsparciu z inicjatywy JEREMIE. Takich przykładów jest znacznie więcej.

Więcej szczegółów nt. inicjatywy JEREMIE znajdziesz na stronie www.jeremie.com.pl



Na zdjęciu Wiktor Ławik

fol. JEREMIE



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Dolnośląskiego na lata 2007-2013

Okiem Kubka

KRYZYS
KAPŁAŃSTWA



Do ponad miliarda i dwustu milionów wzrosła liczba wiernych Kościoła katolickiego. W Afryce przybywa 2 miliony rocznie. Nie idzie za tym wzrost powołań. Na jednego kapłana w roku 1978 przypadało 1800 wiernych, obecnie - 2750.

Niewątpliwie, w Europie można mówić wprost o kryzysie wiary - z powodu niechęci do instytucjonalności Kościołów. Trochę statystyki. Nie licząc muzułmanów, katolików w Europie jest około 46 proc. Protestantów: 21 proc. Wierzących, odżegnujących się od Kościołów - z tendencją wyraźnie wzrastającą - 28 proc. Musi to dawać do myślenia. Przynależność ateistyczną deklaruje - 4,5 proc. Europejczyków.

Drugą przyczyną: zło obecne w Kościele. Zwłaszcza ujawnione i mocno nagłaśniane w mediach skandale pedofilskie. Cytatów parę z listu Benedykta XVI do katolików Irlandii z 20 marca 2010 roku.

„Mogę jedynie dzielić konsternację i poczucie zdrady (...), że te grzeszne, zbrodnicze czyny miały miejsce i w jaki sposób potraktowały je władze Kościoła w Irlandii.”

Do OFIAR. „Cierpiełście okrutnie i z tego powodu naprawdę ubolewam. Wiem, że nic nie wyrazi zła, jakiego doznaliście.”

Zawiedziono wasze zaufanie i podeptano waszą godność.”

Do SPRAWCÓW. „Zdradziliście niewinnych młodych ludzi i ich rodziców(...) Musicie za to odpowiedzieć przed Bogiem i przed odpowiednio powołanymi do tego sądami(...) Okryliście wstydem i hańbą waszych współpracowników(...) Uznajcie otwarcie waszą winę, spełnijcie wymogi sprawiedliwości.”

Kryzys wiary, skandale - pewnie tak. Ale inni mówią: Winien jest CELIBAT. Przytaczają liczby. W ciągu ostatnich 40 lat z kapłaństwa odeszło niemal 70 tysięcy duchownych. Z tego - 80 proc. jako przyczynę podawało miłość do kobiety i pragnienie posiadania rodziny. Stąd coraz bardziej śmiało w katolickim Kościele głosy o zniesieniu celibatu. Upominał się o to sam kardynał CARLO MARIA MARTINI, arcybiskup Mediolanu - w roku 1993 - u Jana Pawła II. Zmarły w 2010 roku kardynał uważał, że kwestia celibatu winna być w gestii Kościołów lokalnych, a nie - Rzymu.

Mogą się żenić popi prawosławni, pastory w protestanckich licznych wyznaniach i księża grekokatolicy. A Benedykt XVI dokonał poważnego wyłomu: Pozwolił, by duchowni anglikańscy - przechodzący do Kościoła katolickiego - byli jako żonaci. Stąd tylko krok, by celibat - obowiązujący, z przymrużeniem oka często, od 1215 roku - uczynić dobrowolnym i udzielać święceń kapłańskich żonatym mężczyznom.

Skoro samo się narzuca to pytanie - trzeba je postawić: Czy zniesienie celibatu NAPRAWDĘ stanie się skutecznym remedium na niedobór kapłanów w Kościele rzymskim? Na początku - być może wzrosnie liczba powołań. Na dłuższą metę - raczej NIE. Przyczyny tkwią głębiej. To jakaś wewnętrzna choroba trawi organizm Kościoła. Podumanie pozostawiam Tobie, Czytelniku.

- Co sądzisz...?

KUBEK

W Polsce jest już 180 podziemnych tras turystycznych, rocznie odwiedza je blisko 5 mln turystów

Jak wciągnąć ludzi pod ziemię?

W sobotę w kowarskim ratuszu odbyła się konferencja w ramach XII Ogólnopolskiego Forum Podziemnych Tras Turystycznych. Podziemnych ekspozycji w starych sztolniach i kopalniach jest coraz więcej. Także w naszym regionie.



Jan Gustaw Jurkiewicz, prezes stowarzyszenia Podziemne Trasy Turystyczne w Polsce, podaje, że polskie podziemne ekspozycje zwiedza 5 mln turystów rocznie.

Na spotkanie przyjechało kilkunastu reprezentantów tego typu muzeów. Jan Gustaw Jurkiewicz, prezes stowarzyszenia Podziemne Trasy Turystyczne w Polsce, zauważył, że podobnych na mapie kraju przybywa bardzo

szybko. Szacuje się, że w całej Polsce podziemnych atrakcji jest już ok 180. Dolny Śląsk z 17 podziemnymi trasami plasuje się pod tym względem na trzecim miejscu w kraju - po Małopolsce i Górnym Śląsku. W naszym regionie mamy dwie sztolnie w Kowarach, sztolnię w Kamiennej Górze i geopark w Mirsku. Według prezesa Jurkiewicza, przy coraz większej ilości takich atrakcji, ich gospodarze muszą szukać czegoś, co odróżni ich od innych podziemi. Takie „podziemia” jak Wieliczka, Jaskinia Niedźwiedzia, czy Chełmskie Podziemia Kredowe są atrakcją samą w sobie. Inne mniej spektakularne trasy muszą być dobrze przemyślane, żeby przyciągnąć turystów. - Tutaj łatwo o powtarzalność ekspozycji. Warto więc szukać jakiejś niszy. W Kowarach jedna ze sztolni ma warunki i szansę zaistnieć jako miejsce podziemnego nurkowania. Tego nie ma nigdzie na świecie - mówi.

Na sobotnim spotkaniu goście z różnych stron Polski prezentowali swoje

trasy. Mówiono też o strategii promocyjnej Dolnego Śląska z uwzględnieniem coraz liczniejszych tras podziemnych w regionie. Kwestia bezpieczeństwa zatrudnienia w sztolniach i kopalniach obsługi, zwłaszcza w kontekście zagrożenia radiologicznego. Dyskutowano również o prawnych warunkowaniach tej specyficznej działalności, ponieważ wciąż nie jest jasne, czy takie podziemne muzea działają w ramach prawa górniczego czy budowlanego.

Ilość tras podziemnych w Polsce sprawia, że staje się to coraz większy dział turystyki. Przez zabytkowe kopalnie, sztolnie, jaskinie itp. przewija się rocznie około 5 mln turystów. Obsługuje ich blisko 2 tys. pracowników.

Konferencja była elementem obchodów 500-lecia Kowar. Poza burmistrzem miasta forum zorganizowało Stowarzyszenie Podziemne Trasy Turystyczne, a patronat nad nim sprawowała Polska Organizacja Turystyczna.

(sad)

Prezes spółdzielni przewodniczącym rady

Zgodnie z oczekiwaniami Marian Kwolik (SLD) na wtorkowej sesji Rady Miejskiej Lubania został wybrany przewodniczącym tego gremium. Zastąpił odwołaną w ostatnich dniach marca Małgorzatę Grzesiak (PO). Radni głosowali stosunkiem 14 do 5, jeden głos był nieważny.

O okolicznościach odwołania Małgorzaty Grzesiak pisaliśmy w pierwszym, kwietniowym numerze NJ. Już wtedy zapowiadaliśmy - co zresztą nie było wielką tajemnicą - że jej następcą zostanie Marian Kwolik, doświadczony samorządowiec: radny wielu kadencji, w poprzedniej wiceszef rady, wcześniej pełniący już funkcję przewodniczącego. Marian Kwolik zawodowo jest prezesem spółdzielni mieszkaniowej w Lubaniu.

Nowy przewodniczący po wyborze deklarował, że zdecydował się objąć to stanowisko w interesie miasta, które potrzebuje konstruktywnego współdziałania. Z kolei burmistrz Arkadiusz Słowiński tłumaczył radnym, że to nie z jego inicjatywy nastąpiła zmiana w fotelu przewodniczącego, bo rada jest organem niezależnym.

Nie potwierdziły się natomiast przewidywania, że zawirowania w lubańskiej radzie miejskiej znajdą swoje uzupełnienie w radzie powiatu. Mówiono nawet o spodziewanym odwołaniu wicestarosty Konrada Rowińskiego (PO), którego miałby zastąpić - jakby ina-

przewodniczącego komisji rewizyjnej, nie był malowanym kontrolerem burmistrza i urzędu. Mocno zaangażował się osobiście w sprawdzanie sposobu użytkowania służbowych telefonów komórkowych w urzędzie, po informacjach o ich wykorzystywaniu przez jednego z urzędników do połączeń z seksnumerami, a gdy komisyjna większość uniemożliwiła dokładne zbadanie tej sprawy, zrezygnował z przewodniczenia komisji (co ostatecznie nie doszło do skutku). Uważał także, że zbadania wymagają także okoliczności kontrowersyjnej pożyczki zaciągniętej przez miasto we własnej spółce. W rozmowie z nami, jeszcze przed wyborem M. Kwolik zapowiadał, że bez względu na pełnione funkcje nie odbiera sobie prawa do krytycznych ocen działalności Ratusza.

Od tego, czy dotrzyma słowa, zależy pewnie będzie wyborcza ocena Mariana Kwolika w przyszłym roku, bo na razie dość powszechnie w Lubaniu uważa się, że SLD zostało spacyfikowane przez LKO.

Nie potwierdziły się natomiast przewidywania, że zawirowania w lubańskiej radzie miejskiej znajdą swoje uzupełnienie w radzie powiatu. Mówiono nawet o spodziewanym odwołaniu wicestarosty Konrada Rowińskiego (PO), którego miałby zastąpić - jakby ina-

czej - reprezentant SLD. Na ostatniej sesji samorządu powiatowego nic takiego jednak się nie działo. Na posiedzeniu poświęconym przede wszystkim zmianom w powiatowej oświacie, nie zajmowano się sprawami personalnymi.

(mal)



LOKALE

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 2-pokojowe. Tel. 889-001-597. G1293-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 2 pokoje, ciepłe, dla porządnej rodziny w rozsądnej cenie. Tel. 602-10-87-95. G1296-G

SPRZEDAM mieszkanie stylowe w centrum na dogodnych warunkach. Tel. 606-814-245. G1307-G

KAWALERKA do wynajęcia. Tel. 603-835-780. G1309-G

POKOJE na doby, godziny, centrum, 511-043-209. G1310-G

NIERUCHOMOŚCI

KARKONOSKIE WARSZTATY KULINARNE
Constant-Michel Labarre
FRANCUSKI WITALEC KUCHNI

BBQ - GRILLOWA UCZTA
20.04 ZEBERKA, STEKI
2013 SOSY I MARYNATY
KUCHNIA FRANCUSKA
11.05 OWOCE MORZA,
2013 DEGUSTACJA WIN

APARTAMENTY KARKONOSZ
RESTAURACJA PRYATYERNA
KARKONOSZ

Informacje i zapisy
warsztaty@mk-warsztaty.com
+48 332 247 877
http://www.facebook.com/kulinarne

NOWY dom 205 tys., 513-369-560. G1291-G

SPRZEDAM dom w Sobieszowie pod Chojnikiem. Tel. 606-814-245. G1306-G

MOTORYZACYJNE

HONDA Civic, 2003 benzyna+gaz, salonowy, 1 właściciel, serwisowany, garażowany, 697-983-268. G1299-G

SPRZEDAM Nissana Sunny 2.0 kat., 143 KM, 1991, przebieg 309000, na chodzie, 3.000 zł. Tel. 665-978-703. G1290-G

PRACA

PRZYJMIEMY osoby do kontroli biletów w autobusach MZK na terenie Jeleniej Góry. Elastyczne godziny pracy. Może być jako praca dodatkowa. Kontakt: ul. Wolności 145 pok.6 tel. 75/6414949. G684-K

Ministerstwo Zdrowia odpowiedziało Nowinom

Na początku marca w NJ ukazała się publikacja zatytułowana „NFZ płaci miliony za leczenie, którego nie ma”. Napisałyśmy o tym, że Narodowy Fundusz Zdrowia płaci placówkom podstawowej opieki zdrowotnej za pacjentów, którzy nie są leczeni, bo już nie żyją lub dawno wyjechali z kraju. Marnotrawstwo pieniędzy oszacowaliśmy na miliard złotych, wskazując jednocześnie, że w jego wyniku pacjenci jeszcze dłużej czekają na leczenie specjalistyczne i szpitalne.

Przed kilkoma dniami do redakcji wpłynęło pismo z Ministerstwa Zdrowia odnoszące się do kwestii poruszonych w naszej publikacji. Nie zanegowano żadnego z podanych faktów i okoliczności. Oznacza to, że także Ministerstwo Zdrowia jest świadome, że NFZ rozlicza faktury, płaci pieniądze za osoby, które od szeregu lat nie płacą składek zdrowotnych, nie ma ich w Polsce i nie są leczone. W skali roku z kasy publicznego płatnika za leczenie, którego nie ma, „wypływa” około 100-120 milionów złotych. Wielkość tej kwoty zależy od wiarygodności danych uzyskanych podczas ostatniego Spisu Powszechnego. Spis ten wykazał, że w ostatniej dekadzie na stałe wyjechało z Polski 1,1 miliona ludzi, z których większość do dziś znajduje się na listach „aktywnych” POZ i to właśnie za nich NFZ wypłaca placówkom POZ nienależne pieniądze.

Ministerstwo Zdrowia - tłumaczy

„Prowadzona dotychczas przez NFZ weryfikacja list osób objętych opieką lekarzy POZ polegała głównie na eliminacji przypadków, w których dana osoba w tym samym czasie znajdowała się na liście dwóch lub kilku lekarzy, a także na wykreślaniu z tych list osób zmarłych na podstawie informacji przekazywanych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (przy czym MSW przekazuje te dane z pewnym opóźnieniem, na ogół już po dokonaniu przez Fundusz płatności)” - tłumaczy w piśmie datowanym 3 kwietnia br. przedstawiciel Ministerstwa Zdrowia - „Propozycje dotyczące bardziej szczegółowej weryfikacji napotykały opór organizacji reprezentujących środowisko lekarzy - Związku Pracodawców Ochrony Zdrowia „Porozumienie Zielonogórskie” oraz Porozumienia Pracodawców Ochrony Zdrowia”.

Ministerstwo Zdrowia - obiecuje

„Sytuacja ta ulegnie zmianie dzięki wprowadzeniu systemu Elektronicznej Weryfikacji Uprawnień Świadczeniobiorców (eWUŚ). System zaczął działać od 1 stycznia 2013 roku... Ze względu na postulaty zgłaszane przez lekarzy POZ, pełna weryfikacja ma być prowadzona od czerwca br.” - czytamy w dalszej części pisma z MZ.

Chciałoby się powiedzieć „lepiej późno niż wcale” - czytając informacje, że od czerwca mniej pieniędzy w NFZ będzie marnotrawionych. Miejmy też nadzieję, że deklarowany przez ministerstwo czerwiec 2013 roku jako miesiąc rozpoczęcia solidnych rozliczeń z POZ zostanie dotrzymany.

Ministerstwo Zdrowia - zapowiada

„System Elektronicznej Weryfikacji Uprawnień Świadczeniobiorców sta-

nowi niezbędny etap poprzedzający wprowadzenie elektronicznej Karty Ubezpieczenia Zdrowotnego (eKUZ). Wprowadzenie Karty ma umożliwić m.in. dalszą weryfikację osób objętych powszechnym ubezpieczeniem zdrowotnym, a także eliminację tzw. świadczeń wirtualnych (czyli takich, które nie zostały wykonane, ale zgłoszono je jako wykonane do sfinansowania przez Fundusz). Wprowadzenie Karty przyniesie także inne korzyści, takie jak: przyspieszenie identyfikacji pacjenta w procesie rejestrowania do świadczeniodawcy, potwierdzenie prawa do świadczeń, także wtedy gdy nie działa

internet oraz umieszczenie na karcie eKUZ informacji ważnych w sytuacjach ratujących życie jak grupa krwi, alergie, zaburzenia krzepności krwi itp.” - taka zapowiedź znalazła się w końcowej części pisma skierowanego przez MZ do naszej redakcji.

Teraz wiemy już trochę więcej, dlaczego „NFZ płaci miliony za leczenie, którego nie ma”. Mamy nadzieję uzyskać w tej sprawie dalsze informacje, gdyż jak wynika z innej otrzymanej korespondencji - sprawę tę podjęło także Biuro Rzecznika Praw Pacjenta w Warszawie.

Tomasz Kędzia
tf.kedzia@gmail.com

REKLAMA I PROMOCJA



T. KĘDZIA

Centralny Wykaz Ubezpieczonych w NFZ zawierał do niedawna miliony błędów !!! Na przykład, przez kilka lat urzędy pracy „z zasady” nie wyrejestrowywały byłych bezrobotnych z ubezpieczenia zdrowotnego. Z kolei mundurowe biura emerytalne nie rejestrowały do ubezpieczenia członków rodziny. Liczne błędy miał na sumieniu ZUS, a także pracodawcy. Słynny eWUŚ służy do wprowadzenia w tym systemie elementarnego porządku.

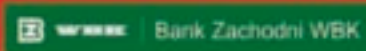


Od Cranacha do Picassa Kolekcja Santander

Wystawa prezentuje ponad 60 dzieł będących znakomitą reprezentacją sztuki europejskiej od średniowiecza do końca XX w.

Od 12 marca do 6 czerwca 2013

Muzeum Narodowe we Wrocławiu



Temat jest ciągle otwarty

Rozmowa z Witoldem Rudolfem, burmistrzem Piechowic

- Przegrał pan batalię o zmianę oblicza Piechowic i uzyskanie nowych perspektyw rozwojowych...

- To nie jest przegrana. A nawet, to zaledwie bitwa, a nie cała sprawa. Konsultacje odbyły się, radni przyjęli ich wynik. To ważne. Temat utworzenia wsi i zmiany statusu Piechowic jest wciąż otwarty. Przecież nawet ci, którzy byli teraz przeciw, nie odrzucili samej idei, mówili, że to za szybko. Teraz trzeba sobie powiedzieć, czego zabrakło w konsultacjach, żeby radni zagłosowali za zmianami.

- I czego zabrakło?

- Czasu. Widocznie nie do wszystkich dotarły argumenty, nie wszyscy je zrozumieli.

- W Górzycu myślą wolniej niż w innych częściach Piechowic? To tam ponad 80 proc. wyrażających swoje zdanie w konsultacjach opowiedziało się przeciwko zmianom.

- Tam przeważało zaangażowanie rady osiedla, które najpierw poparło ideę konsultacji społecznych, a potem ruszyło do przekonywania, że zrobienie z Górzycy wsi, to same koszty i cięższe życie dla mieszkańców. Ruszyła anonimowa akcja ulotkowa, równoległe do konsultacji głosowanie w sklepie u przeciwniczki zmian. Zresztą wszystkie wystąpienia mieszkańców Górzycy na sesji opierały się na hasłach z tych ulotek.

- Kto organizował tę kampanię w Górzycy?

- Poza radnymi panem Kamińskim i panią Szmel, aktywna była w tej spr-

wie Dorota Piróg, przewodnicząca rady osiedla Górzyniec.

- Jeśli korzyści ze zmian są oczywiste, to czym się kierowali radni, którzy byli przeciw nim? W polityce, nawet tej gminnej, poza pomysłem, ideą, trzeba mieć rozmaite środki przekonywania. Może pan czegoś zaniedbał?

- Pani Piróg w październiku ubiegłego roku startowała w konkursie na pracownika obsługi rady. Konkurs wygrał ktoś inny. Tak zadecydowała komisja konkursowa. Ale to nie powinno mieć chyba znaczenia.

- Przed głosowaniem podał pan, że liczy pan na 10 głosów „za”. Okazało się, że się pan bardzo w obliczeniach pomylił...

- Liczyłem, że radni z bloków, a także przewodniczący Potkański zagłosują zgodnie z interesem miasta, a odrzuca klubowe racje. Tymczasem radni opozycyjni zaczęli po mojej wypowiedzi szukać u siebie tak zwanych „zdrajców” i się bardzo zmobilizowali.

- Więcej w pana opinii w podejściu do zmian w Piechowicach zwyciężyła polityka, układy wśród radnych?

- Zdecydowanie. W Piechowicach jest taka sytuacja, że decyzje mojej poprzedniczki na fotelu burmistrza ustawiły możliwości miasta na następną, czyli tę, kadencję. Piechowice są obciążone krótkoterminowym kredytem, nie mają specjalnie ruchu, co do nowych inwestycji. Pozostaje administrowanie i zajmowanie się bieżącymi sprawami. A to oznacza, że na koniec kadencji środowisko skupione

wokół Zofii Grabias-Baranowskiej będzie mogło powiedzieć: zobaczcie, on nic nie zrobił. Zmiany w strukturze miasta, możliwość czerpania z europejskich funduszy na obszary wiejskie pozwoliłyby wyjść z tego zapętlenia, stworzyć nowe perspektywy. Czy może na tym zależeć ośmiorgu opozycyjnym radnym, z własnym kandydatem na burmistrza na rok przed wyborami samorządowymi? Oczywiście, że nie. I to jest w dużej mierze prawdziwe wyjaśnienie całej tej sytuacji. To charakterystyczne, że w sprawach strategicznych, gdzie w grę wchodzi opinia o burmistrzu, jego wizerunek, to dla opozycji ważny okazuje się skutek polityczny, a nie dobro społeczności, miasta.

- Wygląda więc na to, że niewiele od pana zależy... Próbował pan zmienić ten układ, zawrzeć pakt, ustalić pola współpracy, ewentualnie przeciągnąć kogoś z opozycji na swoją stronę?

- Próbowałem. To się wszystko rozstrzygnęło w sierpniu 2011 r. Wtedy moja opozycja - dziewięciu radnych - która zajęła wszystkie stanowiska w radzie, łącznie ze wszystkimi przewodniczącymi komisji rozmawiała ze mną. Była mowa, że „łączą nas Piechowice” oddadzą jedną lub dwie komisje, a ja miałbym uzasadnienie rozważyć powołanie zastępcy burmistrza z tego środowiska. Nie spotkało się to ze zrozumieniem. Wybrano konfrontację. Pierwszą próbą sił i prezentacją intencji była sprawa przekształcenia ZUK. Proponowałem powołanie spółki, żeby ZUK mógł reali-



S. SADOWSKI

zować zlecenia zewnętrzne i zarabiać, a przegłosowano pozostawienie jednostki budżetowej. Efekt jest taki, że ZUK nie wykorzystuje swoich możliwości, a sytuacja finansowa miasta stale się pogarsza. To tym dziwniejsze, że to nie był mój pomysł. On się pojawił jeszcze za pani Grabias-Baranowskiej w czerwcu 2010 roku. Opozycja doszła więc do tego, że podważa własne pomysły. Na bieżąco bywa, że znajdujemy wspólny język. Tak było w sprawie cen wody, uchwał śmieciowych, uchwalamy w końcu jakoś kolejne budżety itd.

- Jakie pan daje sobie szanse na korzystne rozstrzygnięcie głosowania w radzie na temat zmiany ustroju Piechowic w ciągu tego roku?

- Myślę, że są duże. Jestem gotów podzielić się tym sukcesem z opozycją. Dla dobra Piechowic. Szansę na zmianę widzę też w ich czystej kalkulacji. Wielu mieszkańców bardzo źle oceniło wynik głosowania w sprawie zmian w Piechowicach. Zwłaszcza radni z okręgu w centrum miasta mogą się obawiać surowej oceny w wyborach, jeśli zostaną

zapamiętani jako ci, którzy przesądziли o powstrzymaniu możliwości uzyskania dużych pieniędzy i ułatwienia życia przedsiębiorczym mieszkańcom.

- Myśli pan o powtórzeniu konsultacji?

- Nie. To nie ma sensu. Konsultacje już były, znany wynik. Teraz jest kwestia przekonania mieszkańców, w tym tych z Górzycy, że to ma duży sens dla wszystkich - i z osiedli, i z centrum. Uspokoić ich, co do kosztów, że gmina pokryje te za wymianę dokumentów itp., rozwiać obawy. To pierwszy krok. Drugi to będzie praca z radnymi, którzy będą nad zmianami głosować. Ale przy tej okazji powiem jeszcze, że cała ta kampania, która nakreślała możliwości zakładania stowarzyszeń, szukania nowych form aktywności, organizowania sobie pracy, źródeł finansowania, przyniosła dobry efekt. Grupa z Michałowic, prezentacje fundacji z innych gmin, pokazały nowy sposób myślenia, działania. To w Piechowicach na pewno zaowocuje. Takie oznaki nowego myślenia widać już wśród radnych.

Rozmawiał Sławomir Sadowski

REKLAMA I PROMOCJA

Bądź wśród najlepszych Ucz się w mieście!

Jeleniogórskie szkoły należą do najlepszych i najbezpieczniejszych na Dolnym Śląsku. Gimnazjalisto ze Lwówka Śląskiego, Gryfowa, Marciszowa czy Kamiennej Góry - te szkoły czekają na Ciebie. Razem z nimi dwie wyremontowane, przytulne bursy.

Zespół Szkół Ekonomiczno-Turystycznych

Szkoła z bogatą tradycją kształci młodzież w poszukiwanych na rynku zawodach. Placówka zapewnia praktykę zawodową w uznanych hotelach, biurach turystycznych, bankach, urzędach i przedsiębiorstwach.

www.ekonom.jgora.pl

TECHNIKA

technik ekonomista
technik hotelarstwa
technik obsługi turystycznej
technik handlowiec
technik turystyki wiejskiej

Zespół Szkół Elektronicznych

Jedyna taka szkoła w regionie jeleniogórskim. Oferuje kształcenie w specjalnościach najbardziej poszukiwanych na rynku pracy. Szkoła ma własne warsztaty do zajęć praktycznych i sześć pracowni komputerowych. Według badań Edukacyjnej Wartości Dodanej, przeprowadzanych

przez Centralną Komisję Egzaminacyjną, Zespół Szkół Elektronicznych jest Szkołą Sukcesu!

www.elektronik.jgora.pl

TECHNIKA

technik elektronik
technik informatyk
technik teleinformatyk
technik logistyki
ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA
monter elektronik
monter sieci i urządzeń telekomunikacyjnych
SZKOŁA POLICEALNA
technik informatyk

Zespół Szkół Technicznych Mechanik

Szkoła z bogatą tradycją kształcenia oferuje młodzieży naukę w technikum i zasadniczych szkołach zawodowych. Do oferty edukacyjnej prowadzono kilka nowych kierunków. Uczniowie uczestniczą w wielu formach zajęć pozalekcyjnych, kołach zainteresowań i sportowych.



Popularny „Elektronik” dysponuje nowoczesną bazą zajęć praktycznych

Przy szkole powstaje nowoczesna hala sportowa.

www.zstmekanic.pl

TECHNIKUM

technik pojazdów samochodowych
technik mechatronik
technik mechanik - specjalizacja lotnicza
technik budownictwa - specjalizacja: inteligentne budynki, odnawialne źródła energii
technik ochrony środowiska
technik cyfrowych procesów graficznych
technik mechanik - specjalizacja informatyczna

technik mechanik - odnawialne źródła energii

technik mechanik - specjalizacja: pożarnictwo

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA

Specjalności:
mechanik pojazdów samochodowych
elektromechanik pojazdów samochodowych
lakiernik
blacharz pojazdów samochodowych
dekarz, monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie
operator maszyn urządzeń do przetwórstwa tworzyw sztucznych
klasy wielozawodowe: ślusarz, elektryk, piekarz, cukiernik, murarz-tylnik,

monter instalacji i urządzeń sanitarnych, mechanik - monter maszyn i urządzeń, operator obrabiarek skrawających, stolarz, sprzedawca

I i II Liceum Ogólnokształcące

Popularny „Zerom” w Jeleniej Górze i „Norwid” w Cieplicach to dwa licea o ponadpółwiekowej tradycji. Obie szkoły od lat wiodą prym wśród szkół ponadgimnazjalnych w regionie, notowane są także w ogólnopolskich rankingach.

Szczegółowe informacje:
www.zerom.4me.pl
oraz www.norwid.jgora.pl

Odpady po nowemu

Rozmowa z Bogumiłą Turzańską-Chrobak, wiceprezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu

- W połowie roku każdy na własnej skórze przekona się, z jakim skutkiem gminy wprowadzają nowe zasady gospodarki odpadami. Jednak mnóstwo kontrowersji wzbudzą ustalone przez samorządy ceny, wielu wójtów, burmistrzów narzeka na ograniczenia, jakim podlegają gminy. Fundusz zapewne wspiera zmiany, ale czy bez zastrzeżeń?

- Poza dyskusją jest słuszność samej idei zmian. Zapewne dla większości nieznośnym jest widok śmieci zalegających w przydrożnych rowach, w lasach. Wprowadzane zmiany na pewno pozwolą zlikwidować ten problem. Trzeba też wziąć pod uwagę europejskie normy selektywnej zbiórki odpadów. Zdecydowaliśmy się do nich dążyć, a to przecież nie oznaka podporządkowania się cudzym wymysłom, ale zrozumienie, że dużą część produkowanych przez nas odpadów da się ponownie wykorzystać. Oczywiście z korzyścią dla nas wszystkich. Założenie, że gmina odpowiada za wszystkie śmieci powstałe na jej terenie, to najskuteczniejszy sposób osiągnięcia tych celów. Zasada władztwa gmin nad śmieciami obowiązuje w większości krajów Unii. Świetnie sprawdza się w Niemczech, Austrii, Szwecji, dlaczego nie miałaby u nas?

A czy bez zastrzeżeń? Nie sposób przed sprawdzeniem zmian w praktyce ocenić, co jest dobrym rozwiązaniem, a co złym. Nowe przepisy w całości bronią się swym generalnym celem, ale lokalnie gminy mają swoją specyfikę, swoje uwarunkowania, które być może udowodnią, że nie wszystko jest idealnie. Do tego samorządy mają mimo wszystko pewną swobodę w organizowaniu gospodarki odpadami, więc zapewne jedne zrobią to lepiej, inne gorzej. To jednak wielka reforma, często wymagająca także zmiany mentalności tak u budujących gminne systemy samorządowców, jak i u mieszkańców. Takie zmiany nie są od razu do-

skonałe, trzeba do tego dążyć latami i na to musimy być też przygotowani. Niemniej ustawa, przepisy wprowadzające są korygowane na bieżąco, już niektóre postulaty gmin zostały przyjęte, co dowodzi, że można starać się o uwzględnienie racjonalnie umotywowanych zastrzeżeń.

- Myślałam, że będzie pani bardziej krytyczna... Samorządowcy mocno protestowali, że nowa ustawa przekreśla ich wieloletnie starania o uporządkowanie gospodarki odpadami własnymi siłami, mówiąc wręcz, że oznacza zmarnowanie setek milionów złotych wydatkowanych na gminne składowiska śmieci, na tworzenie zajmujących się



M. LIS

tym zakładów komunalnych. Ma to tyle związków z Funduszem, że w dużej części finansował on te zadania. I nagradzał jako wzorowe i spełniające wszelkie wymogi np. składowisko w Osiecznicy.

- I to właśnie przykład, że racjonalne zastrzeżenia zostają uwzględnione. Rzeczywiście byłoby głupotą, gdyby wypełnione w niewielkiej części, a wybudowane za wielkie pieniądze składowiska przestały pełnić swoje funkcje. Dlatego zostały uznane za instalacje zastępcze i mogą funkcjono-

wać, choć w ograniczonym zakresie. Nieco inaczej rzecz ma się z zakładami komunalnymi. Postawiono na konkurencyjność, która wyklucza uprzywilejowaną pozycję gminnych firm. Związany z tym zagrożeniem ma być ekspansja wielkich koncernów i dumpingowe ceny. Nie demonizowałabym tego zagrożenia (choć go i nie wykluczam), ale przeciwstawiłabym mu zaradność gmin, które

doświadczeni można się spodziewać, że nowe zasady gospodarki odpadami zostaną wprowadzone racjonalnie i z pożytkiem dla wszystkich.

- To jednak dość drogie zmiany. Słychać powszechne narzekania na wysokość wprowadzanych przez gminy opłat. Choć nie zmienia się opłata środowiskowa, nie słychać, by RIPOK-i windowały ceny, za to np. przewidywana częstotliwość odbioru odpadów jest nawet kilkakrotnie mniejsza, a w wielu gminach to mieszkańcy będą musieli zapłacić za pojemniki - opłaty generalnie rosną.

- To nie do końca jest prawda. W większości gmin opłaty za odpady segregowane są porównywalne z ponoszonymi obecnie, w niektórych nawet niższe. Z kolei wysokie opłaty za odpady zmieszane, to oczywista konsekwencja promowania pierwszej z metod. Ze zdziwieniem widzę, że w niektórych gminach te drugie są nawet zbyt niskie. Cudów nie należało się spodziewać. Gospodarki odpadami nie wolno subsydiować, co gminy nader często robią np. z wodą. Ale z drugiej strony samorządom nie wolno też na tym zarabiać. Efekt jest taki, że samorządowcy musieli stworzyć taki system finansowania, który pozwoli wyjść im na zero, z koniecznym uwzględnieniem - jak się szacuje - nawet 25 proc. potencjalnych przyszłych dłużników zalegających z opłatami. Tyle że teraz musieli zrobić to w oparciu o szacunki, bo nie znając wielu kosztów, także tych najważniejszych, które będą znane po rozstrzygnięciu przetargów. To dla nich duże ryzyko, bo niedoszacowanie kosztów będzie oznaczać konieczność sfinansowania różnicy z budżetów.

- Czyli jest szansa, że opłaty zostały przyjęte „z górką”?

- Mam takie wrażenie. Zmiennych jest jednak zbyt wiele, by w tej kwestii mówić choćby o dużym prawdopodobieństwie.

- Koniecznie przy tej okazji trzeba zauważyć, że szczególnie głośne protesty w tych kwestiach płynęły z regionu jeleniogórskiego. To nie przypadek. Właśnie u nas modelowo w skali kraju - o tyle, o ile było to dotąd możliwe - rozwiązywano śmieciowe problemy. Wójtów i burmistrzów naszych gmin, a zwłaszcza prezesów spółek zajmujących się odpadami, można stawiać za wzór. Ale to też dobry prognostyk, bo przy ich olbrzymim

świetnie potrafią zadbać o swoje interesy.

Mariusz Marek, wicewójt gminy Stara Kamienica, uspokaja mieszkańców. - Nie będziemy robić teraz tej drogi, bo za trzy miesiące będzie niszczone. W jej pasie planowane są inwestycje związane z kanalizacją - tłumaczy. Jednocześnie zapewnia, że ustalił właśnie z Zarządem Dróg Powiatowych, że większe dziury, pozimowe i te po zniszczonych przepustach, zostaną załatwane lada dzień. (mal)

- Coraz dokładniej poznając nowe zasady gospodarki odpadami, myślę, że w lipcu kwestia cen w narzekaniach zejdzie na drugi plan, a dyskusje zdominują bóleczki segregowania...

- Łatwo pewnie nie będzie. W wielu gminach selektywna zbiórka odpadów już jest prowadzona, ale szczerze sobie powiedzmy: to namiastka tego, co nas czeka. Segregacja po nowemu będzie zdecydowanie bardziej kłopotliwa. Sama łapię się na różnego rodzaju wątpliwościach, jak poradzić sobie np. z zawierającym wyściółkę aluminiową opakowaniem po mleku albo jak usunąć z pięciolitrowej plastikowej butelki po wodzie obrączkę z uchwytem, bo do jednego pojemnika miękkiego i twardego plastiku wrzucać nie można. Takich wyzwań będzie więcej. Do tego dojdą problemy z egzekwowaniem segregowania przez tych, którzy to deklarują, a w budynkach wielorodzinnych - zabezpieczenia pojemników. Spodziewam się też, że legalność niektórych z wprowadzonych zasad (odpowiedzialności zbiorowej, opłat mających charakter paropodatków) sprawdzać będą sądy, do Strasburga włącznie.

- WFOŚiGW nie uczestniczy bezpośrednio we wprowadzaniu nowych zasad gospodarki odpadami. Gminy mogą jednak liczyć na jakieś wsparcie z waszej strony?

- Nie da się chyba zaprzeczyć, że efektywność zmian zależeć będzie od świadomości mieszkańców, bo to od nich zależy powodzenie reformy. W tym właśnie chcielibyśmy pomóc samorządom, które mogą ubiegać się o dofinansowanie akcji informacyjnych, przygotowywanie ulotek, folderów, wszelkich innych form promujących selektywną zbiórkę odpadów, ale także edukujących mieszkańców w tym zakresie.

- Dziękuję za rozmowę.

Marek Lis

W Wojcieszycach od dwóch lat skarżą się i nikt ich nie słucha

Przepust im dokuczają

Między godziną 7 a 9 oraz około 16 jest najgorzej. Wtedy przez drogę powiatową tnącą górne Wojcieszycy jedzie najwięcej samochodów i wszyscy się spieszą. Mało kto jedzie przepisowo. Pan Henryk Lipiński pokazuje na nierówny kawałek drogi nad przepustem. - O, to tutaj. Przez te dołki auta podskakują i strasznie hałasują. Najgorzej, gdy jedzie traktor albo ciężarówka. Burty strasznie hałasują. Bywa, że się odczepiają. Regularnie auta gubią tu kołpaki - opowiada mieszkaniec spod numeru 183. Dodaje, że ten hałas jest bardzo dokuczliwy. Po drugiej stronie mieszka rodzina z małymi dziećmi. Potrafią się przez ten hałas obudzić.

Problem z zapadającymi się przepustami - oprócz tego obok domu Henryka Lipińskiego są jeszcze dwa - dokuczają mieszkańcom od dwóch lat. Niektórzy z nich byli u wójta. Obiecywał im naprawę, ale na obietnicach się skończyło. Hałaśliwy odcinek dokucza na tyle, że pod pismem z października 2012r. do starostwa i do gminy podpisało się 10 osób z okolicznych domów. Skarżyli się w nim nie tylko na hałas, ale też na odczuwane drgania i obsypujące się tynki z przydrożnych budynków. W piśmie urzędnicy przyznali, że droga jest

w kiepskim stanie, zwłaszcza po nawałnicy w 2010 r. i wymaga solidnego remontu. Podali też, że remont czterokilometrowego odcinka drogi z zapadniętymi przepustami kosztowałby blisko 2 mln zł. Powiat miał w planie ten remont, ale od niego odstąpił, ponieważ w najbliższym czasie planowana jest kanalizacja Wojcieszyc, a roboty z nią związane są planowane w pasie tej właśnie drogi powiatowej. Po tych pracach ma zostać ponownie dokonana wycena naprawy drogi i rozpoczęcie starań o pieniądze.

Pan Henryk boi się, że zapowiadane inwestycje to odległa perspektywa. - Do tego słyszałem, że mają się zakończyć na wysokości kościoła, niżej od nas - obawia się.

Mariusz Marek, wicewójt gminy Stara Kamienica, uspokaja mieszkańców. - Nie będziemy robić teraz tej drogi, bo za trzy miesiące będzie niszczone. W jej pasie planowane są inwestycje związane z kanalizacją - tłumaczy. Jednocześnie zapewnia, że ustalił właśnie z Zarządem Dróg Powiatowych, że większe dziury, pozimowe i te po zniszczonych przepustach, zostaną załatwane lada dzień. (mal)



M. LIS

Henryk Lipiński pokazuje fragment zapadniętej jezdni nad przepustem.

Nie przegap

JELEŃ GÓRA

Muzeum Przyrodnicze zaprasza 16 kwietnia o godz. 16 na otwarcie wystawy prac Krzysztofa Figielskiego pt. „Rybożewooptak”.

16 kwietnia o godz. 18 w DKF Klaps w JCK będzie można obejrzeć amerykański dramat Benha Zeitlina pt. „Bestie z południowych krain”.

Spotkanie autorskie z Wojciechem Raginią zaplanowano na 18 kwietnia o godz. 16 w Filii nr 3 Książnicy Karkonoskiej przy ul. Ludomira Różyckiego 4, a na 19 kwietnia o godz. 16 w Filii nr 6 przy ul. Wrocławskiej 71. Wstęp wolny.

Michał Bajor wystąpi w sali widowiskowej JCK z koncertem „Od Piaf do Garou” 18 kwietnia o godz. 19.

Muzeum Przyrodnicze organizuje 18 kwietnia o godz. 19 prelekcję z pokazem multimedialnym Jana Dziewięckiego o „Grenlandii”.

Kolejna odsłona projektu „MOCNE UDERZENIE. QUEBEC W POLSCE” w najbliższy czwartek, 18 kwietnia o godz. 20 w kinie LOT. Tym razem będzie można obejrzeć projekcję filmu „Pan Lazer” w reżyserii Philippa Falardeau.

19 kwietnia o godz. 16.30 w Książnicy Karkonoskiej zaplanowano promocję „Encyklopedii Solidarności”. Wstęp wolny.

19 kwietnia o godz. 17 w Sali Novej Jeleniogórskiego Centrum Kultury kolejny koncert w ramach Ligi Rocka. Wystąpią zespoły: JOHN REVOLTA (rock), PRAD (stoner/psychedelic rock), HOLY CHIMP (rock/ New metal), DUST & STEEL (hard rock), PROCA_Y (rock) oraz gościnnie z Niemiec SILLYCON X (death core).

Na koncert w wiosennych klimatach zaprasza Młodzieżowy Dom Kultury 20 kwietnia o godz. 16.

20 kwietnia o godz. 17 w Galerii „Pod Brązowym Jeleniem” prace rysunkowe zaprezentuje Alkiona Paszkiewicz na wystawie zatytułowanej „lęk przed pustką”.

Sobieszowski „Muflon” organizuje 20 kwietnia o godz. 19 koncert z cyklu „Scena bliżej nas” w wykonaniu grupy U STUDNI. Formacja wystąpi w składzie: Dariusz Czarny, Wojciech Czemplik, Andrzej Stagracyński, Ryszard Żarowski oraz gościnnie Ola Kiełb-Szawuła, Justyna Wojtkowiak i Adam Ziemianin.

22 kwietnia o godz. 19 w Teatrze Norwida będzie można obejrzeć spektakl komediowy „Wydmuszka” z Joanną Liszowską i Anną Guzik.

23 kwietnia o godz. 18 w DKF Klaps JCK przewidziano projekcję dramatu „W drodze” w reżyserii Waltera Sallesa.

Kabaret HRABI zaprezentuje swój najnowszy program „Gdy powiesz TAK” 23 kwietnia o godz. 20 w Teatrze Norwida.

BOLESŁAWIEC

18 kwietnia o godz. 20.15 w BOK-u zaprezentowany zostanie spektakl „Bożyszczki kobiet” Neila Simona z udziałem Piotra Gąsowskiego, Hanny Śleszyńskiej, Anny Dereszowskiej, Anny Modrzejewskiej.

KAMIENNA GÓRA

Centrum Kultury zaprasza 20 kwietnia o godz. 18 na koncert „rock i heavy live”.

KARPACZ

19 kwietnia o godz. 18 w Hotelu Ariston Agnieszka Kowalska opowie o swojej powieści o Maćku Kozłowskim pt. „Czas na mnie”.

20 kwietnia o godz. 20 w kościele Wang zagra duet skrzypcowy „Jak Amadeusz”.

LWÓWEK ŚLĄSKI

Wystawę malarstwa Władysława Gałczyńskiego będzie można oglądać w Sali Mieszkańskiej ratusza w Lwówku Śląskim od 19 kwietnia. Wernisaż w tym dniu o godz. 18.

SZKLARSKA PORĘBA

19 kwietnia o godz. 18 w restauracji Kaprys z czytelnikami spotka się Zbigniew Niedźwiecki-Rawicz, który będzie promował książkę pt. „Grzech przemilczenia”.

Klub Jazgot organizuje 19 kwietnia o godz. 21 koncert reggae/ hip-hop i drum bass. Zagrają: Mazari, Zgas i Digital Collective.

ZGORZELEC

Zgorzelecka Orkiestra Mandolinistów wystąpi 21 kwietnia o godz. 18 w Centrum Sportowo-Rekreacyjnym razem z gwiazdą - formacją „CZERWONE GITARY”.

MPP

Ocalone od zapomnienia

Stowarzyszenie Pro parva Patria związane jest głównie z gminą Olszyna, ale nie zamyka się na nikogo z powodu terytorialnej przynależności. W 2011 r. grupa ludzi, dla których rodzinna kraina znaczy coś więcej, zawiązała stowarzyszenie na rzecz rozwoju regionu.

Łacińskie **Pro parva Patria** w dosłownym tłumaczeniu znaczy: dla małej ojczyzny. I to najlepiej chyba oddaje cele, jakie postawili sobie członkowie tej grupy.

- Pragniemy podejmować wszelkie inicjatywy służące rozwojowi gminy Olszyna - zadeklarował prezes stowarzyszenia, dr Łukasz Tekiel. - Wiedząc, że w procesie kształtowania tożsamości regionalnej niezwykle ważną jest przeszłość, chcemy nawiązywać do bogatej tradycji historycznej ziem leżących na pograniczu Górnych Łużyc i Dolnego Śląska. Choć dla wielu z nas jawi się ona jako obca, zawiera w sobie wiele cennych elementów, które zamierzamy łączyć z naszą młodą polską kulturą regionalną.

Praca stowarzyszenia zaczęła się od prób zachowania tego, co przyjechało na tzw. „ziemie odzyskane” wraz z pierwszymi powojennymi transportami repatriantów. Ogłoszono konkurs literacki pod nazwą „Ocalmy od zapomnienia”. Trudno się oprzeć wrażeniu, że w niektórych przypadkach był to naprawdę ostatni moment na udokumentowanie tego, co przemija nieodwracalnie wraz z odchodzącymi ludź-

mi. Wyniki konkursu przerosły najśmielsze oczekiwania. Na ręce organizatorów spłynęły poruszające wspomnienia; żywe, dramatyczne historie prawdziwych ludzi, przyjezdnych, osadników, wygnańców, weteranów wojny...

Jury konkursu uhonorowało najlepsze prace. Laureaci trzech pierwszych miejsc otrzymali nagrody pieniężne, ufundowane przez Elżbietę Żołą i Mariusza Tomiczka. Najlepsze prace udostępniono na stronie internetowej stowarzyszenia: www.proparvapatria.pl.

Laureatka pierwszej nagrody opisała historię własnej babci Janiny Szpakowej. - Pani Janka, 84-letnia dama, była bohaterką nowinowego reportażu, jaki przedstawił naszemu czytelnikom dokładnie dwa lata temu, pod tytułem „... taka jestem nieuczona”. Nikt się wówczas nie spodziewał, że były to naprawdę ostatnie chwile na utrwalenie historii, która mogłaby być gotowym scenariu-



Śp. Janina Szpakowa, której poświęcono najwyżej ocenioną pracę, była bohaterką naszego reportażu.

K. MATLA

szem filmowym. Dosłownie kilka tygodni po tamtej publikacji pani Janina odeszła na zawsze. Rok później jej własna wnuczka, za ponowne, bardziej może osobiste opowiedzenie tej samej historii, została nagrodzona przez stowarzyszenie.

I miejsce w konkursie zajęła Jolanta Harasimow, która opisała historię swojej babci zmuszonej do ucieczki z Ukrainy. II miejsce przyznano Ewelinie Dymowskiej, za historię jej babci wywiezionej w 1940

r na Syberię. III nagrodą uhonorowano Natalię Pieśnię za pracę o przeżyciach jej prababci, również wywiezionej na Syberię. Przyznano także trzy wyróżnienia: Irenie Frankowskiej za opis życia na terenie gminy od roku 1950; Agnieszce Czyrko za wspomnienia z dzieciństwa; uczniowi Michałowi Migutowi za pracę o działaczce solidarnościowej burzliwych lat osiemdziesiątych XX wieku, Emilii Próchnickiej.

(mat)

REKLAMA I PROMOCJA

ZENON LASKOWIK
i jego kabareciarnia
zapraszają na program
CHITY
DLA PROSPERITY
scenariusz i reżyseria Zenon Laskowik

20.05.2013 r. godz. 20.00
w Teatrze C.K. Norwida
wystąpi
Zenon Laskowik,
Jacek Fedorowicz,
Kabareciarnia
oraz zespół muzyczny **"Promile"**
w spektaklu kabaretowym **"Chity dla prosperity"**
Bilety do nabycia:
Sklep muzyczny "Demo" ul. 1 Maja 78/1U,
Empik Starówka,
Punkt Informacji Turystycznej As-tur
Cieplice Pl. Piastowski 36 tel. 75 75 58 844,
Tramwaj Pl. Ratuszowy 5
oraz www.biletynakabarety.pl, www.kupbilecik.pl
Zamówienia zbiorowe 502 047 830

W tej 2-godzinnej sztuce kabaretowej o charakterze społeczno-polityczno-obyczajowym przeplatają się skecze i piosenki. Program jest poddawany ciągłym nowelizacjom, a zatem pojawiają się w nim ulubione przeboje jak i zupełnie nowości. Całość ma na celu wywołanie śmiechu i zarazem refleksji nad otaczającą nas mało śmieszną rzeczywistością. W programie oprócz Zenona Laskowika występuje jego Kabareciarnia, zespół muzyczny Promile i jako gość specjalny Jacek Fedorowicz.



Tkanina w obrazie i... na modelce

W Galerii BWA w Jeleniej Górze można oglądać tkaninę w wydaniu czeskim. Prace studentów i profesorów Wydziału Tekstyliów Uniwersytetu Technicznego w Libercu wypełniły sale wystawiennicze BWA, a podczas wernisażu także podest dla modelek.

Po pracach studentów i profesorów wydziału szkła i biżuterii uniwersytetu w Libercu, jakie pokazywaliśmy wcześniej, prezentujemy kolejne oblicze tej szkoły - zapraszają do odwiedzenia BWA organizatorzy wystawy.

Wystawę tworzą tkaniny tradycyjne zamknięte w ramy oraz projekty unikatowej odzieży autorstwa studentów. Wśród tych ostatnich są stroje ślubne niepodobne do tradycyjnych i wieczorowe kreacje.

Projekt łączy elementy wystawy i workshopu. Prace studentów pochodzą z kilku ostatnich lat. Pokazujemy no-



BWA

Profesorowie libereckiej uczelni dali się poznać nie tylko jako pedagodzy, ale i twórcy. Nowoczesne koronki klockowe prezentuje na ekspozycji w BWA Emilie Frydecka. Zuzanna Vesela do Jeleniej Góry przywoziła fotografie swoich unikatowych strojów. Svatoslav Krotky zaproponował natomiast miniaturowe rzeźby przestrzenne zrobione z „nanowłókna”. Artysta wykorzystuje bowiem w swojej twórczości materiały, które powstają w libereckim instytucie badań nad nowymi materiałami.

Studentki libereckiej uczelni są jednocześnie projektantkami, krawcowymi i modelkami. Wernisaż wystawy wzbogacił pokaz

unikatowej mody w ich wydaniu (między innymi inspirowanej... motoryzacją) oraz mody recyklingowej, jaka powstała podczas jednodniowych warsztatów czeskich twórców dla jeleniogórskiej młodzieży. **MPP**

wczesność i rzemiosło w tkaninie. Zanim zaczną tworzyć unikatową odzież, muszą nauczyć się podstaw tkaniny - mówił Svatoslav Krotky tuż przed rozpoczęciem wystawy.

Sztuka dla maluchów

Niecodzienny spektakl dla dzieci do lat... trzech przygotował Zdrojowy Teatr Animacji.

- To „teatr dla najnajów”. Całkowicie afabularny, atrakcyjny wizualnie. Na spektakl mogą przyjść z rodzicami nawet dzieci... raczkujące. Kolorowe formy rekwizytów na scenie pewnie będą atrakcyjne także dla starszych dzieci, ale adresatem są maluchy do lat trzech - mówi **Dorota Bielska**, reżyser i autor scenariusza (na zdjęciu).

Ten nowy nurt i termin - „teatr dla najnajów” - pojawił się w Polsce jakiś czas temu. Teatr dla najmłodszych dzieci proponuje choćby Fundacja Teatru Małego Widza w Warszawie, czy Janka Jankiewicz-Maśląkowska i Tomasz Maśląkowski z Wrocławia. Międzynarodowe festiwale teatru dla dzieci do lat trzech organizowane są w Bolonii. Warunkiem jest odejście od stereotypowego „teatryku dla dzieci”.

- Działania wyszły z improwizacji, wyobraźni aktorów, ale spektakl nie jest improwizacją sceniczną - zapowiada premierę reżyserka. - Działania aktorów na scenie prowadzone są w zwolnionym tempie, na początku spektaklu bardzo spokojne, bez ekspresji emocjonalnej, aby dać czas dzieciom na oswojenie się z nową przestrzenią.

Poduszki dla dzieci zamiast krzeseł na widowni (proszę się nie obawiać, dla rodziców krzesełka są przewidziane), kolorowe wielkie klocki na scenie... reżyserka zapewnia, że „magia na scenie zadzieje się na pewno”. Spektakl zatytułowano „a-ta-ymm”.

- Tytuł pochodzi z języka mojego synka, kiedy zaczynał uczyć się mówić - wyjaśnia Dorota Bielska.

Cały spektakl będzie grany w międzynarodowym języku dziecięcym, czyli języku wymyślonym przez reżyserkę i aktorów. Bazą słowną będą powtórzenia słowne. W tle będzie słycać nagrane słowa, rozmowy i piosenki dzieciaków. Scenariusz Macieja Wojtyzki pt. „Bromba i inni” był jedynie impresją, od której rozpoczęła się praca nad przedstawieniem.

- W spektakl wpisana jest interaktywność. Taki widz nie wytrzyma nie nieruchomo w jednym miejscu, chce się ruszyć, komentować to, co dzieje się na scenie. Trzeba to przewidzieć i celowo uruchamiać jego reakcję.

Muzykę do spektaklu napisał Jacek Wierchowski. Scenografię do spektaklu stworzył Rafał Akahira. „To artysta grafik, mój przyjaciel, pochodzenia francusko-japońskiego” - przedstawia



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

zespół twórców „teatru dla najnajów” Dorota Bielska.

- To niesamowite, jak maluchy świetnie funkcjonują w przestrzeni teatralnej. Widz jest chętny, ale trzeba się do niego pochylać. Tradycyjne spektakle w teatrze dla dzieci są dla nich czasem zbyt „straszne”. Nasza propozycja ma wypełnić tę lukę - zaprasza na przedstawienia Dorota Bielska.

Premiera spektaklu „a-ta-ymm” w Zdrojowym Teatrze Animacji w Jeleniej Górze w niedzielę 21 kwietnia o godzinie 16. Przedpremierowy spektakl przewidziano na 19 kwietnia o godzinie 10, a także 23 i 24 kwietnia o godzinie 10.

MPP

Pod patronatem „Nowin Jeleniogórskich”



JULIUSZ MULARZYŃSKI

Lutosławski na fali

Trwają muzyczne obchody Roku Witolda Lutosławskiego w Jeleniej Górze. Filharmonia Dolnośląska zaprasza w tym tygodniu kolejne koncerty ze specjalnego programu dedykowanego pamięci wybitnego polskiego kompozytora. Przed nami dwa bardzo ciekawie zapowiadające się wydarzenia muzyczne.

Już **18 kwietnia** o godz. 19.00 w ramach koncertowego cyklu Zdrojowych Czwartków z Filharmonią w Teatrze Zdrojowym w Cieplicach **recital fortepianowy Beaty Bilińskiej!**

W programie kameralnego wieczoru z udziałem znakomitej polskiej pianistki Dwie etudy na fortepian (1940-1941) **Witolda Lutosławskiego**, Ballada g-moll op.23, Mazurki op. 68, Andante Spianato i Wielki Polonez Es-dur op. 22 **Fryderyka Chopina** oraz Obrazki z wystawy **Modesta Musorgskiego**. Koncert słowem o muzyce poprowadzi **Elżbieta M. Terlega**.

Dzień później, w piątek **19 kwietnia**, o godz. 19.00 już w jeleniogórskiej sali koncertowej kolejny z wieczorów symfonicznych stanowiących oś programu poświęconego Lutosławskiemu.

I tego wieczoru dla naszej publiczności zagra **Beata Bilińska**, która wystąpi jako solistka wspólnie z **Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii**

Dolnośląskiej. Jeleniogórski zespół zagra pod batutą wybitnego dyrygenta **Tadeusza Wojciechowskiego!**

W programie piątkowego koncertu Uwertura do opery Halka **Stanisława Moniuszki**, II Koncert fortepianowy **Wojciecha Kilara** oraz Koncert na orkiestrę **Witolda Lutosławskiego**.

Obchody Roku Witolda Lutosławskiego w Jeleniej Górze organizowane są przez Filharmonię Dolnośląską w ramach specjalnego projektu dofinansowanego z Programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Lutosławski 2013”.

Uwaga! Dla czytelników „NJ” mamy dwa dwuosobowe zaproszenia na czwartkowy recital fortepianowy Beaty Bilińskiej w Teatrze Zdrojowym w Cieplicach oraz trzy dwuosobowe zaproszenia na piątkowy koncert symfoniczny w ramach obchodów Roku Lutosławskiego w jeleniogórskiej filharmonii. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 756424410 w środę, 17 kwietnia, o godz. 15.00. Jedynym warunkiem odbioru zaproszenia jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich” z niniejszą zapowiedzią muzycznych wydarzeń. Zapraszamy! (dan)

W sobotę Finał Turnieju Łgarzy!

Już po raz 30 do Bogatyni przyjadą satyrycy z całej Polski. Na scenie Bogatyńskiego Ośrodka Kultury 20 kwietnia, w sobotę, walczyć będą o koronę króla łgarzy i cenne nagrody. Finał Turnieju Małych Form Satyrycznych tradycyjnie poprowadzi **ARTUR ANDRUS**. Gwiazdą wieczoru będzie **ZENON LASKOWIK!** Start łgarzy i satyryków od słowa, piosenek, gestu i scenek rodzajowych o godzinie 16.

Jury pod przewodnictwem Zdzisława Justyńskiego 7 kwietnia w warszawskiej „Piwnicy pod Harendą” obejrzało osiem półfinałowych prezentacji konkursowych. Do finału XXX Turnieju Małych Form Satyrycznych w Bogatyni zakwalifikowano: Kabaret „Wyjście Ewakuacyjne” z Opalenicy, Aleksandra Adamczyka - Olo Mima z Rejowca Fabrycznego, Dariusza Cukiernika z Białegostoku, Jarosława Jarosa z Piaskowa, Kabaret „Inaczej” z Białegostoku, Łukasza „Szampanka” Szymanka z Lublina.

Turniej Małych Form Satyrycznych rozgrywa się w trzech kategoriach konkursowych: na autorski tekst satyryczny, satyryczną prezentację



sceniczną (konkurs główny) i rysunek satyryczny. Wszystkie zgłoszone prace, teksty i programy kabaretowe mają charakter premierowy. W sobotę poznamy wyrok jury w konkursie na tekst satyryczny, a także laureata konkursu na rysunek. Finałowe zmagania w konkursie głównym - tradycyjnie - mają charakter otwarty przed publicznością. W trakcie obrad jury, zanim król łgarzy 2013 zostanie wybrany, widzów bawić będzie Zenon Laskowik. Jubileuszowa dawka satyry i oglądu rzeczywistości z przymrużeniem oka gwarantowana. **MPP**



Urząd Gminy i Miasta
Lwówek Śląski
Aleja Wojska Polskiego 25A,
59-600 Lwówek Śląski
tel. 075 647 78 88,
fax 075 647 78 89
Punkt Informacji Turystycznej
Plac Wolności 1
tel./fax 075 647 79 12
it@lwowekslaski.pl

Lwówecy samorządowcy wciąż nie ustają w zabiegach o zmianę absurdalnych, ich zdaniem, i niekorzystnych dla gmin przepisów. Od chwili uchwalenia nowego prawa przez parlament nieustannie protestują przeciw nowym regulacjom, stawiającym na głowie dotychczasowe zasady gospodarowania odpadami.

- Czekamy na decyzję Trybunału Konstytucyjnego, który na wniosek Inowrocławia rozstrzygnąć ma, czy nowe prawo śmieciowe jest zgodne z konstytucją. Chodzi przede wszystkim o możliwość zlecenia wywozu odpadów własnym jednostkom komunalnym gmin - wyjaśnia burmistrz Lwówka Śląskiego Ludwik Kaziów. - Oficjalnie poparliśmy ten wniosek również my. Podobnie jak blisko tysięcy innych polskich samorządów!

Burmistrz Lwówka Śląskiego przekonuje, że Unia Europejska wcale nie zabrania bezpośredniego zlecenia wywozu odpadów komunalnych własnym jednostkom budżetowym gmin. Otwarte przetargi na te usługi wprowadza polski rząd. W wielu innych państwach, choćby we Włoszech, Niemczech czy Holandii, władze samorządowe zlecają taką pracę właśnie swoim jednostkom organizacyjnym, bo to najsensowniejsze i najbardziej ekonomiczne rozwiązanie podyktowane również dbaniem o interesy mieszkańców gmin.

- Nasz rząd upiera się przy obowiązkowych przetargach wyłącznie z obawy przed protestami wielkich korporacji, które mogłyby kosztować państwo nawet 30 mld zł - podkreśla Ludwik Kaziów. - Mówił o tym sam wiceminister ochrony środowiska Stanisław Gawłowski podczas spotkania z nami w Jeleniej Górze. Poczekamy na decyzję Trybunału Konstytucyjnego i w zależności od niej podejmować będziemy kolejne kroki. Niewykluczone, że i samorządy domagać się będą od naszego państwa odszkodowań za straty, jakie ponieść możemy, zlecając wywóz odpadów czysto komercyjnym firmom, które na dodatek z czasem mogą zmonopolizować rynek tych usług.

Dokładne informacje

Władze gminy nieustannie protestują przeciw śmieciowym przepisom naruszającym ich prawa i interesy lokalnych samorządów. Jednocześnie jednak w pełni przygotowały się do konieczności wprowadzenia w życie nowych ustaw.

Lwówek Śląski sprawnie zorganizował nowy system gospodarki odpadami i gotowy był na jego uruchomienie znacznie wcześniej niż 1 lipca 2013, kiedy to ostatecznie zacząć należy zajmować się śmieciami po nowemu. Rada gminy szybko podjęła stosowne decyzje, po czym zdążyła jeszcze je skorygować, co wymusiła zaskakująca ustawowa nowelizacja prawa, jakie nie zdążyło jeszcze w pełni wejść w życie. W lwóweckim urzędzie trzeba

Lwówek Śląski przygotowany jest już na nową gospodarkę odpadami komunalnymi podyktowaną zmianami prawa, jakie właśnie wchodzi w życie. Mieszkańcy gminy mają jeszcze dwa tygodnie na złożenie deklaracji, na podstawie których pobierane będą opłaty za wywóz śmieci z gospodarstw domowych.

Śmieciowa rewolucja

było stworzyć nową, specjalną komórkę organizacyjną, która zajmuje się gospodarką odpadami i przejęła na siebie obsługę mieszkańców w tej dziedzinie.

- Bardzo gorąco dziękuję wszystkim pracownikom Urzędu Gminy i przede wszystkim mojemu zastępcy Ireneuszowi Maciejczykowi za tytaniczną pracę, jaką trzeba było wykonać w tej sprawie - podkreśla Ludwik Kaziów. - Zdążyliśmy ze wszystkim na czas i co równie ważne, mogliśmy też na czas poinformować szczegółowo mieszkańców naszej gminy o tym, w jaki sposób odbywać będzie się teraz u nas gospodarka odpadami i z jakimi obowiązkami wiąże się dla nas wszystkich. Przygotowujemy już przetarg na odbiór odpadów. Jeśli nie zdążymy z jego rozstrzygnięciem do końca czerwca, od 1 lipca wywozem śmieci automatycznie zajmie się nowo powołana do życia spółka komunalna, która pełnić będzie to zadanie do chwili rozstrzygnięcia przetargu.

Na początku tego roku do mieszkańców gminy wraz z decyzjami o aktualnym wymiarze podatku od nieruchomości dostarczono szczegółowe informacje dotyczące nowej gospodarki odpadami i co trzeba zrobić, by wywiązać się ze swoich obowiązków. Do druków deklaracji, które należy wypełnić (na ich podstawie naliczane będą opłaty za wywóz śmieci), dołączono też dokładne informacje, co teraz trzeba zrobić, jakie pojemniki trzeba mieć, w jaki sposób segregować odpady i w jakim czasie będą one opróżniane. Mieszkańcy gminy nie powinni mieć więc najmniejszych wątpliwości, jak zachować się w nowym systemie gospodarki odpadami.

Własne wysypisko

Dla Lwówka Śląskiego jednym z kluczowych problemów było zachowanie możliwości dalszego korzystania z własnego składowiska odpadów. Komunalne składowisko w Płóczkach Dolnych funkcjonuje już od wielu lat. W ostatnim okresie na jego modernizację i dostosowanie do obowiązujących przepisów, jakie wchodziły w życie w ostatnich latach, wydano około 3 mln zł. Powstała tam m.in. instalacja odgazowania (spalająca wytwarzany metan). Stworzony został też cały proces segregacji odpadów. Zainstalowano urządzenia segregujące już na miejscu śmieci zmieszane i dzielące je na odpowiednie frakcje. Wszystko to trzeba było zrobić, żeby składowisko mogło funkcjonować, jeszcze zanim pojawiła się konieczność ostatniej reorganizacji gospodarki odpadami.

- W momencie kiedy to skończyliśmy, pojawiło się nowe prawo, które przewróciło wszystko do góry nogami. I mimo że zainwestowaliśmy tak duże pieniądze, groziło nam zamknięcie wysypiska, ponieważ według nowych przepisów, aby nadal funkcjonować, musiało ono spełniać kolejne wymagania dotyczące możliwości przerobu odpowiedniej ilości śmieci i obsługiwania określonej ilości mieszkańców - wyjaśnia Ireneusz Maciejczyk. - To wszystko klęciło się z tym, co działo się u nas jeszcze kilka lat wcześniej. W całym naszym regionie gminy, które o tym myślały, pozyskiwały środki unijne na inwestycje w dziedzinie gospodarki odpadami. Nasze wysypisko udało się obronić, ale u naszych sąsiadów już nie.

Nowa spółka

Zachowanie własnego, czynnego składowiska odpadów wymusiło powołanie do życia nowej spółki komunalnej, która będzie jego operatorem. Bo w myśl nowych przepisów od 2014 roku zakład budżetowy nie może być operatorem składowiska. Operatorem takim musi być spółka prawa handlowego. Do tego doszedł dodatkowy przepis związany z wywozem śmieci. Tym zajmować musi się teraz firma wyłoniona

w drodze przetargu. Nie może być to miejscowy Zakład Budżetowy, który zajmował się tym dotychczas. Spółkę trzeba było więc powołać, by powalczyć o zachowanie i tej części gospodarki odpadami w rękach samorządu. Gospodarze Lwówka Śl. są przekonani, że gmina powinna mieć możliwość przekazania tego zadania swoim jednostkom i walczy, by robić to własnymi siłami, mimo ograniczeń ze strony prawa.

Komunalna spółka o nazwie Zakład Oczyszczania Miasta już istnieje. 1 lipca 2013 przejmie

Jeżeli ktoś do 30 kwietnia nie złoży informacji, gmina będzie zmuszona wszcząć wobec niego stosowne postępowanie administracyjne związane z naliczeniem opłat. - Chcemy jednak tego uniknąć. Dlatego apelujemy do wszystkich, by złożyli deklaracje na czas - podkreśla Ireneusz Maciejczyk. - Jeśli ktoś nie złoży deklaracji, będziemy zmuszeni z urzędu nałożyć opłatę wyższą niż naliczoną na podstawie złożonej deklaracji. Potem będzie można to skorygować, ale lepiej byłoby uniknąć kłopotów i niepotrzebnego zamieszania.

wiednio mniejsze. W ten sposób chcielibyśmy ochronić osoby samotne i starsze (emerytów, rencistów), które wytwarzają mniej śmieci i jednocześnie ochronić przed drastycznym wzrostem opłat rodziny wielodzietne. Opłata ryczałtowa za duże gospodarstwo jest taka sama bez względu na to, czy tworzą ją 3, czy więcej osób.

W tabeli opłat pojawia się też różnica w cenie odbioru odpadów na terenie miejskim i wiejskim. Bierze się ona z realnych różnic wytwarzania śmieci na

Gmina Lwówek Śląski niedawno uporała się z inwestycjami dostosowującymi komunalne składowisko odpadów do wymogów obowiązującego prawa. Wysypisko w Płóczkach Dolnych zmodernizowano kosztem blisko trzech milionów złotych. Na szczęście nowoczesny obiekt spełnia teraz odpowiednie wymagania, dzięki czemu może dalej funkcjonować.



zarządzanie składowiskiem odpadów i jednocześnie będzie mogła zająć się wywozem śmieci z gminy i zajmować się wieloma innymi zadaniami - kosztem zakładu budżetowego, który w tej części jest wygaszany. Od 1 lipca w gestii nadal istniejącego Zakładu Budżetowego pozostaje nadal gospodarka wodno-kanalizacyjna, ale i w tej materii planowana jest reorganizacja.

Co czeka mieszkańców

Według nowej ustawy, od 1 lipca tego roku właścicielem odpadów komunalnych są gminy i lokalne samorządy za dbałość o ich odpowiednie zagospodarowanie. Właśnie za to pobierane teraz będą od mieszkańców stosowne opłaty. Jedyna zmiana polega na tym, że dotąd płać za to trzeba było Zakładowi Budżetowemu, a teraz opłaty wnosząc trzeba będzie bezpośrednio do gminy.

Lwówecy samorządowcy podjęli decyzję, że nowym systemem objęte zostaną wyłącznie nieruchomości zamieszkałe, czyli te, w których mieszkają ludzie. Miejscowi przedsiębiorcy mają wciąż wolną rękę i mogą dalej gospodarować swoimi odpadami na dotychczasowych zasadach, czyli podpisywać umowy na odbiór odpadów z kim tylko sobie życzą. Z obowiązku nowym systemem trzeba było objąć wyłącznie mieszkańców gminy i tego kręgu postanowiono nie rozszerzać.

Dla mieszkańców oznacza to obowiązek złożenia w urzędzie odpowiedniej deklaracji, z którego wywiązać muszą się w terminie do 30 kwietnia. Deklaracje stale dostarczane są mieszkańcom. Na terenach wiejskich zajmują się tym sołtysi, na terenach miejskich zarządcy wspólnot oraz tam, gdzie są budynki jednorodzinne - pracownicy gminy.

W tej chwili do lwóweckiego magistratu splaya ok. 100 deklaracji dziennie. Do początku tego tygodnia złożono ich już około 800. W sumie powinno ich być około 4 tysięcy. Tym, którzy chcą terminowo wywiązać się z tego obowiązku, zostały już tylko dwa tygodnie na złożenie deklaracji.

Pozostaje jeszcze jedna niedogodność, jakiej nie da się uniknąć. Wprawdzie z początkiem lipca z mocy ustawy bezprzetargowe stają się dotychczasowe umowy na wywóz śmieci, ale i tak trzeba je formalnie wypowiedzieć ze skutkiem na dzień 30 czerwca. To absurd wynikający z ustawy, ale niestety, obowiązek przypisany ustawowo mieszkańcom i należy się z niego wywiązać. Aby ułatwić swoim obywatelom pokonanie tej niedogodności, gmina udostępniła też gotowe formularze wypowiedzenia dotychczasowych umów do wykorzystania.

Stary system, nowe stawki

Dla samych mieszkańców, poza kilkoma formalnymi obowiązkami, w zasadzie niewiele się zmienia. Wprowadzony przed laty we Lwówku system odbioru odpadów opierający się na ich segregacji pozostaje ten sam. Podobnie jak ustalone wcześniej harmonogramy odbioru śmieci. Ponieważ zasadniczą zmianą dotyczy jedynie adresata opłat, wszyscy mieszkańcy gminy, którzy złożą deklarację, w odpowiednim momencie zostaną poinformowani, na jakie konto mają wnieść opłaty.

Ile trzeba będzie płacić za śmieci, wynika już z samych deklaracji, które pozwalają łatwo określić kwotę zobowiązania. We Lwówku Śl. przyjęto uproszczony system opłat, które naliczane będą od każdego gospodarstwa domowego, a nie od ilości mieszkańców. Gospodarstwa domowe podzielono tylko na duże i małe. Duże gospodarstwa to takie, które tworzą minimum 3 osoby. I takie gospodarstwa obciążone zostaną opłatą podstawową. Obniżone opłaty mają natomiast gospodarstwa jedno- i dwuosobowe, ponieważ produkują mniej śmieci.

- Nie chcieliśmy wprowadzać opłaty od mieszkańca, która rośnie liniowo, ponieważ ilość śmieci wytwarzanych w gospodarstwie nie rośnie liniowo - wyjaśniają szefowie samorządu. - Dlatego gospodarstwa jedno- i dwuosobowe mają opłaty odpo-

tych terenach. Na wsiach wytwarza się po prostu mniej śmieci i częstotliwość ich wywozu jest też mniejsza, więc i koszty ich zagospodarowania są mniejsze.

Bez względu na rodzaj gospodarstwa wprowadzamy natomiast ujednoliconą ulgę dla tych, którzy na swoim terenie mają kompostownik. Kompostowanie tzw. odpadów zielonych oznacza, że do systemu wprowadzanych jest mniej śmieci, bo część z nich zagospodarowuje się we własnym zakresie. Jeśli ktoś ma kompostownik i zaznaczy to w deklaracji, może miesięcznie odliczyć sobie 4 zł od opłaty. Na podstawie deklaracji urząd odnotuje jedynie odpowiednio większą ogólną ilość odpadów uwzględnianą w składanych raportach.

Mieszkańcy gminy we własnym zakresie muszą sobie natomiast kupić pojemniki na śmieci.

- Nasz system segregacji odpadów działa skutecznie od dawna. Do tego blisko 90 procent mieszkańców posiada własne pojemniki na śmieci. Gmina nie mogła więc wprowadzić zaopatrzenia w pojemniki tych, którzy ich nie mają, i doliczyć koszty tej operacji do całego systemu i potem uwzględnić to w opłatach pobieranych od wszystkich - przekonuje Ireneusz Maciejczyk. - Nie dajemy już możliwości dzierżawy pojemników, ale jeśli ktoś dotąd dzierżawił takie pojemniki od naszego Zakładu Budżetowego, teraz może je tanio odkupić, po bardzo atrakcyjnych cenach. Np. koszt na odpady zmieszane w cenie 10 zł. Ci, którzy nie mieli koszy, zostali poinformowani, że muszą o nie zadbać.

We Lwówku nie można zaznaczyć w deklaracji, że nie będzie się segregować odpadów. Gospodarze miasta wyjaśniają, że ustawa o gospodarce odpadami mówi, iż muszą być one zbierane w sposób segregowany. Na podstawie tej ustawy każda gmina uchwała własny regulamin utrzymania porządku i czystości, w którym się mówi, w jaki sposób na terenie gminy zbiera się śmieci. We Lwówku nie ma więc możliwości odbioru śmieci niesegregowanych.

- Gdybyśmy taką opcję przyjęli i ktoś ją dla siebie wybrał, to natychmiast powinniśmy taką deklarację przekazać Straży Miejskiej, żeby ukarała mandatem kogoś, kto łamie w ten sposób obowiązujący regulamin. A to byłoby absurdalne - podkreśla burmistrz.

Miesięczne opłaty za odbiór odpadów na terenie Gminy i Miasta Lwówek Śląski			
	duże gospodarstwo domowe	gospodarstwo dwuosobowe	gospodarstwo jednoosobowe
Teren miejski:	57 zł	34 zł	22 zł
Teren wiejski:	38 zł	23 zł	15 zł

Ulgą za korzystanie z własnego kompostownika: 4 zł

Jestem pogrzebany

Roman Staręga nerwowo pali papierosa. Za miesiąc może zostać bez dachu nad głową. Na połowę maja komornik wyznaczył datę licytacji jego mieszkania. Mieszkaniec Podgórzyna nie wie dokładnie, jak duże są jego długi. Mogą sięgać nawet 300 tysięcy złotych.

- Nie mam ani prawa do zasiłku, ani zapomogi. Zdrowie nie pozwala mi na podjęcie pracy, mam zakaz prowadzenia działalności gospodarczej. Żyjemy w nędzy - opisuje swoją sytuację przedsiębiorca. Według niego, do jego upadku przyczyniła się pewna firma z branży budowlanej z Opolą, która „w podobny sposób załatwiła wielu przedsiębiorców”.

Pech i przekonanie

Mieszkaniec Podgórzyna przygodę z własnym biznesem rozpoczął w latach 90. I to pechowo, przynajmniej. Wynajął lokal na knajpę w Karpaczu. Twierdzi, że w ciągu kilku tygodni miał serię włamań do lokalu. Ubezpieczyciel wypłacił dwa razy odszkodowanie, bo złodzieje robili włamywanie przez drzwi. Ale po wzmocnieniu przegrody, wyrwali kraty i weszli przez rozbite okno. A tego polisa nie obejmowała.

- Człowiek był dużo młodszy, wiedział, że sobie jakoś poradzi. Zostawiłem tę knajpę w cholerę. Wydzierzałem kiosk „Ruchu”. W Podgórzynie i Karpaczu. Na początku jakoś szło. Ale do kiosku w Podgórzynie też mi się co trochę włamywali. W pewnym momencie policja podejrzewała, że to robi mój syn - opowiada R. Staręga.

Mężczyzna namówił nawet żonę, by zrezygnowała z pracy i prowadziła z nim rodzinny biznes. Po jakimś czasie interes jednak zamknął.

- Byłem przekonany, że zlikwidowałem tę działalność. Wyjechałem potem do pracy do Niemiec na kilka miesięcy. ZUS jednak uznał, że działalność trwała, a ja nie płaciłem obowiązkowych składek. Należności urosły w stare miliony. Zrobili mi kolegium i ukarali grzywną - wspomina.

W 1997 roku R. Staręga podupał na zdrowiu, wysiadł mu kręgosłup. Mężczyzna przeszedł operację. Przez 10 lat był na rencie. Najpierw pierwszej, potem drugiej grupy. Twierdzi, że później

ZUS go uzdrowił, „a do pełnego zdrowia przecież nie wrócę nigdy”.

W budowlance

Nie mogąc pracować fizycznie, R. Staręga pomyślał o założeniu jakiegoś kolejnego biznesu. U uruchomił hurtownię budowlaną DOM-BUD. Rozmach przedsięwzięcia na początku nie był duży. Ale nie musiał czekać długo, by odezwali się do niego przedstawiciele dużych firm handlujących materiałami budowlanymi. Proponowali współpracę.

- Warunki na początku były wspaniałe. Tylko głupi by się nie zgodził. Przedstawicielowi jednego z dostawców podpisałem weksel na 10 tysięcy złotych. Ale interes jakoś się kręcił - wspomina R. Staręga.

Po dwóch latach współpracy wspomniana firma przedstawiła do podpisania weksel na 20 tysięcy złotych. R. Staręga odmówił, bo bał się konsekwencji.

Niedługo potem zaczęły się pierwsze poważne kłopoty przedsiębiorcy. Wszystko, jak twierdzi, przez nieuczciwość dostawców, którzy telefonicznie uzgadniali inne ceny towarów, a fakturowali inne. Oczywiście wyższe. Do sądu popłynęły pierwsze pozwycie o zapłatę, a w ślad za nimi wyroki. Do firmy R. Staręgi wkroczyli komornicy.

- Starłem się płacić wszystkie należności, ale pogubiłem się w tym. Zaczęli mi dawać z każdej strony - ZUS, skarbowka, inspekcja pracy. Nawet księgową wprowadziła mnie w błąd, który skutkowałem naliczeniem kilkudziesięciu tysięcy złotych podatku - dodaje R. Staręga. Część grzywien R. Staręga odpracował.

Długi i wyroki

Wierzytelności egzekwowane przez komorników rosły na starcie o kilka-

naście procent, a interes szedł coraz słabiej. Do DOM-BUD-u zaczęli znowu przyjeżdżać przedstawiciele dostawców i zachęcali do dalszej współpracy. Właściciel firmy przekonywał ich, żeby zabrali sobie towar, którym zawalił mu magazyny, ale ci nie chcieli.

Po około dwóch latach do hurtowni przyjechała policja, która prowadziła czynności związane ze śledztwem w sprawie wyłudzenia towaru o wartości 11 tysięcy złotych.

R. Staręga mówi, że takiego obrotu sprawy nie spodziewał się nigdy. Dał się namówić na dobrowolne poddanie się karze, choć - jak twierdzi - niczego nie wyłudził. Wyrok - dwa lata więzienia w zawieszaniu.

Po tej sprawie odezwał się kolejny wierzyciel. Sprawa znowu trafiła do sądu.

- Pożyłem pieniądze, żeby mieć na adwokata. Dałem mu 6 tysięcy do

ręki. A na sprawę nie przyszedł, tylko wysłał aplikantkę. Ona tak namieszała, że tę sprawę przegrałem - wspomina R. Staręga.

Jeszcze jakimś cudem udało się przedsiębiorcy dostać w banku kredyt w wysokości 20 tysięcy złotych. Poszło na spłatę niektórych zobowiązań.

Mężczyzna nadal prowadził firmę, wierząc, że jakoś mu się uda wyjść z kłopotów. Teraz pluje sobie w brodę, że wiele spraw i uzgodnień z dostawcami załatwił „na gębę”, bez dokumentów. Ci, jak twierdzi, perfidnie to wykorzystali przeciwko niemu.

- Przedstawiciel jednej z firm mówił mi, że jak nie będę kontynuował z nimi współpracy, to mnie zniszczą. Nie chciałem w to wierzyć, ale tak się potem właśnie stało. Zresztą wystarczy poczytać w internecie opinie na temat tej firmy podobnych do mnie przedsiębiorców - mówi R. Staręga.

- Karton dokumentów, pusty portfel i komornik na głowie - tyle mi zostało po latach pracy - mówi Roman Staręga.



Dyrektor Stanisław Woźniak (po lewej) widzi szansę w partnerstwie publiczno-prywatnym.

Rozmawiali o partnerstwie

Czy w jeleniogórskim szpitalu jest szansa na budowę ośrodka radioterapii? Dyrektor Stanisław Woźniak twierdzi, że jest możliwość zrealizowania takiego projektu w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego.

W czwartek w szpitalu odbyła się konferencja, poświęcona partnerstwu publiczno-prywatnemu.

- Partnerstwo publiczno-prywatne jest metodą realizacji przedsięwzięć inwestycyjnych, prowadzenia biznesu, w którym partnerami jest partner publiczny, jak jednostka samorządowa czy szpital, z przedsiębiorcą z sektora prywatnego - wyjaśnia profesor Dorota Korenik z Uniwersytetu Ekonomicz-

nego we Wrocławiu. - Postrzegane jest jako metoda, która daje obopólne korzyści. Dla partnera publicznego jest formą lepszego zarządzania projektem, samą jednostką, formą pozyskiwania kapitału, oszczędzania. Partner prywatny zyskuje to, że w dobre niepewności gospodarczej posiadanie stałego wieloletniego dopływu środków pieniężnych jest niewątpliwie formą dobrą na przetrwanie.

Dyrektor Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego Kotliny Jeleniogórskiej Stanisław Woźniak przyznaje, że tego typu partnerstwo jest szansą na rozwój szpitala. - Znam przedsięwzięcia w opiece zdrowotnej zrealizowane na

Wierzyciele skierowali do sądu kolejne pozwycie, sądy wydały nakazy zapłaty, do pracy ruszyli komornicy. W 2011 roku sąd zakazał R. Starędze prowadzenia działalności gospodarczej. Komornik sprzedał cały majątek firmy, łącznie z towarem w magazynach. Zajął również 40 procent emerytury żony.

Ostatnim składnikiem majątku przedsiębiorcy jest mieszkanie. Jego wartość komornik oszacował na 142 tysiące złotych. Licytację wyznaczono na 15 maja. - Nie wiem, gdzie pójdziemy? Chyba pod most. Jestem pogrzebany - mówi R. Staręga.

Mężczyzna przyznaje, że w dużej mierze do obecnego stanu rzeczy przyczyniła się jego niefrasobliwość i naiwność, ale jak nigdy przedtem teraz wierzy w układy, powiązania i wszechobecną mafię.

Grzegorz Koczubaj

terenie Polski z zakresu radioterapii nowotworów. W jednym z dużych szpitali wojewódzkich w Polsce w takim partnerstwie został wybudowany ośrodek radioterapii - mówi S. Woźniak.

Jak mówi, zastanawia się nad takim samym rozwiązaniem u nas. - Może to być przydatne w kontekście proponowanych zmian w opiece onkologicznej, czyli tworzenia i finansowania ośrodków kompletnych. Takich, które miałyby charakter centrów onkologicznych, dysponujących wszystkimi technikami leczenia nowotworowego. Nasze centrum nie jest kompletne, bo nie mamy radioterapii.

(ROB)

Dino na stadionie?

Niszczący od lat stadion piłkarski przy ul. Podchorążych trafił w ręce prywatne, a nowy właściciel chce tam wybudować... market. Agencja Mienia Wojskowego sprzedała teren mimo tego, że miasto było zainteresowane przejęciem go.

Stadion należał jeszcze niedawno do Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu. W grudniu 2012 roku agencja sprzedała obiekt sportowy razem z przynależną do niego działką za 1,1 mln złotych. Nowy właściciel to Browar Krotoszyn PT Kapitał Sp. z o.o. Poprzez swojego reprezentanta zwrócił się do miasta o zmianę przeznaczenia tej działki w planie zagospodarowania przestrzennego. Jak się okazało, chce tam wybudować... market sieci Dino.

Sprawa trafiła na posiedzenie komisji rozwoju. Nowy właściciel zwrócił się o zmianę funkcji tej działki. W obowiązującym planie zagospodarowania przestrzennego jest tam funkcja rekreacyjno-sportowa. Właściciel chce dopuszczenia w tym miejscu funkcji handlowej.

- To granda - mówi radny Zbigniew Ładziński. - Przedstawiciel właściciela, który był na komisji i udawał zdziwionego, że nie może tam budować. A przecież nabywając tę działkę, musiał wiedzieć, jaka jest jej funkcja w planie. Kupił ją tania i teraz chce, żebyśmy ją przekształcili - mówi i dodaje, że działki pod budowę marketów są

dużo droższe. Dla przykładu, ta przy Krośnieńskiej w Cieplicach, gdzie powstała Biedronka, kosztowała prawie 5 milionów złotych.

Radni z komisji rozwoju negatywnie zaopiniowali wniosek o przekształcenie planu.



Na bramie stadionu Agencja wywiesiła tablicę z napisem, który upokarża środowisko jeleniogórskich sportowców. Po publikacjach prasowych napis zdjęto.

Zdaniem zastępcy prezydenta Huberta Papaja, nie ma na razie obaw o likwidację stadionu. - Nie przewidujemy zmiany funkcji tej działki - mówi Hubert Papaj, zastępca prezydenta.

Jak mówi, Agencja Mienia Wojskowego postąpiła nie fair wobec miasta.

- Chcieliśmy przejąć ten stadion od Agencji, zwracaliśmy się o tym na piśmie. Chcieliśmy też przejść drogi w powojсковym kompleksie przy Podchorążych. Agencja ani nie przekazała nam stadionu, ani nie remontuje tych dróg - mówi H. Papaj.

temu, w którym zobowiązuje się do utrzymania ich i docelowo przekazania ich miastu. - Agencja próbowała nawet zmienić właściciela tych dróg w sądzie wieczysto-księgowym na Gminę Jelenia Góra, by pozbyć się problemu. Na szczęście, sąd nie zgodził się na tę zmianę w takim kształcie - mówi. Podkreślił, że miasto chce te drogi przejąć, ale nie w takim stanie. Albo je wyremontują i wtedy nam przekażą, albo przekażą nam te drogi i jedną ze swoich działek, np. stadion albo nieruchomości przy ul. 1 Maja - mówi H. Papaj.

Wygląda jednak na to, że Agencja nie ma takiego zamiaru. Stadion został już sprzedany, a nieruchomość przy 1 Maja jest wystawiona do przetargu za cenę wywoławczą 1,5 miliona złotych.

- Jednym z zadań ustawowych AMW jest racjonalne zagospodarowanie nieruchomości. Agencja jest zobligowana do pozyskiwania jak największych środków na Fundusz Modernizacji Sił Zbrojnych i nie może przekazywać swoich obiektów za darmo, czy za przysłowiową „złotówkę” - informuje Małgorzata Golińska, rzecznik prasowy AMW w odpowiedzi na pytanie, dlaczego nie oddano stadionu. - 93 proc. zysku z każdej transakcji trafia właśnie na wspomniany fundusz.

Dodała, że Gmina Jelenia Góra nie wyrażała zainteresowania bezwzrostkowym nabyciem przedmiotowej

nieruchomości. Odnośnie działki przy 1 Maja rzeczniczka pisze, że „każdy podmiot - również Gmina Jelenia Góra - może nabyć przedmiotową nieruchomość”. Oznacza to tyle, że miasto może stanąć do komercyjnego przetargu.

Stadion przy ul. Podchorążych w latach PRL-u był wizytówką miasta. Później stopniowo podupadał, w latach dwutysięcznych AMW wydzierżawiła go klubowi KKS Jelenia Góra. Klub prowadził systematyczne remonty, odnowił szatnię, zadbał o murawę itd. I choć płacił za dzierżawę, Agencja w 2010 roku nieoczekiwanie wypowiedziała mu umowę. Stadion stał odłogiem, a na bramie wywieszono tablicę z napisem, że „Przebywanie może grozić śmiercią lub kalectwem”.

Nie wiadomo, jakie zamiary będzie miał nowy właściciel stadionu. Prawdopodobnie nie ustąpi w staraniu o przekształcenie funkcji tej działki. Po komisji rozwoju spotkał się jeszcze z prezydentem, próbował przekazywać swoje argumenty. Próbowaliśmy skontaktować się z właścicielem, ale spółka nie ma wpisanych kontaktów w KRS-ie. Z kolei rzeczniczka sieci Dino nie odpowiedziała na nasze pytania.

- Dopóki będę miał na to wpływ, będę robił wszystko, by nie dopuścić do zmiany funkcji w planie - zarzeka się radny Ładziński.

Robert Zapora

REKLAMA I PROMOCJA

Organizator: Przystanek Twórcza

inauguracja 40. Wiosny Cieplickiej 2013

1.05. od godz. 17.00
Sroda koncert **LENIWIEC LemON**
Plac Piastowski - wstęp wolny

4.05. od godz. 15.00
sobota **KABARETOWA SOBOTA ChYBA i CIACH**
Plac Piastowski - wstęp wolny

Dodatkowe informacje na stronie internetowej
www.przystantworcza.pl
www.jeleniagora.pl

DOFINANSOWANE PRZEZ
MIASTO JELENIA GÓRA

Brzemienna pomyłka lubańskiej policji

Jak się pozbyć taty z domu

Mieszkaniec Lubania, mężczyzna w sile wieku, jest zdruzgotany. Rodzina postanowiła się go pozbyć z domu, a policja ewidentnie przyczyniła się do wydania wyroku niekorzystnego dla pana Stanisława.

Złe sny o Stachu

- Bo on za spokojny jest! - z przekonaniem stawia diagnozę brat Stanisława, Stefan. Stefan przyjechał aż z Krosna Odrzańskiego, żeby zająć się całą sprawą, bo Stachu już taki jest. Sam się o swoje nie upomni. Nie zawalczy o swoje. O wielu rzeczach rodzina dowiaduje się dopiero teraz, gdy mleko już się wylało, i w zasadzie nie ma już o co walczyć. Stefan ani myśli jednak odpuszczać. - Tak nie może być! Człowieka nie wolno tak traktować!

Stachowi od dawna nie układało się w małżeństwie i jego rodzina pokolewniowa doskonale zdawała sobie z tego sprawę. W sumie była ich ósemka rodzeństwa z domu. Porozjeżdżali się, pozakładali własne rodziny, ale kontakt zawsze trzymali. Nawet po tym, jak nowa rodzina Stacha zabroniła mężczyźnie korzystania z domowego telefonu, a rodzeństwo Stacha dowiedziało się, że ma nie wydzwaniać pod ten numer.

Stachu obszedł ten problem w prosty sposób - kupił sobie wreszcie komórkę. Z innymi rzeczami było już jednak gorzej. Pranie musiał wozić do siostry, do cudzego domu, i głęboko chować przy tym własną dumę. Stracił też możliwość korzystania ze wspólnej kuchni w domu, więc zaczął sam sobie gotować na maszynie. I właśnie w trakcie przygotowywania śniadania Stefan niechcący, mimowolnie, stał się świadkiem tego, czego na co dzień doświadcza Stanisław.

- Od telefonów zaczęli, i na telefonie wpadli - nie bez złośliwości zauważa Stefan. Starszy brat zadzwonił, bo mu się Stachu bardzo źle przyśnił. Coś wisiało w powietrzu, coś się kotłowało... Stefan zadzwonił, Stachu odebrał, a potem w słuchawce słychać już było tylko huk, łomot i wrzaski.

U siebie

Stanisław wprowadził się do żony, do domu należącego do teściowej. Od początku jasne więc było, że nie jest u siebie. Wszedł w ten układ, przyjął

Pan Stanisław jest zdruzgotany. Po 24 latach małżeństwa okazało się, że nie ma nic i nie przysługują mu żadne prawa.



obowiązujące w nim reguły. Nigdy się jednak nie spodziewał, że sprawy zabrną aż tak daleko.

Przeżyli z żoną 24 wspólne lata, dochowali się trojga dzieci, z których wszystkie są już dorosłe.

Jesienią ubiegłego roku żona wystąpiła o rozwód i zażądała alimentów dla uczących się. Stachu jakoś do tej pory nie połączył faktów, ale tak się dziwnie złożyło, że pozew rozwodowy przyszedł w krótkim czasie po tym, jak mężczyzna stracił pracę. Wątek finansowy, tak przynajmniej wynika z relacji rodziny, był lejtmotywnym żądań rozwodowych. Bo tata przestał rzekomo łożyć na utrzymanie dzieci.

Stanisław bardzo się stara zachować twarz w całej tej, bolesnej historii. Krzywda wylewa mu się jednak oczami, gdy wspomina całe swoje życie. Ciężko pracował w budowlance. Ma 31 lat udokumentowanej, legalnej pracy. Nigdy nie zapomni, jak kiedyś małżonka przyszła z pracy zapłakana, bo dostała ultimatum: albo uzupełni wykształcenie, albo wyleci z roboty. Co zrobił Stachu? To, co mógł. Pożyczył pieniądze; trochę od brata, trochę od siostry... Potem odpracowywał wszystko na cudzym polu i spłacał powolutku długi, aż się połowica wykształcił. To oczywiście jego historia, jego optyka. Żona ma własną i chce rozwodu. Nie w tym rzecz jednak, by wchodzić tu w kompetencje sądu i oceniać, z czyjej winy pożycie małżeńskie uległo rozpadowi. Sąd już się wypowiedział w tym temacie - i to jest właśnie clou całej sprawy.

Jeszcze się sprawa nie zaczęła, jeszcze nie było ani jednej rozprawy, a już Stachowi wsiadł na konto komornik. Ktoś żonę znakomicie poprowadził formalną ścieżką, bo komornik na długo przed wydaniem wyroku zaczął Stacha skubać z zasiłku dla bezrobotnych, w ramach tzw. zabezpieczenia sądowego.

Ty tu nie będziesz spał

W domu działo się coraz gorzej.

Stach nie tylko stracił pracę, nie tylko stracił dużą część zasiłku, ale jeszcze poważnie choruje. Jak mu ciśnienie skacze powyżej 200, to naprawdę nie jest wesoło. Lekarz kategorycznie zabronił mężczyźnie pracy fizycznej. I w takich właśnie klimatach star-



Stefan, starszy brat Stacha, przyjechał aż z Krosna Odrzańskiego, żeby wesprzeć rodzonnego.

szy brat Stefan dowiaduje się, że „rodzina” wymyśliła nowy patent na Stacha, finansowo nieprzydatnego już do niczego. Otóż siadają wieczorem w kilkoro na łóżku taty/męża/zięcia z informacją: ty tu nie będziesz spał.

Stefana mało szlag nie trafia, jak o tym wszystkim opowiada. Chętnie dzieli się pomysłami, co by zrobić, gdyby jemu tak kobieta albo dzieci zasunęły... Stasiu zrobił to, co mu rodzeństwo podpowiedziało. Poszedł do dzielnicowego i wyzalił się ze wszystkiego. Niestety, niewiele to dało. Następnym razem, gdy znowu nie miał się gdzie położyć, znowu poszedł na policję. Wrócił z niczym - no, bo co to za sprawa? Nikt nikogo nie pobił, nożem nie dźgnął, nie było żadnej awantury domowej... A policja nie jest przecież do rozwiązywania małżeńskich konfliktów.

I gdyby nie temperamentny Stefan, Stach snułby się pewnie po nocnym Lubaniu do białego rana. Stefan wściekł się i zadzwonił ze swojego Krosna na komendę policji. Ale nie w Lubaniu, tylko we Wrocławiu. Zrobił taką zadymę, że nim jeszcze Stach zdołał dojść z powrotem do mieszkania, już mu dyżurny policjant kazał przez telefon wrócić z powrotem na komendę. Nagle znalazł się i radiowóz, i funkcjonariusze. Skończyło się na regularnej interwencji domowej, ze spisywaniem danych osobowych wszystkich osób uczestniczących. Oczywiście, domownicy protestowali. Wyrażali oburzenie; że sobie nie życzą, że to jest

porządny dom... Stanisław ma pecha, bo nie ma świadków. Nie ma dowodów. Nie zainstalował w domu kamer ani podsłuchu. A gdy został pobity przez bliskiego członka rodziny, nie poszedł po obdukcję. Dla niego to wciąż jeszcze zachowania nie do pomyślenia, nie do przyjęcia. - Za spokojny jest! - złości się na brata Stefan.

Interwencje, których nie było

27 marca odbyła się ostatnia sprawa rozwodowa. Oczywiście, zeznawali liczni świadkowie obydwu stron. Stanisław wyszedł jednak na idiotę, w dodatku kompletnie niewiarygodnego. Sąd wystąpił do policji o informacje dotyczące interwencji domowych, podejmowanych na wniosek pozwanego. A policja odpowiedziała, że żadnych interwencji... nie było.

Stanisław nie tylko przegrał sprawę rozwodową, ale jeszcze sąd orzekł o jego winie. Z wszelkimi tego konsekwencjami.

- Gdzie ja teraz pójdę? - zalewa się łzami starszy pan. - Pod most? Czy do Brata Alberta?

Sam wyrok był szokiem, a przecież na nim się wcale nie skończyło. Od października ub. roku komornik ściga ze Stacha zabezpieczenie sądowe. Dzieci domagały się wprawdzie po 200 zł alimentów, ale sąd przyznał im tylko po 100 zł. Stach od razu po wyroku sam wpłacił należność, żeby uniknąć kosztów komorniczych, ale nic z tego. Komornik i tak nadal ściga pierwotną, wyższą należność, bo czeka na dokumenty z sądu. A w ogóle to przecież i tak będzie apelacja, więc popracuje pewnie jeszcze wiele miesięcy.

Rodzina wspierająca Stacha postanowiła nie odpuszczać policji. Wywalczyli z komendy zaświadczenie prostujące fałszywy obraz rzeczywistości. Fak-

tycznie, 3 kwietnia oficer podpisał zaświadczenie potwierdzające, że 4 i 14 lutego były przeprowadzane interwencje domowe.

- Tym papierem można się co najwyżej podetrzeć - nie kryje oburzenia Marta, siostrzenica Stacha. - Nic z tego nie wynika. Przecież już jest po sprawie! W dodatku taką informację można interpretować w każdy sposób, np. że to wujek był sprawcą, a nie poszkodowanym!

Zapytaliśmy wprost lubańską policję, dlaczego KPP przesłała sądowi niezgodne z prawdą informację, a także w jaki sposób można naprawić już wyrządzone szkody. Rodzina bardzo chciałaby wierzyć, że było to tylko niedopatrzenie albo błąd, a nie celowe działanie funkcjonariusza uwikłanego w jakieś personalne zobowiązania.

Podkomisarz Anna Włoszczyk, rzeczniczka KPP w Lubaniu, poinformowała, że po zapoznaniu się z materiałami dotyczącymi sprawy, komendant powiatowy policji polecił wszczęć czynności wyjaśniające. Mają one służyć wyjaśnieniu wszystkich okoliczności oraz ustaleniu stopnia zawinienia funkcjonariusza realizującego czynności. - Jednocześnie informuję, iż 8 kwietnia 2013 roku do wnioskodawcy skierowane zostało pismo korygujące i uzupełniające poprzednią informację - przekazała rzeczniczka.

Trudno w tej chwili orzec, jak się ustosunkuje sąd do pisma korygującego. Stanisław wierzy, że apelacja ma sens i wniesie nowe światło do całej historii. Niezależnie jednak od wszystkiego mężczyzna powinien zacząć sobie szukać innego łóżka. Najlepiej w innym domu.

Mamy I ligę!

Turniejowy bilans koszykarek MKS MOS Karkonosze (dwie wygrane i jedna porażka) i drugie miejsce w końcowej tabeli, zapremiował jeleniogórzanki wyprzedzonym awansem do I ligi centralnej kobiet.

W pierwszym meczu barażowych zmaganiach (sześć spotkań), w miejskiej hali sportowej w Gdańsku zespół trenera Jerzego Gadzimskiego nie zaskoczył kibiców niespodzianką. Faworyzowany team UKS-u Lider Swarzędz od początku (w kwartach 19:15, 15:7, 16:15, 15:9) kontrolował przebieg wydarzeń na boisku i zwyciężył 65:46. Porażka z Wielkopolankami nie przekreśliła szans Karkonoszy.

W drugiej finałowej konfrontacji jeleniogórzanki dostarczyły niesamowitych emocji i pokazały waleczny charakter. Wygrana 54:50 (18:8, 3:16, 17:22, 16:4) z AZS-em Uniwersytet Gdański przedłużyła nadzieję na awans do I ligi centralnej. Po półgodzinnej rywalizacji koszykarki Karkonoszy były gorsze o osiem punktów (38:46) i dopiero w końcowej kwarcie udowodniły sportową wyższość. Do najwyższej ilości meczowych „oczek” (kolejno 22 i 11) Jastina Kosalewicz i Paulina Podgajna dołożyły po 11 i 10 zbiórek piłki. To był udany rewanż za porażkę w turnieju półfinałowym.

W niedzielnym pojedynku koszykarki Karkonoszy pokonały najstarszą w turnieju drużynę

Odry Brzeg 80:70 (29:18, 16:23, 13:12, 22:17). Rewelacyjnie trafiła do kosza (31 pkt.) Jastina Kosalewicz. W drugiej potyczce dziewczęta ze Swarzędza nie odpuściły gdańszczankom i zakończyły turniej z kompletem zwycięstw.



Koszykarki Karkonoszy zasłużyły na awans do I ligi.

W całym turnieju dla MKS MOS punktowały Jastina Kosalewicz 62, Paulina Podgajna 43, Monika Krawczyżyn - Samiec 27, Monika Paradowska 25, Dorota Arodź 11, Katarzyna Smajda - Młodnicka 8, Agnieszka Myślak i Laura Prystrom po 2. Swój udział w awansie miały też Daria Łopatka, Karoliny: Kosirowska i Buraczewska.

(STOB)

Wierzbicki przywiózł z Rosji puchar

Duży sukces odnotował zgorzelecki klub Centrum Sportów Walki Kick-Fighter. Młody zawodnik Wojciech Wierzbicki, podopieczny trenera Krzysztofa Szyrmy, wywalczył w ub. tygodniu trzecie miejsce w odbywającym się w Rosji finale Grand Prix Russia Open K-1.

Pierwszą turniejową walkę stoczył z mistrzem Ukrainy K-1 Artemem Litwinienko. Trener ocenił to starcie mianem twardego i wyrównanego. Po trzeciej rundzie sędziowie zarządzili dodatkowy czas, tzw. extra round. Po tym starciu jury jednogłośnie orzekło wygraną na punkty Wierzbickiego. To zapewniło zawodnikowi udział w półfinale.

Łącznie w Rosji odbyło się 9 walk zawodowych, 7 turniejowych i dwie rezerwowo. Duże wydarzenie, transmitowane na żywo przez rosyjską telewizję „Rosija 2”, przyciągnęło silną grupę zawodników i rzeszę fanów fighterskich pokazów. Wojtek miał szansę pokazać wszystkie swoje umiejętności i zapewne doszłoby do tego, gdyby nie przykra niespodzianka. Po ciężkiej walce z Litwinienką Polakowi odnowiła się kontuzja stawu

skokowego. Wspólnie z trenerem postanowili kontynuować zmagania, mimo wyraźnych ograniczeń fizycznych. Nie była to najlepsza decyzja. - W kolejnym Wojtek miał za przeciwnika aż 12-krotnego mistrza świata federacji kick-boxerskich WAKO-PRO, WKN oraz federacji muay thai WMF i WMC, Białorusina Dmitrija Walienta - relacjonuje Krzysztof Szyrma. - Od początku było wiadomo, że będzie to największa przeprawa Wierzbickiego w dotychczasowej karierze.

Walient bardzo szybko zauważył, że Wojtek utyka na lewą nogę, i zażądł zaatakować tę część ciała potężnymi kopnięciami. Nasz zawodnik dzielnie stał, ale trener uznał, że eksploatowanie podopiecznego w tej sytuacji byłoby karygodne. K. Szyrma poddał więc Wierzbickiego w pierwszej rundzie. Na pociechę trzeba zaznaczyć, że Dmitrij Walient został później zwycięzcą Grand Prix Russia Open K-1. Wojtek Wierzbicki wrócił do domu jako zdobywca trzeciego miejsca, wspólnie z Aleksandrem Surzko.

(mat)



Wojtek Wierzbicki (pierwszy z prawej) po dekoracji zwycięzców.

KPR - KSS o 5. miejsce

Nie było niespodzianki. Faworyzowane piłkarki ręczne KGHM Metraco Zagłębia Lubin po jednostronnym meczu pokonały jeleniogórzanki wysoko, 37:26 (18:12). Drużyna KPR-u, która przed tym sezonem miała walczyć o utrzymanie w PGNiG Superlidze kobiet, zagra o piąte miejsce.

Druga dolnośląska potyczka derbowa przebiegała pod dyktando doświadczonych zawodniczek „Miedziowych” w składzie z pięcioma reprezentantkami Polski.

Dla KPR-u najwięcej goli zdobyły Lidia Żakowska 7, Anna Mączka 6 i Joanna Załoga 5. Z powodu kontuzji na boisku zabrakło Emilii Galińskiej i Małgorzaty Mączki, w ekipie Zagłębia pauzowały Sabina Kobzar i Anna Pałgan.

Wbrew oczekiwaniom kibiców druga rywalizacja nie toczyła się tak jak pierwsza (30:27) w wyrównanym tonie.

Piłkarki KPR-u sprawiły spory zawód. Już od początkowych minut oddały rywalkom inicjatywę. Meczowe emocje trwały tylko do 22. minuty (wynik 9:11). Po zmianie stron „Miedziowe” bez problemów odskoczyły na 13 bramek (15:28). Jeleniogórzanki znacznie gorzej niż piłkarki z Lubina były przygotowane mentalnie i fizycznie. Przystąpiły do spotkania bez wiary w sukces. Dla wielu kibiców 11-bramkowa porażka to demolka, jakiej od dawna nie pamiętają.

- Jestem bardzo zadowolona z pierwszej połowy, wyszło nam mnóstwo superacji, nie było problemu z rzutem, że zdobyliśmy goli, dobrze spisywała się bramkarka - powiedziała po końcowej syrenie trenerka KPR-u Małgorzata Jędrzejczak. - Niestety, nagle wszystko się zatrzymało i wyglądało to tak, jakbyśmy opuściły halę. Wynik był

bardzo wysoki, ale ja też ponoszę dużą winę. Praktycznie zmieniłam cały skład. Dlaczego? Sędziowie nie zrobili nam dzisiaj krzywdy, ale mieli tak ogromny szacunek i poważanie dla Zagłębia, że zawodniczka, która powiedziała, że jest pchana z tyłu, w następnej akcji automatycznie była karana. Dziewczyny bardzo ambicjonalnie do tego podeszły, zaczęły doszukiwać się sprawiedliwości, chciałam im tego oszczędzić. Były bardzo nerwowe, źle nastawione do sędziów. Bożena Karkut przyznała mi, że na taki szacunek pracuje się wiele lat.

Następny mecz szczyptornistki KPR rozegrają 20 bm. w Kielcach z rewelacyjnym w tym sezonie KSS-em.

- Dziewczyny wiedzą, że dla nich liga jeszcze się nie skończyła. Gramy o piąte miejsce w Polsce. Budujemy, zgrywamy zespół, mam nadzieję, że z powodzeniem - mówi wiceliderka krajowej klasyfikacji najlepszych strzelczyń, Joanna Załoga.

Henryk Stobiecki

Młodziczki Karkonoszy w półfinale MP

Drużyna MKS MOS Karkonosze od zwycięstwa rozpoczęła i tak samo zakończyła koszykarską walkę w krakowskim turnieju (12 - 14 bm.), o awans do półfinałów mistrzostw Polski młodziczek (U-14). Po europejskim triumfie w Wiedniu to kolejny sukces ambitnych i utalentowanych jeleniogórzanek.

W hali treningowej TS Wisła podopieczne trenera Marcina Markowicza wystąpiły w ćwierćfinałowej rywalizacji ósmej grupy. Jego młody zespół jako jedyny zainkasował trzy komplety punktów. Zawodniczki

z Jeleniej Góry turniej zaczęły od wygranej 59:54 z UKS-em Basket Aleksandrów Łódzki po zaciętym pojedynku. Dzień później młodziczki Karkonoszy pokonały ekipę gospodyń z TS-u Wisła 59:45. W niedzielnej potyczce jeleniogórskie koszykarki, choć po pierwszej kwarcie przegrywały 11:22, rozgromiły Salos Szczecin 70:39.

W trzech spotkaniach zwycięskie punkty wywalczyły Natalia Kobus 58, Julia Polowczyk 35, Karolina Stefańczyk 30, Oliwia Bogacz 21, Wiktoria Szczepańska i Angelika

Kryszpin po 14, Sandra Korwin - Piotrowska 9, Adrianna Kuczaj i Celina Kwietoń po 3, Marcelina Machacz 1. Na wyróżnienie zasłużyły ponadto Klaudia Chyczewska i Zuzanna Suchowierzch.

Do następnego etapu MP awansowały dwa najlepsze kluby, MKS MOS Karkonosze i TS Wisła Kraków (po niedzielnej wygranej 43:38 z Basketem Aleksandrów Łódzki). Turniej półfinałowy młodziczek za dwa tygodnie. Być może koszykarki zagrają w Jeleniej Górze.

Henryk Stobiecki

PGE Turów gra najlepszą koszykówkę w Polsce

Tytułowe zdanie to ocena skrzydłowego Energa Czarni Słupsk Mateusza Kostrzewskiego. W pochwałach dla czarno-zielonych nie jest bynajmniej odosobniony. Pod wrażeniem gry zgorzelczan są wszyscy krajowi rywale.

Sportowy kunszt i klasę koszykarze PGE Turowa udowodnili przed fazą play off. Po wyjazdowym zwycięstwie nad Czarnymi 76:66 podopieczni trenera Miodraga Rajkovicia zapewnili sobie pierwsze miejsce w tabeli Tauron Basket Ligi przed fazą play off. Pozycja samodzielnego lidera to dopiero początek długiej drogi po medal mistrzostw Polski.

W niedzielnym meczu w Słupsku koszykarze PGE Turowa zaprezentowali się świetnie. Ich duży atut to zespołowość. Zgorzelczanie mieli aż 18 asyst, trafili też dziesięć „trójek”. Inne walory drużyny lidera TBL to twarda gra w defensywie oraz bardzo dobry i elastyczny atak. W ostatniej odsłonie brunatni zatrzymali gospodarzy na dwunastu zdobytych punktach (21:12). Zawodnicy Turowa szukają się nawzajem na boisku i w fajny sposób dzielą się piłką. W słupskiej hali

znakomicie zagrał Ivan Opacak. Doświadczony Chorwat zdobył 26 punktów, pięciokrotnie trafiając zza linii 6,75 metrów. W kluczowym momencie czwartej kwarty trzy razy celnie przymierzył z dystansu. Kropkę nad „i” czterema rzutami wolnymi postawił rozgrywający z USA Russell Robinson (13 pkt.). Świetne zawody rozegrał również Damian Kulig, autor double - double (12 punktów i 10 zbiórek). Wcześniej Turów rozgromił u siebie 9-krotnych mistrzów z Asseco Prokomu 88:61 (czwarte z rzędu zwycięstwo zgorzeleckich koszykarzy).

W końcowej kwarcie dłuższy niż zwykle czas gry dostali Vuksin Aleksic (7 pkt.), Robert Lewandowski (2) i Wojciech Leszczyński. Najwięcej punktów wywalczyli Damian Kulig i Aaron Cel (oba po 13), Michał Chyliński 12 i Ivan Opacak 10.

Do końca rozgrywek o miejsca 1-6 liderów z PGE Turowa czeka jedynie niedzielny mecz w Zielonej Górze ze Stelmetem (21 bm., godz. 15 - transmisja w TVP Sport).

Henryk Stobiecki

Nowy wielki hotel w Szklarskiej Porębie Będzie konkurencja dla Gołębiowskiego

Na ponad siedmiohektarowej działce położonej przy ul. Armii Krajowej za trzy lata powstanie wielki hotel ze stacją narciarską, największym akwaparkiem w Szklarskiej Porębie. Spółka zdecydowała się na kolejną inwestycję w Szklarskiej Porębie, bo należący do niej osiemdziesięciopokojowy Cristal Resort okazał się bardzo rentowny. - Szklarska Poręba to świetne miejsce na inwestycje, widzimy tu ogromny potencjał - wyjaśnia powody swoich decyzji inwestycyjnych Jan Wróblewski, prezes Zdrojowej Invest.

Inwestor z Kołobrzegu kupił teren za 4,2 mln zł netto (ok. 60 zł/m kw.) w połowie ubiegłego roku. Inwestycja nieco się opóźniła, bo firma finalizuje budowę wielkiego obiektu nad morzem. Teraz przystąpi do prac pod Szrenicą. Do końca tego roku spółka musi zakończyć prace projektowe. Wiadomo, że nie będzie to obiekt jednobryłowy, ale o urozmaiconej architekturze, uwzględniającej charakter okolicznej willowej zabudowy. Hotel będzie miał część 4- i 5-gwiazdkową. Wszystkich pokoi ma być 250. Mocną stroną kompleksu hotelowego ma być akwapark. Poza strefą saun i wellness, mają być liczne zjeżdżalnie, a także basen o wymiarach olimpijskich. To wyróżni nowy hotel wśród innych



Obiekty „Wzrok I” i „Wzrok II” wraz z trzema hektarami terenu czekają na nabywcę.

Działka obok do wzięcia

Szklarska Poręba ma wciąż problem ze zbyciem terenów obok działki sprzedanej Zdrojowej Invest z leżącymi na nich dwoma obiektami „Wzrok I” i „Wzrok II”. - Szkoda, że sprawy z dzierżawcami tak długo się ciągnęły i nie było możliwości sprzedaży tych obiektów, kiedy był boom i wysokie ceny - mówi burmistrz Sokoliński. Obiekty są stare, nieduże, a do tego były przystosowane do celów kliniki. Przwroćenie im funkcji turystycznych wymagałoby wielkich nakładów, z których odzyskaniem trzeba by długo czekać. Dlatego miasto chce sprzedać dużą trzyhektarową działkę z tymi obiektami jako całość. Wtedy możliwe jest takie zagospodarowanie terenu, że będzie to miało sens biznesowy.

działających w Szklarskiej Porębie. Będzie też argumentem do wybrania Szklarskiej dla tych, którzy dziś odwiedzają Karpacz, gdzie wodne atrakcje na wysokim poziomie oferują Hotel Gołębiowski i Sandra. - Oceniam, że Zdrojowa Invest, jeśli będzie pierwsza z akwaparkiem, to bardzo dobrze na tym zarobi. Kolejne podobne oferty w mieście z pewnością nie dadzą już takiego efektu komercyjnego - ocenia Grzegorz Sokoliński, burmistrz Szklarskiej Poręby.

Inwestor chce też bardzo starannie zagospodarować teren koło hotelu. Obok wyciągu narciarskiego mają być urządzone dwie trasy zjazdowe (po kilkaset metrów każda). Stok będzie, rzecz jasna, dostępny dla narciarzy spoza hotelu i wzbogaci możliwości narciarskie miasta, w którym nieco brakuje łagodniejszych, łatwiejszych tras w samym mieście. Prezes Wróblewski zapowiada stworzenie parku linowego oraz zorganizowanie terenu do paintballa i kortów tenisowych.

Spółka Zdrojowa Invest na budowę kompleksu wyda ponad 100 mln zł. W pierwszym etapie zatrudnionych zostanie 150 osób, docelowo pracę znajdzie tam do 250 pracowników.

(sad)

REKLAMA I PROMOCJA

biło-czerwony weekend majowy

Patroni medialni:
RUNNERS SŁOWO SPORTOWE

Sponsorzy:
FESTINA

I PÓŁMARATON JELENIOGÓRSKI

3 maja 2013 r.
START: Plac Ratuszowy • godz. 11

I PÓŁMARATON JELENIOGÓRSKI 21 km

JELENIOGÓRSKA DZIESIĄTKA 10 km

Jelenia Góra
...i jedziesz w dobrym kierunku!

4 maja 2013 r.
Plac Ratuszowy
ZAPISY od godz. 9 • START godz. 12

BIAŁO-CZERWONA PARADA ROWERÓW

2000 uczestników koszulki okolicznościowe gratis!

Pokrywy wszystkich krajów... do Karpacza

W Karpaczu wkrótce pojawi się nowa, oryginalna atrakcja. Na deptaku będzie można trafić na pokrywy włazów ulicznych z różnych stolic Europy.

- Na razie mamy trzy takie pokrywy. Z Berlina, Wilna i Pragi - mówi Ryszard Rzepczyński, wiceburmistrz Karpacza.

Turyści spacerujący po karpackim deptaku będą mogli stąpać po elementach zwiezionych z najatrakcyjniejszych miast Europy. Pokrywy zwykle są dość ozdobne mają nazwy miast i charakterystyczne emblematy, loga. Na przykład pokrywy z Madrytu, poza nazwą stolicy Hiszpanii, mają estetyczny wizerunek niedźwiedzia konsumującego poziomkę. Turyści przebywający w Karpaczu będą mogli dokumentować w ten sposób pobyt w wielu innych miejscach - śmieje się wiceburmistrz Rzepczyński.

Jak będą pozyskiwane pokrywy włazów? Wszystko odbędzie się legalnie, bez zleceń dla złodziejów - złodziei z europejskich stolic.

- Będziemy się starać pozyskać pokrywy z najstawniejszych europejskich placów i każda taka pokrywa

będzie miała dokument od właściwych władz miejskich, skąd pochodzi - zapewnia wiceburmistrz Karpacza.

(sad)



W niedzielę na wycieczkę

powstałe w wyniku procesu mechanicznego niszczenia podłoża wywołanego przez lodowiec; interesujące formy granitu kulistego - w wyrobisku dawnej cegielni „granitowe jajo” oraz na wzgórzu za domami przysiółka Łomnicy „skalne jabłuszko”. Przecinamy główną drogę wsi Łomnica i po przekroczeniu Jedlicy wchodzimy na obszar Wzgórz Karpnickich. Tu oglądamy kolejne mutony (jeden o kształcie przypominającym wieloryba) oraz na bezimiennym wzgórzu na południe od Radlicy mało znaną granitową jaskinię szczelinową. W końcowej części wędrowki dochodzimy do Drogi Królewskiej, którą udajemy się do Mysłakowic. Droga ta łączyła w XIX w. rezydencje pruskiej rodziny panującej w Karpnikach i Mysłakowicach i stąd powstała jej nazwa. Około godz. 17 odjeżdżamy z przystanku Mysłakowice PKP autobusem PKS lub MZK do Jeleniej Góry. Na trasie wycieczki przewidziane ognisko. Wycieczkę prowadzi Wiktor Gumprecht z Mysłakowic.

Uczestnicy we własnym zakresie ubezpieczają się od następstw nieszczęśliwych wypadków, członkowie PTTK z opłaconą składką objęci są ubezpieczeniem zbiorowym.

Opracował Wiktor Gumprecht

REKLAMA I PROMOCJA

Moc atrakcji w uroczej okolicy Śnieżki u podnóża Karkonoszy

Hotel i restauracja Przystań znajdują się w Mysłakowicach, 12 km od centrum Jeleniej Góry i 6 km od centrum Karpacza. Za oknami Przystani rozciągają się przepiękne widoki na Sudety, Góry Kaczawskie oraz stawy.

W skład całego kompleksu wchodzi: hotel, restauracja, chata biesiadna oraz domki-apartamenty. Moc atrakcji dodatkowych, przestronne sale na wesela oraz duża baza noclegowa sprawiają, że Przystań jest idealnym miejscem na organizację wesela czy ślubu plenerowego. Nasze atuty to połączenie walorów kuchni staropolskiej z profesjonalną obsługą i domową atmosferą.

ZAPRASZAMY:

- * **Lokalizacja:** Mysłakowice, woj. dolnośląskie
- * **Możliwość organizacji ceremonii:** cywilnej, w tym ślub plenerowy oraz na wodzie
- Promocje**
- * Dzieci do lat 5 - **GRATIS**
- * Dzieci do lat 10 - **50 proc. RABATU**
- * Apartament dla nowożeńców - **GRATIS**
- * Przedłużenie pobytu **50 proc. ceny** w apartamentach i pokojach
- * Dla gości wegetarian - menu rybne **bez dopłaty**
- * Dla gości wegan - menu do wyboru **bez dopłaty**

REALIZUJEMY

pięć produktów weselnych:

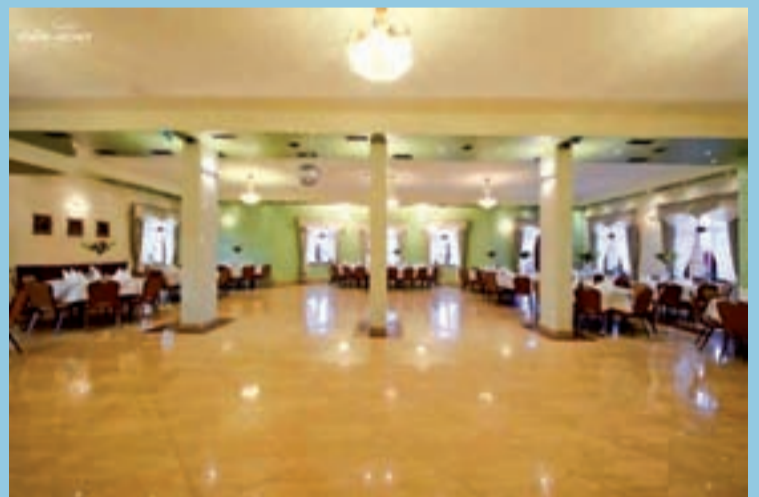
1. **Wesele tradycyjne** oparte o menu staropolskie. Wesele zor-

ganizowane w domu weselnym na Sali balowej max 160 osób (sala zielona), aranżacja oparta o okrągłe stoły oraz na Sali kominkowej (brązowej), aranżacja oparta o stoły kwadratowe ośmioosobowe lub z możliwością ułożenia stołów w podkowy, z barem koktajlowym, gdzie podawane są drink i tradycyjne alkohole. Cena w zależności od wyboru menu 160,- /180,- /220,- zł/osobę, max 300 osób.

2. **Wesele tradycyjne w tygodniu z rabatem** - od 20 proc. do 30 proc. lub innymi promocjami, np. alkohol gratis, drinki finezyjne z fondue gratis, noclegi 50 proc. lub śniadanie w cenie. Promocje nie łączą się. Wesele organizowane jest najczęściej

w czwartek z poprawinami w chacie biesiadnej w piątek. Cena ok. 130,- zł/os. w zależności od menu i wybranych promocji.

3. **Wesele organizowane w „Karczmie za Miedzą”** w niezapomnianej atmosferze chaty biesiadnej na terenie ośrodka Przystan.eu oparte jest o tradycyjne menu staropolskie. Wesele organizowane jest do 80 osób wewnątrz chaty lub też z wykorzystaniem zewnętrznego ogródka gastronomicznego i sceny zewnętrznej do 120 osób. Charakterystycznym elementem aranżacji jest stół drabiniasty, na którym podane są przystawki gorące i zimne w postaci deski, na której podawane są zestawy mięs własnej produkcji z serami



i owocami lub menu rybne oparte na łososiu i różnicowanych przystawkach rybnych.

4. **Wesele pod Śnieżką**, trzydniowe wesele organizowane w tradycyjnym schemacie organizacyjnym pt./sob./nd./pon. polega na wykorzystaniu lokalizacji pod Śnieżką w celu połączenia wesela, poprawin i wycieczki w góry. Korzystne skalkulowanie i połączenie ofert powoduje znaczną atrakcyjność ceny. Oferta 350,- zł/os. Max do 120 osób.

5. **Wesele tradycyjne w stylu amerykańskim** do 540 osób oparte na wykorzystaniu sceny zewnętrznej i namiotu gastronomicznego oraz parkietu do tańca. Całość stworzona z aranżacjami kwiatowymi obiektu i oświetleniem w kulach. Jest to

niezapomniany nastrój łączący walory przyjęcia o charakterze plenerowym z zewnętrznym wyposażeniem domu weselnego. Menu oparte jest zwyczajowo o menu staropolskie lub finezyjne (ewentualnie z menu rybnym lub wegetariańskim). Wesele zorganizowane z klimatyzowanym namiotem zewnętrznym do 220 osób + 160 osób - sala zielona + 160 osób - sala brązowa, łącznie ilość miejsc do 540.

Dodatkowe atrakcje:

- wesele na wodzie;
- wesele z dorożką w orszaku konnym;
- wesele ze sceną w plenerze;
- wenecki mostek szczęścia.

przystan.eu



„Lista Gowina”. Okno na wolność

Komisja nadzwyczajna powołana przez sejm do deregulacji zawodów z tzw. „Listy Gowina” zakończyła prace nad pierwszą ustawą ułatwiającą dostęp do 49 zawodów regulowanych. 17 kwietnia w sejmie ustawa po poprawkach będzie czytana po raz drugi. Czy zostanie przegłosowana? „Lista Gowina” otworzyła puszkę Pandory, gdzie jak w tyglu mieszają się żądania wolnego dostępu do wielu dotąd reglamentowanych zawodów i interesowne czy zdroworozsądkowe spory branżowe. Czy w dobie nawigacji GPS taksówkarze muszą zdawać egzaminy z topografii miasta? Czy adwokat, który na salę sądową przybiegnie tuż po ostatnim egzaminie na studiach, znajdzie klientów? Gdzie przebiega granica pomiędzy wolnością a chaosem? Czy deregulacja radykalnie obniży jakość usług?

Zamieszanie z „listą Gowina” zaczęło się od pewnego raportu, który Polskę stawia na pierwszym miejscu spośród innych europejskich państw pod względem utrudnienia dostępu do 380 zawodów. W Niemczech na takiej liście 152 zawody, we Francji 150, w Estonii 47. Deregulacja docelowo ma otworzyć dostęp do około 230 zawodów. Dwie kolejne transze „listy Gowina” są już w poczekalni.

- Listę ponad 300 zawodów regulowanych rozdmuchano sztucznie. Sam przewodnik zajmuje na niej aż cztery pozycje: przewodnik górski, miejski, terenowy, pilot wycieczek - pro-

duje informacje Piotr Gryszel, prezes Koła Przewodnickiego PTTK Sudety Zachodnie.

Kiedy czytano w sejmie po raz pierwszy ustawę, większość posłów i klubów parlamentarnych było na TAK. Puszcza Pandory została uchylona. Zawodowe grupy lobbowały na rzecz zachowania zasad namaszczenia na „mistrza”. Komornicy, adwokaci, przewodnicy, a nawet taksówkarze i bibliotekarze szturmowali sejmowe kuluary.

- Deregulacja jest w Polsce bardzo potrzebna. Utrudniamy dostęp do wielu zawodów ludziom wykształconym - uważa poseł Zofia Czernow. - Sama mam uprawnienia biegłego do szacowania nieruchomości i nieraz obserwowałam błędy popełniane przez licencjonowanych biegłych. Wygrywać na rynku pracy trzeba profesjonalizmem i zaangażowaniem. Deregulacja da szansę młodym na rynku pracy. Pewnie, że zawody wymagające poufności czy bezpieczeństwa finansowego wymagają zastanowienia, żeby nie popełnić błędów. Jestem za daleko posuniętą deregulacją.

Radykałem wojującym o „uwolnienie zawodów” jest poseł Przemysław Wipler. Na drugim krańcu stoją najbardziej zainteresowani, funkcjonujący w zawodach, o które toczą się w sejmie batalie. Wystarczy rzucić hasło: „lista Gowina”. Choćby na jeleniogórskiej ulicy.

jakości usług szkolenia kierowców na rynku. Potem będzie tak, jak to zaobserwowałam na świetłach na alei Jana Pawła II. Kierowca czeskiego samochodu ciężarowego trzymał nogi... na kierownicy. Pogroziłam mu palcem, bo co mogłam zrobić?

Góra urodzi mysz?

- Deregulacja zawodów? Tak, ale w rozsądnych granicach - mówi Jacek Praszczyk, naczelnik wydziału geodezji i gospodarki nieruchomości UM Jelenia Góra.

Podobnie myśli Andrzej Łekawa, geodeta miasta w UM Jelenia Góra:

- Realia się zmieniają. Czy taksówkarz, który posiada nawigację GPS, musi zdawać egzamin z topografii miasta? Geodezja też jest rzemiosłem, techniki pomiarowe są na takim poziomie, że przy odpowiednim sprzęcie pewne opracowania geodezyjne można robić i nie popełnić błędów. Ale konieczność posiadania uprawnień tam, gdzie w grę wchodzi opracowania geodezyjne do celów prawnych, powinna być bezwzględnie zachowana.



Leszek Skowronek glejł na bycie taksówkarzem zdobył po egzaminie z topografii miasta i opłaceniu egzaminu 19 lat temu.

W taksówce pod specjalnym rygorem

- Niech puszcza na żywioł, niech młodzi przyjdą na taksówkę, spróbują. I tak nie wytrzymają - Leszek Skowronek glejł na bycie taksówkarzem zdobył po egzaminie z topografii miasta i opłaceniu egzaminu 19 lat temu.

- Nawigacja nie ominie korków w mieście - tłumaczy powody, dla których deregulacji mówi NIE. Jeleniogórski taksówkarz nie boi się konkurencji tych, co przyjdą zwabieni „uwolnionym zawodem”.

- Wcześniej czy później to wszystkich nas wykończą emeryci i renciści - podaje konkretne sumy. Płaci 1034 zł składki na ubezpieczenie społeczne. Taksówka jest jego jedynym źródłem utrzymania. Pracuje sześć dni w tygodniu po 11-12 godzin. Zarobi na czysto 1600-1800 zł. Amortyzacji auta już nie liczy. Pokazuje taksówki, którymi jeżdżą wojskowi i policyjni emeryci.

- Mają około 3 tys. zł emerytury, zapłacą 260 zł składki zdrowotnej, to mogą dorobić na taksówce bez stresu.

wsprzają, jeden to robi dokładnie, drugi mniej. Tam, gdzie wchodzi inna odpowiedzialność, nie ma dróg na skróty. Podstawą jest fachowość.

Jolanta Cudo uważa, że po „uwolnieniu zawodów” nie będzie prawdziwej selekcji fachowców, opartej na jakości usług:

- Rynek nie zweryfikuje. Jesteśmy biednym społeczeństwem. Podstawowym kryterium w wyborze szkoły dla kierowców będzie cena. Ludzie myślą, jak przeżyć, świadomość jakości usług schodzi na drugi plan.

Aktualnie na terenie Jeleniej Góry działa około 30 szkół dla kierowców. Już teraz ceny za kurs różnią się nawet do 400-500 zł.

- Ktoś pomyśli, że weźmie teczkę pod pachę, kupi samochód i założy szkołę. Trzeba stworzyć godziwe warunki dla kursantów. Będzie niezdrowa konkurencja. Pewnie, że znajdzie się na rynku miejsce i dla tych, co będą działać po najmniejszej linii oporu, w przysłówkowym garażu.

Jolanta Cudo nie obawia się, że jej szkoła zniknie z rynku. W ciągu tych lat może dwóch klientów poskarżyło się na usługi. Zapamiętała jednego. Miał pretensje, że

wpłacił pieniądze za kurs, a właściciel sumę włożył do... swojej kieszeni. Za to kilka dni temu zadzwonił klient, którego szkoliła za kółkiem przed sześciu laty. Zaprosił ją do Wlenia na 25 maja na uroczystość... swojej pierw-



Andrzej Łekawa i Jacek Praszczyk są za deregulacją, ale w rozsądnych granicach.

„Nie boję się konkurencji”

- Nie podoba mi się ten pomysł z „listą Gowina” - krótko kwituje Jolanta Cudo. Szkoleniem kierowców w Jeleniej Górze zajmuje się z mężem od 30 lat. - Nie ujmując pracownikom, którzy



szej mszy świętej po święceniach kapłańskich. - To śmieszne i może w dzisiejszych czasach w y t a r t e słowo, ale ja dbam o etykę zawodową. Nie boję się konkurencji, tylko spadku

Jolanta Cudo uważa, że po „uwolnieniu zawodów” nie będzie prawdziwej selekcji fachowców, opartej na jakości usług.

Andrzej Łekawa przygląda się poprawkom do ustawy o deregulacji zawodów związanych z geodezją:

- Kotłowało się. Ostatecznie zmiany mają być niewielkie. Oby jednak to nie było tak, że góra urodzi mysz.

Będzie więcej zarządców?

Bożena Makiela-Wachowicz, jeleniogórska radna, zawodowo zajmuje się zarządzaniem nieruchomościami:

- Jestem przeciw deregulacji. Zarządca kwalifikowany odpowiada za wielotysięczny majątek, teraz mamy obligatoryjny obowiązek stałego doszkalania się. Czy po deregulacji ten zapis zostanie?

- Radna nie ukrywa, że w grę wchodzi także kwestie stawek.

Wolność czy... interesowne spory?



Dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Wałbrzychu Wojciech Biegański: - Nie wyobrażam sobie, żeby fizjoterapeuta w ciągu 2,5 roku zdobył wiedzę prawniczą.

- Boję się, że osoby bez licencji będą obniżać stawki usług.

W Jeleniej Górze działa dziś około 25 licencjonowanych firm zarządzających nieruchomościami. Głosy klientów w sprawie deregulacji są podzielone:

- Zarządcy słusznie mogą być wkurzeni. Kilka lat temu doradcom nieruchomości nakazano zdobycie licencji po kosztownych kursach. Ktoś wydał 15 tysięcy zł, zdobył licencję, a teraz im się mówi, że to było niepotrzebne.

Ale tych, którzy już teraz cieszą się z otwarcia tego zawodu i większej konkurencji wśród zarządców, jest lista długa.

Adwokaci bronią status quo

W Jeleniej Górze działa na rynku 67 adwokatów. Dziesięć lat wcześniej było ich około 30. W tym roku egzamin adwokacki w Izbie Adwokackiej w Wałbrzychu zdawało 38 aplikantów adwokackich. 38 młodych ludzi wejdzie na jeleniogórsko-wałbrzyski rynek pracy.

- Kwestia deregulacji zawodów prawniczych dyktowana jest moim zdaniem względami politycznymi, a nie prakseologicznymi. Zawody zaufania publicznego nie mogą podlegać wolnej amerykance - przekonuje Wojciech Biegański, jeleniogórski adwokat, dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Wałbrzychu. Zwraca uwagę, że w ustawie o adwokaturze i radcach prawnych na początku XXI wieku dokonano już zmian, które te zawody „otworzyły”.

- ... ale na tyle, ile wymaga tego interes publiczny. Robienie eksperymentów na żywym

organizmie społeczeństwa jest ryzykowne. - Wojciech Biegański nie wyobraża sobie sytuacji, kiedy absolwent studiów prawniczych prosto po egzaminie magisterskim mógłby stawać w sądzie, reprezentując interesy klienta. Tym bardziej, że Uniwersytet Wrocławski otworzył niedawno ścieżkę 2,5-letnich studiów prawniczych po licencjacie.

- Nie wyobrażam sobie, żeby fizjoterapeuta w ciągu 2,5 lat zdobył wiedzę prawniczą. Prawo jest dziś na tyle skomplikowane, że trzy lata aplikacji adwokackiej nie jest okresem nadmiernie długim. Przy tym stopniu sformalizowania prawa, nawet drobne błędy mogą rodzić poważne konsekwencje.

Przewodnik do wzięcia z ulicy

Marcin Zawita, prezydent Jeleniej Góry, z wykształcenia jest historykiem. Pech, że przysłuchiwał się, o czym opowiada grupie turystów osoba oprowadzająca po mieście i opowiadająca o ratuszu. Historyczne błędy, które popełniał „przewodnik”, przeraziły go na tyle, że zlecił licencjonowanemu przewodnikowi szkolenie straży miejskiej w sprawie kontrolowania usług przewodnickich w mieście. Wówczas o „liście Gowina” jeszcze nikt nie słyszał.

Licencja na przewodnika miejskiego, terenowego i pilota wycieczek ma zostać całkowicie

zniesiona. Pozostawiono licencję na przewodnika górskiego (deregulacja w tym wypadku ma polegać jedynie na zniesieniu obowiązku posiadania... średnio wykształcenia).

- Podczas pierwszego czytania ustawy w sejmie przedstawiciele Polskiej Izby Turystyki i Zarządu Głównego PTTK mieli prawo wypowiedzieć się, po czym komisja przeanalizowała protokół i... odrzuciła wszystkie wnioski. W sprawie przewodników nie przyjęto ani jednego postulatu - Piotr Gryszel śledzi uważnie losy ustawy. Prace w komisji posuwały się w mrówczym tempie, kiedy okazało się, że część postów PSL-u jest przeciwna deregulacji zawodu przewodnika. Jak przebiegnie ostateczne głosowanie?

Piotr Gryszel ma swoją ulubioną definicję prawa, przejętą od profesora jeszcze na studiach:

„Prawo jest jak płot. Żmija się prześlizgnie, tygrys przeskoczy, ale przynajmniej bydło się nie rozłązi”.

Kto się zmartwi, a kto ucieszy z deregulacji zawodu przewodnika?

- Osoby, które już mają uprawnienia, ani się nie zmartwią, ani nie ucieszą. Są na rynku, mają ugruntowaną pozycję. Ucieszą się kombinatorzy i biura podróży, które w istniejącym stanie prawnym z ustawą sobie radziły i... obchodziły ją.

ka (przeważnie) grupa wsiada, kierowca jest szoferem i pilotem wycieczki. Opowiada o regionie jak „rozgadany taksówkarz”. Na granicy prawa.

Piotr Gryszel nie wierzy, aby zniesienie licencji otworzyło natychmiast możliwości pracy dla ludzi młodych, jak chce minister Gowin.

- Nikt nie powierzy wycieczki komuś, kto nie przedstawi jakiegось dokumentu o ukończeniu szkolenia.

Ludzie bowiem... listy piszą. Turycy skarżą się na przewodników z różnych powodów. W ubiegłym roku jeden z niemieckich touroperatorów poskarżył się na niemieckojęzycznego jeleniogórskiego przewodnika. Jego klienci czuli się na wycieczce, jak na zebraniu Eriki Steinbach, kiedy przewodnik opowiadał, jak to Polska zagabiła odwieczne ziemie niemieckie. Z kolei nasz przewodnik skarżył na niemieckiego kierowcę, który na parkingach oferował pasażerom parówki z autokarowego barku... zabierając pracę polskim gestorom.

Jakie skargi będą wpływać po „uwolnieniu” zawodu?

Deregulacja zrodzi pole możliwości dla organizatorów „quazi-kursów na pilotów i przewodników”. Tak uważa Piotr Gryszel. Pilotów wycieczek próbowała już kształcić Europejska Szkoła Kształcenia Korespondencyjnego

- Kiedy zdawałem egzamin przewodnicki na tych zasadach, nie było poprawki z egzaminu praktycznego. Decyzja komisji była nieodwołalna, nie było do kogo się poskarżyć - podaje przykład, kiedy osoby naraziły się komisji i musiały odczekać kilka lat, by ponownie przejść kurs i zdać egzamin.

W Czechach zawód przewodnika nie jest regulowany. Z danych wynika, że w Pradze działa... osiem tysięcy przewodników. Stoją pod zegarem na praskim rynku z wielkimi tabliczkami „przewodnik do wynajęcia”.

- Tam jest walka o klienta. Turycy są wręcz zaczepiani.

Przewodnicy miejscy po Pradze nie są objęci licencjami. Powstały dwie szkoły kształcące przewodników, które... wzajemnie się zwalczają.

- Nawet przewodnicy krzywo na siebie patrzą, bo jedni mają identyfikatory szare, a drudzy niebieskie. Taka korporacja potrafi sobie załatwić wyłączność na oprowadzanie po obiektach w Pradze.

Na drugim biegunie prawa stoi przewodnik włoski. Tam zawód jest silnie regulowany. Obrazki, kiedy przewodnicy rezerwują wcześniej bilety do muzeum watykańskiego, by później sprzedawać je z zyskiem turystom, są na porządku dziennym.

Jaki będzie bilans strat i zysków po uwolnieniu zawodu przewod-

- Nikt nie powierzy wycieczki komuś, kto nie przedstawi jakiegось dokumentu o ukończeniu szkolenia - uważa Piotr Gryszel.



Bynajmniej nie chodzi o małe, biedne biura turystyczne, a te nastawione na jednorazowego turystę i maksymalny zysk. Niewiele jest takich biur w regionie, zaznacza przewodnik. W branży turystycznej doskonale wiadomo, kto kombinuje. Wystarczy, że w papierach wpisze się „dydaktyczna wycieczka szkolna” i nie ma już obowiązku zatrudnienia przewodnika.

Z deregulacji ucieszyć się mogą małe hotele zatrudniające tzw. „busiarzy”. Ośmioosobowy bus podjeżdża pod hotel, niemiec-

w Poznaniu. Wówczas jednak marszałek województwa wielkopolskiego szybko uciął taki biznes.

Deregulacja rodzi, zdaniem szefa przewodników, kolejne niebezpieczeństwo:

- Jeśli nie ma jasno określonych przepisów państwowych, korporacje wymyślają własne zasady kształcenia. Czasem tak restrykcyjne, że trudno im sprostać.

Do 1997 roku, kiedy nie było ustawy o usługach turystycznych, monopol na kształcenie miało PTTK.

nika miejskiego, terenowego i pilota, życie pokaże.

„Lista Gowina” otwarta na pierwszej stronie. Wolność czeka za węglem? Czy puszką Pandory uchylona? Jak mówi profesor Tadeusz Borys z Uniwersytetu Ekonomicznego w Jeleniej Górze:

- Wolność jest zawsze pozytywna. Ale jeśli nie jest poparta etyką, potrafi narobić wiele szkód. Nie może być wolności do czynienia zła.

Małgorzata Potoczak-Pelczyńska

Bezkompromisowy działacz „Solidarności”

Wspomnienie  **MARIAN JURCZEK (1939-2003)**

*„Nie czas jest nam dany, ale chwila.
Naszym zadaniem jest uczynić z tej chwili czas”*

Georges Poulet

- Marian był doskonale znany wszystkim pracownikom Zakładów Górniczych „Konrad” w Iwinach, w 1980 roku górnik strażkowy został pierwszym przewodniczącym NSZZ „Solidarność”, kierował związkiem aż do przejścia na emeryturę w 1990 roku - wspomina Andrzej Żurek z Bolesławca. - Rozmowy z Nim, zwłaszcza dla kierownictwa zakładu, były trudne. Nigdy nie silił się na gabinetowe uprzejmości, był bezpardonowy. Marian nie znośił kłamstwa, obłudy i dwulicowości. Jako działacz związkowy „Solidarności” wytykał błędy, walczył z nieprawidłowościami w kopalni i o prawa pracownicze kolegów. Ale nie tylko.

Marian Jurczek był zawsze szczerze podziwiany i ogromnie ceniony. Za swoją mądrość, prostotę, odwagę, szczerą i konsekwentną w dążeniu do wytkniętego celu. Zarówno w miejscu pracy, jak i na co dzień był bardzo lubiany i szanowany. Przez osoby starsze, rówieśników i ludzi młodych. Wśród załogi kopalni „Konrad” posiadał niekwestionowany autorytet. Potrafił z uporem bronić swojego zdania i swoich racji. Każdemu młodemu, onieśmielonymu pracownikowi, który dopiero zdążył go poznać, kazał sobie mówić po imieniu. Był człowiekiem skromnym i uczciwym. Nie zabiegał o zaszczyty i honory. Dla wielu osób był prawie legendarnym przywódcą związkowym. Zawodową i społeczną pracę zawsze wykonywał solidnie i z zaangażowaniem, w sposób wzorowy i zdyscypli-

nowany. Mariana wyróżniały też wrodzony życiowy optymizm, przy Nim nie można było smuć się i narzekać.

- Z Marianem znałem się i przyjaźniłem od wielu lat, jestem wdzięczny losowi, że dane mi było poznać osobę niezwykłą, która za zawsze pozostanie w mojej pamięci - wspomina Edward Michalczyk z Raciborowic Górnych. - Można podać przykłady setek spraw, które Marian potrafił załatwić w dyrekcji ZG „Konrad”. Mnie też pomógł po reaktywowaniu Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w 1989 roku. Choć trzy lata wcześniej po kursie dostałem zawodowy dyplom mistrzowski, pomimo wzorowej i nienagannej pracy oraz obietnic, dyrektor nie dotrzymał danego słowa i nie podwyższył mojej bardzo niskiej grupy zaszerogowania. Marian wysłuchał mojej historii, zabrał dokumenty i już po kilku dniach dostałem podwyżkę aż o cztery grupy wyżej. Dla wybranego ponownie na związkowego szefa Mariana nie było sprawy niemożliwej do załatwienia.

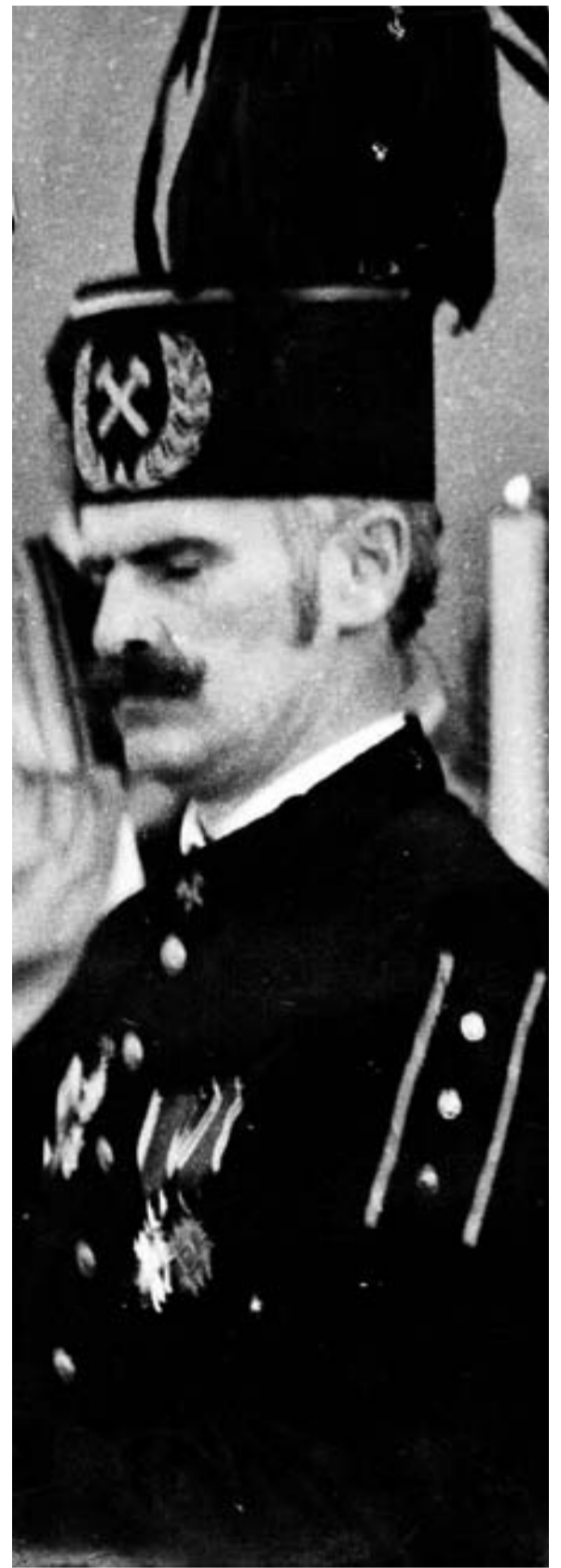
To On był pomysłodawcą wybudowania na terenie ZG „Konrad” Groty Świętej Barbary. Po jej piękną figurę z urzekającym wizerunkiem świętej pojechał na Górną Śląsk. Grota, która do dnia dzisiejszego nie ma sobie równych w kraju, zaprojektował Wacław Rospondek. Jest największą i najbardziej okazałą. Szybka budowa Groty w czynnie społecznym zjednoczyła trzyipółtysięczną załogę. Pomagali też mieszkańcy

bliższych i dalszych miejscowości. Marian zawsze dopilnowywał najdrobniejszych szczegółów. Przed pierwszą uroczystą mszą św. 26 kwietnia 1981 Grotę Świętej Barbary poświęcił biskup Adam Dyczkowski.

- Gdy w 2003 roku likwidator kopalni chciał usunąć Grotę, schorowany i zdeterminowany Marian przyjechał do Iwin pomóc ją ratować - wspomina Edward Michalczyk. - Udało się, gdyż pomogły media, także „Nowiny Jeleniogórskie” (artykuł „Na sumieniu”), księża, władze gminy, związkowcy, byli pracownicy „Konrada” i wiele osób z rejonu bolesławieckiego. Dzięki osobistemu poparciu mojej kandydatury i wstawianictwu Mariana zostałem społecznym, głównym opiekunem Groty Świętej Barbary i tę funkcję wykonuję do dnia dzisiejszego.

Bardzo dramatyczne i bolesne przeżycia stanu wojennego, zwolnienie z pracy w stanie wojennym, potem znów uporczywa walka o ludzką godność i robotnicze prawa odcisnęły swoje piętno na zdrowiu Pana Mariana. Ciężko zachorował, miał amputowaną nogę. Zmarł 17 grudnia 2003 roku, w wieku 64 lat. Odszedł w ciszy i spokoju, chociaż planował jeszcze tak wiele. W ceremonii pogrzebowej w Nowogrodźcu oprócz rodziny i znajomych udział wzięły poczty sztandarowe, w tym z Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” i z parafii kościoła pw. Św. Mikołaja w Odrzychowicach.

Henryk Stobiecki



Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „SIMS”
ul. Elsnera 8
vis a vis Szpitala Wojewódzkiego w Jeleniej Górze

Zakład Usług Pogrzebowych „ANUBIS”
Jelenia Góra,
ul. Wiejska 4b
ul. Jagiellońska
(wjazd od ul. Sobieszowskiej)

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych MPGK Sp. z o.o.
ul. Sudecka 44 Stary Cmentarz
Tel. 75 64 20 160
Kom. tel. 513 058 708

Kolumbarium na starym cmentarzu - wolne miejsca
Więcej informacji, oferta i cennik
tel. 601-696-806
lub www.kolumbariaonline.pl

Podziękowania dla wszystkich uczestników pogrzebu

śp. Mieczysława Włodarczyka
oraz wszystkich tych, którzy wspierali nas w trudnych chwilach.

Szczególne podziękowania składamy pracownikom II LO w Cieplicach
Żona z Dziećmi

ANUBIS
KOMPLEKSOWE - CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
OFERUJE USŁUGĘ POGRZEBOWĄ
JUŻ OD **2200,- ZŁOTYCH BRUTTO***
601 74 84 41
24 h
Jelenia Góra, ul. Wiejska 4B - Cieplice, ul. Sobieszowska (teren starego szpitala)
*cena nie obejmuje opłat cmentarnych i komunalnych (w przypadku kremacji + 300 złotych brutto)

Rodzinie
zmarłego

Andrzeja Skrzypka

wyrazy żalu i głębokiego współczucia składają

Koleżanki i Koledzy z Urzędu Skarbowego

MPGK Sp. z o.o.
Zakład Usług Pogrzebowych
ul. Sudecka 44 - teren Starego Cmentarza
tel. 75 64 20 160, kom. tel. 513 058 708 (24h)

Całodobowe Kompleksowe Usługi Pogrzebowe
- transport zwłok
- organizacja i realizacja pogrzebów
- budowa grobowców
- sprzątanie i utrzymanie mogił

NAJNIŻSZA CENA KOMPLEKSOWEGO POCHÓWKU
już od **2.000,00* zł**
*cena nie zawiera opłat cmentarnych i komunalnych

Zapraszamy Czytelników do wspominania swoich bliskich, tel.: 75 64 244 10

Za publikację wspomnień nie pobieramy opłat.

Dzieciaki z aspergerem - jesteście potrzebne!

Zgorzelczanka walczy o utworzenie specjalnej klasy nauczania wczesnoszkolnego dla dzieci z zespołem Aspergera. Potrzeba tylko kilkorga, żeby taką klasę uruchomić. Rodzice, odezwijcie się - być może to szansa także dla waszych dzieci.

Kuratorem w aspergera

- Chcę tylko, żeby mój syn miał normalne dzieciństwo. Bo do tej pory go nie miał - w najprostszym sposobie tłumaczy swoją determinację Renata Ławrynowicz ze Zgorzelca, mama 9-letniego Mikołaja. Rocznikowo chłopiec powinien teraz kończyć trzecią klasę. Faktycznie...

- Faktycznie dziecko jest na marginesie. Zawieszono. Gdzieś pomiędzy normalną szkołą,

cisza, kolorowe ściany, uśmiechnięte dzieci... Jeśli to było getto, to tak zwaną normalną szkołą wypadłoby chyba nazwać piekłem. Przynajmniej dla Mikołaja.

Wszystkie te rozważania to jednak czysta strata czasu. Mikołaj jest zbyt inteligentny, nie kwalifikuje się do szkoły specjalnej. A jednocześnie zbyt wyalienowany, by odnaleźć się w normalnej szkole. Próby tak zwanego uspo-

tego pojęcia o tym, czym jest zespół Aspergera - bardzo stara się zachować spokój Renata. - Pokłóciłyśmy się. I teraz dyrekcja będzie pisać do sądu o tzw. wgląd w rodzinę.

Całkiem niewykluczone, że w konsekwencji Ławrynowiczowie dostaną kuratora - jakby do tej pory mało jeszcze spadło na rodzinę.

Rokowanie niepewne

Mikołaj ma zespół Aspergera, zaburzenia obsesyjno-kompulsyjne i niedawno zdiagnozowaną, ciężką chorobę metaboliczną CESD, czyli tzw. spichrzanie estrów cholesterolu. W Polsce jest tylko dziesięćnaścioro dzieci z takim rozpoznaniem.

Lekarze litościwie

Mikołaj od wczesnego dzieciństwa prowadzony był jako dziecko z ADHD. Poradnia psychologiczno-pedagogiczna odroczyła mu nawet zerówkę, wskazując na potrzebę wspomaganie rozwoju dziecka. Może by i stanęło na takiej diagnozie, ale chłopcu bardzo się pogorszyło po tragicznej śmierci ojca. Pojawiły się natręctwa, stany lękowe, ogromne napięcie połączone z przymusem kontrolowania otoczenia, napady agresji...

Renata od 2008 r. jest sama z dwójką chorych dzieci i oceanem problemów, które po prostu trudno sobie wyobrazić. Pierwszy pobyt Mikołaja w szpitalu psychiatrycznym skończył się totalną porażką. Matka próbowała wytłumaczyć pielęgniarkę, że dziecku nie można podawać standardowych leków na uspokojenie, bo ma ono zaburzony metabolizm. Oczywiście, pielęgniarka wiedziała lepiej. Mikołaj dostał mechanicznej żółtaczki.

- Ludzie nie wiedzą, o co w ogóle chodzi - stara się o obiektywizm Renata. - Mylą aspergera z ADHD. Wychodzą z założenia, że to po prostu rozwydrzone, niewychowane dzieci - bo przecież głupie nie są, tylko nie słuchają.

Poza marginesem

Tendencja oświatowa jest generalnie taka, żeby wszystkie dzieciaki z niedoborami integrować ze zdrowymi rówieśnikami. I to jest bardzo w porządku, bo obydwu stronom może przynieść korzyści. Niektóre z tych prób kończą się sukcesem; zwłaszcza wtedy, gdy dziecko prowadzone jest w świadomy, profesjonalny sposób, a rodzice współpracują z placówką edukacyjną. Inne próby kończą się, niestety, fiaskiem. Z różnych przyczyn. I wtedy dziecko wypada poza margines, jak Mikołaj.

W ubiegłym roku Renata Ławrynowicz zwróciła się do starostwa z wnioskiem o utworzenie klasy specjalnej dla dzieci z konkretną niepełnosprawnością, czyli z zespołem Aspergera. Wydano decyzję odmowną. Nie z po-

wodu niechęci, braku zainteresowania czy braku pieniędzy. Dzieciaki z aspergerem to „najcenniejsi” uczniowie w systemie! Za uczniem z taką diagnozą idzie subwencją dziesięciokrotnie wyższą, niż za zdrowym dzieckiem.

- Mamy za mało takich dzieci, żeby utworzyć szkołę specjalną - tłumaczy Bogusława Witkowska, dyrektor wydziału edukacji w zgorzeleckim starostwie. Rzecz idzie bowiem nie o klasę, a o szkołę, oddzielną jednostkę administracyjną, która zaistnieje w systemie dającym możliwość kontynuacji nauki także poza kształceniem wczesnoszkolnym. Do otwarcia takiej klasy-szkoły potrzebnych jest od dwóch do czworga dzieci. Tylko, i aż. - Na razie mamy tylko jedno dziecko, którego rodzic deklaruje gotowość podjęcia takiego kształcenia. To za mało - wyjaśnia dyrektor.

Klimat jest dobry, bo zarówno wydział edukacji, jak i działający w Zgorzelcu specjalny ośrodek szkolno-wychowawczy, są otwarte na pomysł. Taka szkoła powstałaby właśnie na bazie ośrodka, w oparciu o doświadczoną kadrę pedagogiczną, dostępne pomoce, pomieszczenia. - Tylko musimy mieć odpowiednią grupę zainteresowanych. Myślę, że dwójka dzieci na start to też za mało - rozważa Aneta Szostak-Sulewska, dyrektor SOSW.

Nikt tak naprawdę nie wie, ile jest w rejonie dzieci z zespołem Aspergera, choć wszyscy sygnalizują, że coraz więcej. Jakiś czas temu w Zgorzelcu powstało stowarzyszenie rodziców dzieci nadpobudliwych i nawet prężnie działało. Niestety, nie przetrwało. Kilkanaścioro dzieci poszło w rozsypkę, do różnych szkół, pod opiekę różnych instytucji.

Mama Mikołaja ma nadzieję, że jej apel dotrze do innych rodziców dzieci z zespołem Aspergera, szczególnie tych w wieku edukacji wczesnoszkolnej. Zainteresowanych prosimy o kontakt pod nr tel. 535 933 801.

Katarzyna Matla



Renata Ławrynowicz z synem Mikołajem. Kobieta prosi o kontakt rodziców dzieci z problemami podobnymi do problemów jej dziecka.

wego pecha, bo jest zbyt inteligentny. Okrutne? Być może. Ale prawdziwe. Gdyby nie był tak inteligentny, mama zapisałaby go do szkoły specjalnej w Zgorzelcu, co prawdopodobnie rozwiązałoby parę problemów. Nie wszystkie, ale parę na pewno. Renata sama zabiegała o taką ścieżkę edukacyjną; aż ją psycholożka wprost zapytała, czemu chce oddać dziecko do getta. Tylko że to nie jest żadne getto. Matka przecież była, widziała, rozmawiała z personelem. Spokój,

nia dziecka skończyły się tragifarsą. Chłopak nie daje rady w normalnym środowisku szkolnym. Nadmiar bodźców budzi w nim agresję, którą bardzo trudno opanować. Pauza międzylekcyjna, z całym przypisanym jej zgiełkiem, to horror dla takiego dziecka. Mikołaj wpadł w szał, poszarpał kogoś. Nauczyciele stwierdzili, że chłopak demoralizuje otoczenie, i założyli mu tzw. zespół wychowawczy. - Pani policjantka, która przysłała „wychowywać” moje dziecko, nie miała zielo-

wpisują w takim przypadku: rokowanie niepewne... Renata nie ma złudzeń. Niedobór enzymu kwaśnej lipazy prowadzi do degeneracji głównych narządów w organizmie. Nie ma leku. Są tylko terapie eksperymentalne, w których dziecko robi za królika doświadczalnego. Właśnie zabiegają o uczestnictwo w takim programie w Klinice Chorób Metabolicznych przy Centrum Zdrowia Dziecka. Dla obydwu chłopców, bo Mikołaj ma jeszcze starszego brata, który także cierpi na CESD.

Wiosenny bal radości

Kilkadziesięcioro niepełnosprawnych dzieci bawiło się w ubiegłym tygodniu na balu integracyjnym zorganizowanym przez Jeleniogórskie Towarzystwo Chorych na Stwardnienie Rozsiane i Jeleniogórskie Forum Organizacji Osób Niepełnosprawnych. Dzieci w różnym wieku i stopniem niepełnosprawności, w tym także na wózkach, miały wspaniałych kompanów do zabawy - młodzież szkolną Jeleniogórskiego „Żeroma”, gdzie imprezę zorganizowano.

Bal był okazją do podsumowania trwającej już dziewięć lat akcji edukacyjnej „Niepełnosprawny - Pełnosprawny”. Nagrodzono uczniów, którzy

przygotowali konkursowe prace plastyczne nawiązujące do tej tematyki.

Słowa uznania i brawa należą się szkolnej młodzieży, która przygotowała cały program zabaw dla swoich niepełnosprawnych gości. Występy, animacje i bajkowe przebrania sprawiły, że mali i trochę więksi uczestnicy balu świetnie się czuli i dobrze bawili.

Przewodnicząca Towarzystwa Chorych na Stwardnienie Rozsiane Ligia Jamer powiedziała, że to właśnie dzięki młodzieży, która jest bardzo otwarta i tolerancyjna, warto organizować te i podobne imprezy.

GOK



Młodzież z „Żeroma” świetnie bawiła się z młodszymi podopiecznymi.

G. KOCZUBA

Życie niewesołe

Droga Dominiko, często czytam listy zamieszczane w Twojej rubryce, ale nie z każdym autorem się zgadzam. Tak też było z dwoma ostatnimi listami w sprawie tych „złych, głupich” matek, które bronią dostępu kochanego tatusia do dziecka. Zapewne są takie przypadki, ale kochani, nie generalizujemy. Prawda leży pośrodku, jak wiemy. Nie przeczę, że są ojcowie, którym po rozwodzie zależy na kontaktach z dziećmi z poprzedniego związku, ale osobiście takich, niestety, nie znam. Znam natomiast bardzo wielu, w tym mojego byłego męża, którzy robią wszystko, aby nie płacić alimentów na swoje dzieci albo nie podnosić ich wysokości, mimo inflacji, upływu czasu, zwiększania kosztów utrzymania dziecka. Mój mąż w naszym małżeństwie zdradził mnie trzy razy (tyle akurat wiem, może było więcej kobiet). Dwa razy wybaczałam, właśnie ze względu na dobro dzieci, żyliśmy dalej, chociaż rany bolały i nie chciały się zbliznić. Mówiłam sobie: niech upłynie jeszcze trochę czasu, zapomnę o tych zdradach, widzę, że się wstydi, że ma wyrzuty sumienia. Byłam Dominiko dobrą żoną. Staralam się nie tylko spełniać dobrze swoje obowiązki w kuchni, przy dzieciach, ale także w łóżku. Nie odmawiałam współżycia, tym bardziej, że jestem kobietą z temperamentem i uważam, że mieliśmy udany seks. Pracuję też zawodowo, umiałam pogodzić wiele różnych obowiązków, ponieważ moja mama mnie tego nauczyła. Jej się udało - trafiła na wspaniałego faceta, z którym jest do dzisiaj, i nie było mowy o zdradach, braku zaufania. Mama była i jest dla mnie wzorem - starałam się być podobna. Nasz rodzinny dom był wesoły, dwójka fajnych dzieciaków, ogólna pogoda ducha, zamiłowanie do turystyki. I też chciałam, aby moja własna rodzina była podobna, robiłam wszystko, byśmy spędzali fajne weekendy, byśmy mieli do siebie zaufanie, kochali nasze dzieci (też dwoje) i cieszyli się życiem. Może trochę tak było, ale krótko. Mężowi poczucia humoru nie brakowało, to prawda. Miał też niezłą pracę - w sporcie. Ale w związku z tym były różne wyjazdy, często właśnie w weekend. Dość powiedzieć, że miał okazję do zawierania nowych znajomości i zdradzania mnie. Dwie znajomości miały swoje konsekwencje, ponieważ panie się ze mną skontaktowały - dawał im nadzieję na wspólne życie. Kiedy już postanowiłam definitywnie się z nim rozstać, nasze dzieci były w wieku szkoły podstawowej. Oczywiście kochały tatusia bardzo, ponieważ nie był złym ojcem w szkole, ani emocjami, ani zdrowiem. Tatus po prostu był - a to dzieciom naprawdę często wystarcza. Gdy zdarzyła się trzecia poważna zdrada, wystawiłam mężowi walizki. Miał gdzie zamieszkać - kolejną kochankę aż dyszała z pożądania. Oczywiście piekło rozwodu było nieuniknione. Mąż zachowywał się jak Piotruś Pan, któremu chce się odebrać zabawki. Udawał, że walczy o miłość dzieci, a także o moją. Ha ha ha! Przede wszystkim był przerażony, że zostanie orzeczony rozwód z jego winy, a potem już całkiem zostanie zniszczony materialnie. Rzeczywiście z jego winy został orzeczony - sytuacja była tak ewidentna, że nawet nie trzeba było prac wszystkich brudów, które się do tego nadawały. Niezwykle istotną kwestią okazała się natomiast sprawa alimentów. Mąż walczył tutaj jak lew. Próbował ukrywać dochody, zmienił swoją umowę pracy, wykonywał różne sztuczki, na które sąd nie dał się nabrać. Orzekł adekwatną wysokość alimentów do dochodów. Ale czy to od razu musi oznaczać wywiązywanie się z tego obowiązku? Nie dla ojca naszych dzieci. Niby o spotkania z dziećmi walczył, a raczej stwarzał pozory tej walki, ale z pieniędzmi było kruchno. Najczęściej była to jedna trzecia zasądzonej sumy. Aby było odnotowane, że przecież się stara, ale „nie daje rady”. Musiałam stracić trochę energii na odkrycie źródła jego finansów (w sporcie, jak wiadomo, mogą być różne, jest ich kilka itd.), aby udowodnić, że jego zarobki razem z tymi nieoficjalnymi całkowicie wystarczają na opłacenie zasądzonej sumy. No, ale musiał wejść też prywatny detektyw, komornik i inne służby. I mimo że nigdy nie broniłam, dzieci widziały ojca zwykle dwa razy do roku - na święta - taki był kochający.

Magda

Dominika (dominika@nj24.pl)

Gdy serce drgnie

Mam 57 lat, jestem wysoki, samotny, od 5 lat po rozwodzie. Jestem pogorzalcem, mam problemy mieszkaniowe. Szukam osoby, która podałaby mi pomocną dłoń w życiu, ja się odwdzięczę. Strasznie dokucza mi samotność. Jesteś samotna, wdowa, rozwódka, znasz dobrze życie - jest mi obojętne - wioska, gospodarka, miasto. Zadzwoni: 530-791-186.

Wiesław

Wolny, sympatyczny jeleniogórzanin po pięćdziesiątce, 176/72, elegancki, zadbany, bez nałogów i zobowiązań, ustabilizowany materialnie, pozna panią do lat 52 o miłej aparycji w celu spotkań i wspólnego ułożenia sobie życia. Tel. 881-699-116.

Stały czytelnik

Życie jest piękne tylko wtedy, kiedy kogoś szukamy. Może właśnie szukam Ciebie? Pragnę poznać kobietę w wieku 35-47 lat, miłą, sympatyczną, której mógłbym zaufać i przeżyć uroki życia każdej chwili. Jestem miłym, sympatycznym ciemnym blondynem. Uwielbiam podróże - spacerować. Lubię słuchać muzyki oraz uprawiać biegi. Nie lubię samotności. Jeśli Ciebie zainteresowałam, to pisz już dziś, będę czekał na odpowiedź sms-em na nr 516-496-159.

Andrzej

Sympatyczny samotnik, bez zobowiązań, pozna 40-letnią panią z Jeleniej Góry lub bliskich okolic. Mam 51 lat, jestem zadbany, szczerzy, pragnący stworzyć ciepły, partnerski, stały związek. Pani z dzieckiem nie stanowi problemu. Czekam na sms-y. Tel. 667-623-469.

Samotny

Jestem kawalerem lat 35, miły, dość ładnym z humorkiem. Poznam panią w wieku od 25 do 40 lat, miłą, dość ładną, może być z dzieckiem, z okolic Gryfowa Śląskiego. Tel. 604-654-954.

Samotny

Kochani mamy wiosnę! Krew będzie szybciej krążyć, jest nadzieja na miłość! Zapraszam. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58-500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem lub faksem. Powtórzenie anonsu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anons się ukazał, oraz załącza w kopercie znaczek pocztowy. Tel. do mnie 075/64-24-420, e-mail:

dana@nj24

Dług można umorzyć lub rozłożyć na raty

Od zarejestrowanych dłużników Poczta może żądać nawet 1585 zł, jeśli doliczy się braku wpłat z tytułu abonamentu rtv z ostatnich pięciu lat. Dłużnik ma tydzień na zapłatę. Jeśli tego nie robi, pieniądze ściągnie z jego pensji, emerytury, podatku albo konta komornik. Ale... w niektórych sytuacjach można ubiegać się o umorzenie lub chociaż rozłożenie długu na raty - trzeba złożyć pisemny wniosek wraz z dokumentami poświadczającymi okoliczności, jakie wpływają na niemożność zapłaty, i wysłać go do KRRIIT pocztą.

Pismo musi zawierać: imię i nazwisko abonenta, adres, indywidualny numer identyfikacyjny, okres i kwotę zaległości, uzasadnienie niepłacenia abonamentu oraz dokumenty potwierdzające wyjątkową sytuację, która nie pozwoliła na robienie opłat, np. zaświadczenie z urzędu pracy o bezrobociu, o pobieraniu zasiłku, kserokopię zeznania PIT za ostatni rok, zaświadczenie lekarskie o długotrwałej chorobie. Dochód zwalniający z opłaty wynosi 674,30 zł netto na osobę (899,10 zł netto w przypadku osoby samotnej).

Korespondencję w sprawach opłat abonamentowych za używanie odborników radiofonicznych i telewizyjnych, ulg oraz zwolnień od tych opłat, a także wnioski o umorzenie lub rozłożenie na raty zaległości z tytułu abonamentu rtv należy kierować na adres: Biuro Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Departament Budżetu i Finansów, Skwer ks. kard. Stefana Wyszyńskiego 9, 01-015 Warszawa. Jeśli prośba zostanie rozpatrzona negatywnie, od decyzji Rady można jeszcze w ciągu 14 dni odwołać, a gdy to nic nie da, skierować sprawę do Wojewódzkiego

Sądu Administracyjnego w Warszawie. Pamiętajmy jednak, że przez cały czas, gdy sprawa jest rozpatrywana, naliczane są odsetki od zaległości.

W sytuacji, kiedy nie posiadamy już telewizora czy radia lub osoba, na którą był zarejestrowany abonament, wyprowadziła się lub zmarła, trzeba pójść na pocztę, ten fakt zgłosić i wyrejestrować się. Jeśli jednak zrobimy to, a w domu nadal będziemy mieć telewizor, to w razie kontroli naliczona zostanie kara w wysokości trzydziestokrotności miesięcznego abonamentu (dziś to 555 zł).

Karę taką poniosą również te osoby, które nigdy nie opłacały abonamentu, wystarczy, że kontrolerzy Poczty odnotują posiadanie przez nie odbornika. Kontrolerzy mają chodźć po domach i sprawdzać, czy mamy telewizor albo radio. Osoba kontrolowana powinna umożliwić przeprowadzenie kontroli, ale... tylko od dobrej woli mieszkańca zależy, czy wpuści kontrolera do mieszkania. Nikt z nas nie ma obowiązku wpuszczać pracownika poczty do domu, bo takie najście złamałoby nasze konstytucyjne prawo do nienaruszalności mieszkania. Poczta nie ma też prawa stwierdzić, że mamy telewizor dlatego, że listonosz dostarcza nam co miesiąc rachunki od operatora telewizji kablowej. Wizyta kontrolera to jedyny sposób, żeby nas „prześwietlić”.

Abonamentu nie płacą m.in. emeryci powyżej 60 lat, których emerytura nie jest wyższa niż połowa średniej krajowej pensji, osoby po 75. roku życia, bezrobotni, osoby z I grupą inwalidzką (szczegóły na stronie www.poczta-polska.pl).

(ep)

Pomogę, oddam za darmo

Do oddania:

Odzież dla dziewczynki (5-6 lat); wersalka; pluszaki.

Potrzeby:

Pralka; zlewozmywak; meble kuchenne; wózek dziecięcy; telewizor; buty dla chłopców (34, 39, 42, 45-46); kuchenka; pościel, zasłony, firany; lodówka; odzież dla chłopców (5, 8, 14 lat); ubranka dla noworodka; odkurzacz.

Ofiarodawcy mogą dzwonić pod nr 75 764 63 66.

(ep)

Keks z... pomarańczami



M. POTOCZAK-PELCEZYNSKA

Keks kojarzy się ze świętami i rodzinnymi biesiadami. Keks pachnie korzennymi przyprawami albo kandyzowanymi owocami. Keks po przekrojeniu może się mienić kolorami... Keks, który dziś proponuje **Elżbieta Wilińska** z Jeleniej Góry (na zdjęciu), nie musi być przygotowany na okazję szczególną. Świetnie nadaje się do urozmaicenia deszczowej niedzieli albo spotkania z przyjaciółmi. Keks Eli Wilińskiej wabi zapachem i smakiem... pomarańczy.

KEKS

Produkty: 4 JABŁKA, 3/4 SZKLANKI CUKRU, 6 ŁYZEK OLEJU, 4 JAJKA, 2 SZKLANKI MĄKI, 2 ŁYZECZKI PROSZKU

DO PIECZENIA, 1 ZAPACH, PÓŁ TOREBKI CYNAMONU, BAKALIE (DOWOLNE), 2 POMARAŃCZE.

Przygotowanie: cztery jabłka obrać ze skórki i pokroić w kostkę, zasypać cukrem i zalać olejem. Odstawić na godzinę. Następnie do jabłek dodać jajka, mąkę, proszek do pieczenia, zapach, cynamon, i wymieszać mikserem. Do ciasta wysypać bakalie i dwie pomarańcze pokrojone w kostkę. Całość wymieszać łyżką. Wlać do prostokątnej blachy (takiej do keksu) wyłożonej papierem do pieczenia. Wstawić do nagrzanego piekarnika i piec 1 godzinę w temperaturze 175 stopni. Uwaga! Ciasto jest lepsze... na drugi dzień.

MPP

REKLAMA I PROMOCJA

bezpłatna infolinia
800 333 333

196 26
76 76 550

Bezplatny dojazd w strefie miejskiej i do Jeżowa

Znaczne bonifikaty przy dalszych kursach

Obsługa imprez

Usługi kurierskie, zakupy, odpalanie auta

Nasze usługi gwarantują wysoką jakość

za niewielką cenę

tanio * szybko * solidnie * bezpiecznie

NEONET



KUPUJ TERAZ!

Promocja obowiązuje od 18 do 24.04.2013

Promocja obowiązuje od 18 do 24.04.2013 roku lub do wyczerpania zapasów.

LED

100 Hz

USB Movie

HDMI x2

32"

~~1299,-~~ oszczędzasz: **250,-**

1049,-



TELEWIZOR LED LG 32LS3450

**WPADNIJ PO OKAZJE
OD 18 DO 24 KWIETNIA**

JELEŃ GÓRA pon. - pt. 9⁰⁰ – 19⁰⁰

Ul. Podwale 25

tel. (75) 64 22 112/113

sobota

9⁰⁰ – 17⁰⁰





Dom pełen ciepła



ul. Okrzei 8, Jelenia Góra
tel. 75-75-234-91, tel./fax 75-64-23-250
e-mail: ekotechjg@interia.pl

GENUS PREMIUM EVO **SERWIS 733 999 770**

Kompaktowy kondensacyjny kocioł gazowy z modulacją mocy 1:10 oraz z pompą sterowaną elektronicznie



TRYB
AUTO



SYSTEM
INFO TOP



SUPER
CICHY



KOMPAKTOWE
WYMIARY



KOMFORT
C.W.U.



PRZYJAZNY DLA
ŚRODOWISKA



SUPER
OSZCZĘDNY



DO 5 LAT
GWARANCJI



MADE
IN ITALY



MODULACJA
1:10



CIĄGŁA
ELEKTRONICZNA
MODULACJA POMPY




STYLING
I EARTHNESS

WYKONUJEMY KOMPLEKSOWE USŁUGI HYDRAULICZNE w DOMU i w MIESZKANIU

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 39/2013 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanych położonych w Jeleniej Górze przy:

1. **UL. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO**
Nieruchomość zabudowana budynkiem niemieszkalnym wolnostojącym o jednej kondygnacji nadziemnej oraz obiektem niemieszkalnym w części dwukondygnacyjnym, w części zaś jednokondygnacyjnym, będącymi w złym stanie technicznym, wykorzystywanymi wcześniej na cele gospodarcze i garażowe, położona w granicach działek: nr 93/7 i nr 93/8 o łącznej powierzchni 0.0606 ha, obręb 28 NE, AM-58, KW nr JG1J/00088194/4.
Przeznaczenie podstawowe nieruchomości: nieuciążliwe usługi - głównie o charakterze centrówórczym oraz placówki administracji państwowej i samorządowej. Towarzystwając funkcją jest zabudowa mieszkaniowa.
Cena wywoławcza nieruchomości: 64.500,00 zł Wadium: 6.400,00 zł
2. **UL. BOLESŁAWA CHROBREGO 9**
Nieruchomość zabudowana wykwatowanym budynkiem mieszkalnym w zabudowie wolnostojącej, o dwóch kondygnacjach nadziemnych, położona w granicach działki nr 380/3 o powierzchni 0.0810 ha, obręb Jelenia Góra 1, AM-4, KW JG1J/00084571/3.
Przeznaczenie podstawowe nieruchomości: budynek wielorodzinny zawierający więcej niż dwa mieszkania lub zespół takich budynków, jako przeznaczenie uzupełniające: usługi nieuciążliwe lokalizowane w parterach budynków.
Cena wywoławcza nieruchomości: 89.000,00 zł Wadium: 8.900,00 zł
3. **UL. CIEPLICKA 194B**
Nieruchomość zabudowana wykwatowanym budynkiem mieszkalnym w zabudowie wolnostojącej, o dwóch kondygnacjach nadziemnych, położona w granicach działki nr 22/4 o powierzchni 0.0100 ha, obręb Sobieszów I, AM-2, KW JG1J/00052278/6. Budynek przy ul. Cieplickiej 194 B będący dawną oficyną mieszkaniową usytuowany w granicach działki nr 22/4 wpisany jest do rejestru zabytków decyzją A/4976/1095/J z dnia 08.01.1992 r. W świetle obowiązujących przepisów art. 68 ust. 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami, cenę nieruchomości lub jej części wpisanej do rejestru zabytków obniża się o 50%.
Przeznaczenie podstawowe nieruchomości: tereny zabudowy usługowej, tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej.
Cena wywoławcza nieruchomości: 120.000,00 zł Wadium: 12.000,00 zł
Do zapłaty po przetargu z wycycytowanej ceny nieruchomości: 50%.



Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - najpóźniej do dnia 16 maja 2013 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 22 maja 2013 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 39/2013 Prezydenta Miasta z dnia 10 kwietnia 2013 roku wywieszane jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl w Biuletynie Informacji Publicznej.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro w pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228 lub 75/75-46-304, 75/75-49-893 oraz na stronie nieruchomosci.jeleniagora.pl.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu

13 maja 2013 r. o godz. 14:45

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18, w sali nr 109, odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotem licytacji jest spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr 7 o powierzchni 50,77 m kw., położonego w Jeleniej Górze przy ul. Kiepy 32, prawo to objęte jest księgą wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr JG1J/00074603/4. Właścicielem spółdzielczego prawa do lokalu są dłużnicy egzekwowani. Właścicielem lokalu mieszkalnego nr 7 w budynku położonym w Jeleniej Górze przy ul. Kiepy 32 jest Jeleniogórska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Jeleniej Górze, ul. Różyckiego 19.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 134 000,00 zł.
Cena wywołania wynosi 3/4 wartości oszacowania, tj. kwotę 100 500,00 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości tj. **13 400,00 zł** najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069.

Przez złożenie rękojmi na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika. Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane.

Prezydent Miasta Jeleniej Góry

ogłoszeniem nr 41/2013 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych, położonych w Jeleniej Górze:

1. **ul. Wita Stwosza** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 16/23 o powierzchni 0.0018 ha, obręb Cieplice IV, AM 2, KW nr JG1J/00070876/0
przeznaczenie: tereny wydzielonych zespołów garaży i tereny parkingów
cena wywoławcza: 2.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 200,00 zł
2. **ul. Wita Stwosza** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 16/24 o powierzchni 0.0018 ha, obręb Cieplice IV, AM 2, KW nr JG1J/00070876/0
przeznaczenie: tereny wydzielonych zespołów garaży i tereny parkingów
cena wywoławcza: 2.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 200,00 zł
3. **ul. Wita Stwosza** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 16/25 o powierzchni 0.0018 ha, obręb Cieplice IV, AM 2, KW nr JG1J/00070876/0
przeznaczenie: tereny wydzielonych zespołów garaży i tereny parkingów
cena wywoławcza: 2.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 200,00 zł
4. **ul. Orła** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 17/22 o powierzchni 0.0034 ha, obręb Cieplice IV, AM 2, KW nr JG1J/00080586/3
przeznaczenie: tereny wydzielonych zespołów garaży i tereny parkingów
cena wywoławcza: 3.300,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 400,00 zł
5. **ul. Orła** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 17/23 o powierzchni 0.0036 ha, obręb Cieplice IV, AM 2, KW nr JG1J/00080586/3
przeznaczenie: tereny wydzielonych zespołów garaży i tereny parkingów
cena wywoławcza: 3.500,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 400,00 zł
6. **ul. Orła** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 17/24 o powierzchni 0.0020 ha, obręb Cieplice IV, AM 2, KW nr JG1J/00080586/3
przeznaczenie: tereny wydzielonych zespołów garaży i tereny parkingów
cena wywoławcza: 2.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 200,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - najpóźniej do dnia 23 maja 2013 roku.

Przetarg odbędzie się w dniu 29 maja 2013 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 41/2013 Prezydenta Miasta z dnia 10 kwietnia 2013 roku wywieszane jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta nieruchomosci.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-46-228.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 40/2013 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych, położonych w Jeleniej Górze:

1. **ul. Karola Miarki** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 206 o powierzchni 0.1533 ha, obręb Jelenia Góra 3, AM 3, KW nr JG1J/00079103/4
przeznaczenie: zainwestowanie mieszkaniowo-gospodarcze
cena wywoławcza: 116.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 11.600,00 zł
2. **ul. Stanisława Wyspiańskiego** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 512/7 o powierzchni 0.0742 ha, obręb 41, AM 1, KW nr JG1J/00084418/3
przeznaczenie: zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna lub niska wielorodzinna
cena wywoławcza: 54.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 5.400,00 zł
3. **ul. Stanisława Wyspiańskiego** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 512/8 o powierzchni 0.0700 ha, obręb 41, AM 1, KW nr JG1J/00084418/3
przeznaczenie: zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna lub niska wielorodzinna
cena wywoławcza: 51.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 5.100,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - najpóźniej do dnia 20 maja 2013 roku.

Przetarg odbędzie się w dniu 24 maja 2013 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 40/2013 Prezydenta Miasta z dnia 10 kwietnia 2013 roku wywieszane jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta nieruchomosci.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-46-228.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Dolnośląskiego na lata 2007-2013

Fundusze Europejskie - dla rozwoju Dolnego Śląska

"Dostosowanie oddziału chorób płuc w jednostce medycznej Wysoka Łąka w Kowarach do wymagań ośrodka ftzyjatrycznego, zgodnie z obowiązującymi wymogami prawa."

Wojewódzkie Centrum Szpitalne Kotliny Jeleniogórskiej w Jeleniej Górze, przy wsparciu funduszy unijnych w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Dolnośląskiego na lata 2007-2013 w ramach Priorytetu 8, działania 8.1 "Poprawa jakości opieki zdrowotnej" realizuje w szpitalu "Wysoka Łąka" w Kowarach projekt pn.: "Dostosowanie oddziału chorób płuc w jednostce medycznej Wysoka Łąka w Kowarach do wymagań ośrodka ftzyjatrycznego, zgodnie z obowiązującymi wymogami prawa".

Celem projektu jest poprawa jakości opieki zdrowotnej poprzez podniesienie standardu usług medycznych w zakresie ftzyjatrii oraz zwiększenie ich dostępności.

W miesiącu grudniu 2012 r. zakończono prace związane z wykonaniem robót budowlanych, w tym: dokonano przebudowy oddziału, wymieniono okna, wymieniono instalacje elektryczne, sanitarne, gazów medycznych, zainstalowano system wentylacji oraz system audiowizualny.

Do końca kwietnia 2013 r. nastąpi wyposażenie oddziału w niezbędny sprzęt, meble i aparaturę medyczną.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

oogłoszeniem nr 38/2013 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych, położonych w Jeleniej Górze:

1. w rejonie ul. Spółdzielczej - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 30/3 o powierzchni 0.5205 ha, obręb Cieplice II, AM 7, KW nr JG1J/00080402/0
przeznaczenie: tereny zabudowy usługowej
cena wywoławcza: 292.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 29.200,00 zł
2. w rejonie ul. Spółdzielczej - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 34/1 o powierzchni 0.7065 ha, obręb Cieplice II, AM 7, KW nr JG1J/00080402/0
przeznaczenie: tereny zabudowy produkcyjnej, tereny zabudowy usługowej
cena wywoławcza: 396.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 39.600,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S. A. i Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - najpóźniej do dnia 20 maja 2013 roku.

Przetarg odbędzie się w dniu 24 maja 2013 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 38/2013 Prezydenta Miasta z dnia 10 kwietnia 2013 roku wywieszono jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta nieruchomosci.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-46-228.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 42/2013 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokali położonych w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą gruntów.

1. UL. RODZINNA 10.
Lokal mieszkalny nr 7 o ogólnej powierzchni 42,81 m kw. składa się z 2 pokoi, kuchni, przedpokoju i łazienki, położony jest na poddaszu (trzecie piętro) budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkownika wieczystego gruntu - 9,94%. Działki: nr 51/1 i nr 52 o łącznej powierzchni 0.0754 ha, obręb Jelenia Góra 1, AM-1, KW JG1J/00038849/6. Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 03.07.2092 r.
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: zabudowa wielorodzinna od 3 do 5 kondygnacji.
Cena wywoławcza nieruchomości: 37.000,00 zł Wadium: 3.700,00 zł.
2. PI. KS. KARD. STEFANA WYSZYŃSKIEGO 33.
Lokal mieszkalny nr 8 o ogólnej powierzchni 40,70 m kw. składa się z 2 pokoi i kuchni o powierzchni użytkowej 38,40 m kw. oraz pomieszczenia przynależnego - piwnicy o powierzchni 2,30 m kw., położony jest na III piętrze budynku. W.c. wspólne na klatce schodowej. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkownika wieczystego gruntu - 6,60%. Działka nr 376 o powierzchni 0.0191 ha, obręb Jelenia Góra 1, AM-3, KW JG1J/00026584/3. Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 14.10.2101 r.
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna, to jest budynek wielorodzinny zawierający więcej niż dwa mieszkania lub zespół takich budynków, usługi komercyjne, usługi sektora publicznego.
Cena wywoławcza nieruchomości: 34.000,00 zł Wadium: 3.400,00 zł.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. i Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - najpóźniej do dnia 20 maja 2013 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 24 maja 2013 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 42/2013 Prezydenta Miasta z dnia 11 kwietnia 2013 roku wywieszono jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro w pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-893 lub na stronie internetowej nieruchomosci.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Dolnośląskiego na lata 2007-2013.

Szukasz atrakcyjnego finansowania swojej firmy?

Karkonoska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. serdecznie

ZAPRASZA NA SPOTKANIE INFORMACYJNE

"Niskooprocentowane pożyczki dla MŚP w ramach Inicjatywy JEREMIE",
Oprocentowanie tylko 2%.

Termin: 24.04.2013 godz. 10:00.

Miejsce: siedziba KARR S.A. ul. 1-go Maja 27 w Jeleniej Górze (I piętro - sala konferencyjna).

Celem spotkania jest przekazanie informacji dotyczących możliwości pozyskania finansowania w postaci pożyczek. W ramach realizowanego projektu zostanie udzielone wsparcie o łącznej wartości 10.070.000 zł. Informacje te są niezwykle cenne dla wszystkich, którzy planują przekształcić swoje pomysły inwestycyjne w przedsięwzięcia biznesowe.

Podczas spotkania udzielimy informacji:

- kto może ubiegać się o wsparcie,
- na jaki cel można otrzymać pożyczkę ze środków Inicjatywy JEREMIE,
- jakie są warunki udzielania pożyczek.

Potwierdzenie udziału następuje poprzez wypełnienie formularza zgłoszeniowego na stronie www.karr.pl do dnia 22.04.2013 roku do godz. 15.30

Udział w spotkaniu jest bezpłatny.

Nasi pracownicy chętnie udzielą Państwu więcej informacji nt. Inicjatywy JEREMIE. W przypadku pytań prosimy o kontakt pod numerem telefonu: 75 75 27 -501, -507, -511, -520, -521, -535

**Nie zwlekaj, tylko działaj
- zainwestuj w rozwój przedsiębiorstwa!**

www.jeremie.com.pl

Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 1

58-530 Kowary, ul. Staszica 16, tel/fax - 75/7182391

zaprasza do składania ofert dotyczących prac dekarских w budynku sali gimnastycznej.Szczegółowe informacje o przetargu znajdują się na stronie www.sp1.kowary.pl**Wojewódzkie Centrum Szpitalne Kotliny Jeleniogórskiej w Jeleniej Górze:****oferuje do sprzedaży samochód marki Fiat Brava rok prod. 1998, kolor biały, przebieg 321 tys. z uszkodzonym silnikiem.****Wyposażenie:** 4-drzwiowy, elektrycznie regulowane szyby, tapicerka wełnowa, skrzynia biegów manualna, wspomaganie kierownicy oraz fabryczne radio.

Cena 1250 zł nie podlega negocjacji.

Informacje : 75 7537234 od 7.30 do 15.00 od poniedziałku do piątku.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 36/2013 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych, położonych w Jeleniej Górze przy:

1. ul. Nowowiejskiej - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 14/9 o powierzchni 0.2000 ha, obręb 34, AM 3, KW nr JG1J/00089385/7
przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, wolnostojącej z usługami
cena wywoławcza: 149.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 14.900,00 zł
2. ul. Wrocławskiej - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działek nr 2/3, 3/1 i 3/3 o łącznej powierzchni 0.5346 ha, obręb Maciejowa II, AM 1, KW nr JG1J/00066877/6
przeznaczenie: zainwestowanie mieszkaniowo-gospodarcze
cena wywoławcza: 183.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 18.300,00 zł
3. ul. Żabiej - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 875 o powierzchni 0.0678 ha, obręb Sobieszów II, AM 16, KW nr JG1J/00043547/7
przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej
cena wywoławcza: 69.700,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 7.000,00 zł
4. ul. Ks. Antoniego Kamińskiego - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 844/1 o powierzchni 0.0646 ha, obręb Sobieszów II, AM 16, KW nr JG1J/00083859/9
przeznaczenie: tereny zabudowy usługowej, tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej
cena wywoławcza: 61.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 6.100,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 9711602202000000060115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - najpóźniej do dnia 16 maja 2013 roku.
Przetarg odbędzie się w dniu 22 maja 2013 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.
Ogłoszenie nr 36/2013 Prezydenta Miasta z dnia 4 kwietnia 2013 roku wywieszono jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta nieruchomosci.jeleniogora.pl.
Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-46-228.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

**Rewolucja!****22 680 zł oszczędności na 100 000 km***

Nowa Hybrydowa Toyota Auris



OSZCZĘDNOŚĆ NA KAŻDYM KILOMETRZE I 10-LETNIA GWARANCJA NA BATERIĘ, ALE TO NIE KONIEC:

- pierwszy na rynku rodzinny kompakt z napędem hybrydowym
- spalanie 3,7 l w mieście
- 16 lat doświadczenia i 4,6 miliona wyprodukowanych samochodów z napędem hybrydowym
- idealne połączenie komfortu, doskonałych osiągnięć i niskich kosztów eksploatacji

Weź udział w konkursie i wygraj Nową Hybrydową Toyotę Auris. Szczegóły w salonach lub na www.poznajhybrydy.pl

ROK INNOWACJI TOYOTY: RODZINNA HYBRYDA

**Zapraszamy do największego Salonu Toyoty na Dolnym Śląsku****SALON TOYOTA WAŁBRZYCH NOWAKOWSKI
58-306 WAŁBRZYCH, UL. UCZNIOWSKA 21
TEL. 74/648-17-00 www.toyotawalbrzych.pl**

Zużycie paliwa 3,7 l w mieście dotyczy Toyoty Auris Hybrid z kołami 15". Toyota Auris Hybrid - zużycie paliwa i emisja CO₂ (UE 80/1268 z późn. zm.) w zależności od wariantu i wersji auta: od 3,7 do 3,9 l/100 km i od 87 do 91 g/km (cykl mieszany). Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji: www.toyota.pl.
*Różnica między katalogowym zużyciem paliwa w mieście Toyoty Auris 1.6 Valvematic M/T a Toyoty Auris Hybrid (koła 15") przy cenie paliwa 5,4 zł na dystansie 100 000 km.
**Wg publikowanych przez koncerny motoryzacyjne danych dotyczących wielkości sprzedaży marek samochodowych w 2012 roku.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Dariusz Bijowski, ul. Muzealna 9a/3, 58-500 Jelenia Góra (tel. 75 64 21 000), zawiadamia na podst. art. 953 w związku z art. 983 kpc, że w **dnju 16/05/2013 r. o godz. 9:00, sala nr 109** w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze, u. Bankowa 18 odbędzie się

DRUGA LICYTACJA

prawa własności budynku mieszkalnego o pow. 152,19 m kw. wraz z prawem własności działki nr 500/2 położonej w miejscowości Janowice Wielkie, przy ul. Pionierska 2 stanowiącej własność dłużnika Gralak Bożena posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr JG1J/00008355/7.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 127.260,00 zł.

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: **dwie trzecie wartości oszacowania tj. kwotę 84.840,00 zł.**

Zgodnie z art. 962 par. 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rekoimję w wysokości 1/10 części sumy oszacowania nieruchomości tj. **12.726,00 zł**, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację na konto komornika: BZWBK SA I O/Jelenia Góra 69 1090 1926 0000 0001 0662 7500. Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

OGŁOSZENIE

Burmistrza Gminy i Miasta Gryfów Śląski

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w obrębie geodezyjnym Młyńsko, w gminie Gryfów Śląski

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz. U. z 2012 r. poz. 647 z późn. zm.) i art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. Nr 199 poz. 1227 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską Gminy Gryfów Śląski uchwały Nr XXIX/152/2013 z dnia 26 lutego 2013 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w obrębie geodezyjnym Młyńsko, w gminie Gryfów Śląski.

Zgodnie z art. 46 pkt 1 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko zawiadamiam o wszczęciu postępowania związanego z przeprowadzaniem strategicznej oceny oddziaływania na środowisko związanej z wyżej wymienionym opracowaniem.

Proszę o składanie informacji i wniosków do wyżej wymienionego planu w terminie 21 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia. Wnioski należy kierować do Burmistrza Gminy i Miasta Gryfów Śląski, Rynek 1, 59-620 Gryfów Śląski. Wniosek powinien zawierać: imię, nazwisko lub nazwę wnioskodawcy, jego adres, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Zapraszamy na Dni Otwarte z naszą Marką Własną
w dniach **18-19 kwietnia 2013r.**
w godz. **8-16**

w siedzibie naszej firmy Al. Jana Pawła II 15 Jelenia Góra

Podczas Targów na kupujących czekają atrakcyjne nagrody, promocje oraz poczęstunek.

MATEX®
technika grzewcza

RGD BLUE

wyposażenie łazienek

Przyjdź
Poznaj Naszą Markę Własną

ZAWIADOMIENIE O ZAKOŃCZENIU POSTĘPOWANIA

Wobec przewidywanego zakończenia postępowania administracyjnego, wszczętego na wniosek Miasta Jelenia Góra z dnia 30-01-2013 r. (wpłynął 07-02-2013 r., nr rej. A.6827/2/2013) w sprawie inwestycji drogowej polegającej na: przebudowie w dwóch etapach ulicy Krakowskiej w Jeleniej Górze wraz z budową odwodnienia i oświetlenia ulicznego na terenie:

istniejących działek drogowych

Nr ewidencyjny działki	Nr arkusza mapy	Nr obrębu ewidencyjnego
27	2	0035
24/1	2	0035
24/2	2	0035
29	2	0036
28/2	2	0035
28/5	2	0035
16	1	0022
17	1	0022
30/7	2	0036
30/2	2	0036
30/11	2	0036
30/8	2	0036
72/1	2	0024
39	5	0035
33	3	0035
30/2	3	0035
30/1	3	0035
34/11	4	0035
126	2	0034
98	2	0034
97	2	0034
117	2	0034

działek do podziału i wykupu przez inwestora:

Nr ewidencyjny działki	Nr arkusza mapy	Nr obrębu ewidencyjnego	Nr ewidencyjny działki po podziale (pod inwestycją)	Nr ewidencyjny działki po podziale (sprzedaży)
26/2	2	0035	26/3	26/4
25	2	0035	25/1	25/2
30/4	2	0036	30/12	30/13
1/1	1	0044	1/10	1/11
34/16	4	0035	34/17	34/18

działek do wykupu przez inwestora w całości:

Nr działki	Nr arkusza mapy	Nr obrębu ewidencyjnego
26/1	2	0035
32	3	0035

Zgodnie z art. 10, 73 i 123 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (jednolity tekst Dziennik Ustaw z roku 2013, poz. 267)

1. udostępni się stronom cały materiał zawarty w aktach sprawy w każdy dzień pracy Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 6a pokój nr 108,
2. stronom przysługuje prawo do złożenia wniosków dowodowych dot. okoliczności sprawy jak również prawo do złożenia wniosków o ustanowienie nowych świadków, włączenia dokumentów lub innych decyzji, które nie były dotąd przedmiotem analizy w tut. Wydziale Urzędu Miasta Jelenia Góra.

Do skorzystania z ww. uprawnień określa się termin 7 dni licząc od dnia doręczenia niniejszego zawiadomienia.

Prezydent Miasta Jelenia Góra



Renault CEE

DRIVE THE CHANGE



RABATY DO 17%

Specjalna oferta dedykowana dla osób z branży medycznej:

- lekarzy
- lekarzy dentyistów
- lekarzy weterynarii
- farmaceutów
- pielęgniarzek/pielęgniarzy

* dotyczy samochodów Renault: Megane, Megane Grandtour, Megane Coupe, Fluence, Scenic i Grand Scenic

DZIĘCIOŁOWSKI SP. Z O.O.

JELENIA GÓRA, UL. PADEREWSKIEGO 20, TEL. 75-754-34-20, 75-764-50-00
BOLESŁAWIEC, UL. BOHATERÓW GETTA 11, TEL. 75-735-32-08, 75-735-19-22

Burmistrz Kamiennej Góry informuje że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta zostały wywieszone wykazy z dnia 8 kwietnia 2013 r. nieruchomości przeznaczonych do zbycia.



Polujemy na prawdę

www.nj24.pl

nowiny

JELENIA GÓRA

OGŁOSZENIE NR 23/d/G/2013 PREZYDENTA MIASTA JELENIEJ GÓRY z dnia 4.04.2013 r.



- Prezydent Miasta Jeleniej Góry zaprasza do składania ofert na wydzierżawienie na okres trzech lat nieruchomości niezabudowanej o pow. 152 o pow. 1502 m kw., Ogród Jelenia Góra 5, AM 2, położonej przy ul. Komunalowej, z przeznaczeniem na cele rekreacyjno-ogrodowe bez prawa trwałego inwestowania na przedmieście Jeleniej Góry. Dopuszcza się złożenie oferty na dowolną powierzchnię w określonej nieruchomości. Po zakończeniu umowy dzierżawy grunt winien być przez dzierżawcę uporządkowany. Umowa dzierżawy może być rozwiązana w terminie wcześniejszym, w przypadku przystąpienia przez Miasto do realizacji zaktualizowanego miejscowego planu przestrzennego rejonu ulicy Lotnickiej.
- Oferty w przedmiocie wydzierżawienia wyżej określonej nieruchomości należy składać w **zaklepanych kopertach** w Centrum Obsługi Klienta, sala nr 3, parter budynku przy ul. Ptasiej 6A, stanowisko Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami, do dnia 30.04. 2013r. do godz. 15.30.
- Oferty pisemne winny zawierać:
 - nazwisko i imię, adres zamieszkania, nr dowodu osobistego, PESEL,
 - propozycję rocznej stawki czynszu dzierżawczego nie niższej niż 0,24 zł/m kw. netto,
 - dowód wpłaty wadium w wysokości 200,00 zł,
 - oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami niniejszego ogłoszenia i przyjmuje je bez zastrzeżeń.

- Planem oferta winna zawierać załącznik mapowy ze wskazaną lokalizacją przedmiotu dzierżawy oraz miejscem dojścia do niego. W przypadku wskazania dojścia przez grunt nie stanowiący własności Miasta Jelenia Góra, oferent winien załączyć zgodę właściciela na wykorzystanie w tym celu nieruchomości stanowiącej jego własność.
- Do czynszu dzierżawczego doliczony będzie podatek VAT w obowiązującej wysokości.
- Dzierżawca zobowiązany będzie do opłacania podatku od nieruchomości.
- Wszelkie nakłady poniesione przez dzierżawcę na przedmiocie dzierżawy nie podlegają zwrotowi.
- Aktualizacji opłaty dzierżawnej dokonuje się nie częściej niż raz w roku kalendarzowym, na podstawie stosownych Zarządzeń Prezydenta Miasta.
- Warunkiem udziału w przeglądzie ofert jest wpłata wadium w wysokości 200,00 zł, które należy wpłacić na konto Urzędu Miasta Jelenia Góra w Banku Millennium S.A. Oddział Jelenia Góra nr 97116022020000000060115681 bądź w kasach Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej 29 lub Placu Ratuszowym 58. Potwierdzenie dowodu wpłaty należy załączyć do oferty. Wadium wniesione przez oferenta, którego oferta uzyska akceptację Prezydenta Miasta zaliczone zostanie na poczet czynszu dzierżawczego a wadium pozostałych oferentów podlegają zwrotowi. Wadium nie podlega zwrotowi w razie uchylenia się oferenta, którego oferta została wybrana od zawarcia umowy w terminie określonym przez Prezydenta Miasta.
- Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2/3, pokój 102, telefon nr 75-75-46-279. Ogłoszenie oraz formularz oferty umieszczono na stronie internetowej Urzędu Miasta Jeleniej Góry.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY OGŁOSZENIEM NR 35/2013 OGŁASZA:



przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych, położonych w Jeleniej Górze przy:

- ul. Okrężnej - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 274/6 o powierzchni 0.0623 ha, obręb 41, AM 3, KW nr JG1J/00084396/2
przeznaczenie: tereny mieszkalnictwa jednorodzinnego
cena wywoławcza: 57.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 5.700,00 zł
- ul. Okrężnej - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 274/7 o powierzchni 0.0660 ha, obręb 41, AM 3, KW nr JG1J/00084396/2
przeznaczenie: tereny mieszkalnictwa jednorodzinnego
cena wywoławcza: 60.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 6.000,00 zł
- ul. Okrężnej - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działek nr 274/8 i 274/9 o łącznej powierzchni 0.0703 ha, obręb 41, AM 3, KW nr JG1J/00084396/2
przeznaczenie: tereny mieszkalnictwa jednorodzinnego
cena wywoławcza: 63.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 6.300,00 zł
- ul. Okrężnej - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 274/10 o powierzchni 0.0635 ha, obręb 41, AM 3, KW nr JG1J/00084396/2
przeznaczenie: tereny mieszkalnictwa jednorodzinnego
cena wywoławcza: 58.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 5.800,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S. A. i Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - najpóźniej do dnia 16 maja 2013 roku.

Przetarg odbędzie się w dniu 22 maja 2013 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 35/2013 Prezydenta Miasta z dnia 3 kwietnia 2013 roku wywieszono jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta nieruchomosci.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-46-228.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

OGŁOSZENIE nr 24/d/G/2013 PREZYDENTA MIASTA JELENIEJ GÓRY z dnia 2.04.2013 r.



- Prezydent Miasta Jeleniej Góry zaprasza do składania ofert na oddanie w dzierżawę na okres 3 lat, gruntu zabudowanego pawilonem o pow. 46 m kw. stanowiącego własność Miasta, położonego przy ul. Józefa Piłsudskiego, oznaczonego geodezyjnie jako część działki nr 342, Obr. 28 NE, AM 58, z przeznaczeniem na cele handlowe, biurowe, usługowe. Pawilon wyposażony jest w sieć elektryczną, wodociągową i kanalizacyjną oraz centralne ogrzewanie na paliwo stałe. Piec c.o. oraz przewód kominowy w złym stanie technicznym - do remontu. Pawilon składa się z dwóch pomieszczeń, WC i kotłowni.
- Oferty pisemne winny zawierać:
 - w przypadku osoby fizycznej
 - nazwisko i imię, adres zamieszkania oferenta, nr dowodu osobistego, PESEL, wpis do Centralnej Ewidencji Działalności Gospodarczej lub oświadczenie, iż wpis taki zostanie niezwłocznie dokonany, w przypadku osoby prawnej,
 - nazwę i siedzibę oferenta, dokumenty określające jego status prawny, dane właściwego rejestru, charakterystykę prowadzonej działalności, oraz
 - propozycję miesięcznego czynszu dzierżawczego:
 - a/w pierwszym roku dzierżawy 100,00 zł,
 - b/w następujących latach nie niższego niż 300,00 zł,
 - dowód wpłaty wadium w wysokości 500,00 zł,
 - oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami niniejszego ogłoszenia i przyjmuje je bez zastrzeżeń.
- Do czynszu dzierżawczego doliczony będzie podatek VAT w obowiązującej wysokości.
- Przyszły dzierżawca ponosić będzie wszystkie koszty związane z eksploatacją przedmiotu dzierżawy, w tym m.in. koszty ubezpieczenia.
- Dzierżawca zobowiązany będzie do opłacania podatku od nieruchomości.
- Wszelkie nakłady poniesione przez dzierżawcę na przedmiocie dzierżawy nie podlegają zwrotowi.
- Oferty w przedmiocie wydzierżawienia wyżej określonego pawilonu należy składać w zaklepanych kopertach w Centrum Obsługi Klienta, sala nr 3, parter budynku przy ul. Ptasiej 6A, stanowisko Wydziału Geodezji i Gospodarki w godzinach pracy Urzędu. Oferty będą rozpatrywane w kolejności ich składania.
- Warunkiem udziału w przeglądzie ofert jest wpłata wadium w wysokości 500,00 zł, które należy wpłacić na konto Urzędu Miasta w Jeleniej Górze - Bank Millennium S.A. Oddział w Jeleniej Górze nr 97 1160 2202 0000 0000 6011 5681 lub w kasie t.j. Urzędu. Wadium wniesione przez oferenta, którego oferta zostanie przyjęta, zalicza się na poczet przyszłego czynszu dzierżawczego, a wadium pozostałych oferentów podlegają zwrotowi. Wadium nie podlega zwrotowi w razie uchylania się oferenta, którego oferta została wybrana, od zawarcia umowy dzierżawy w terminie określonym przez Prezydenta Miasta.
- Stawka czynszu dzierżawczego podlega aktualizacji, nie częściej niż raz w roku kalendarzowym, na podstawie stosownego Zarządzenia Prezydenta Miasta.
- Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2/3, pok. 102, tel. 75 75 46 279. Ogłoszenie oraz formularz oferty umieszczono na stronie internetowej Urzędu Miasta Jelenia Góra.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA JELENIEJ GÓRY



o przystąpieniu do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru w rejonie ulicy Cieplickiej w Jeleniej Górze

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2013 r., poz. 647 ze zmianami),

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Miejską Jeleniej Góry Uchwały Nr 366.XXXVI.2013 z dnia 19 marca 2013 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru w rejonie ulicy Cieplickiej w Jeleniej Górze.

Granice obszaru objętego ww. uchwałą przedstawia mapa stanowiąca załącznik do niniejszego ogłoszenia.

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. planu miejscowego. Wnioski należy składać na piśmie w Centrum Obsługi Klienta Urzędu Miasta Jelenia Góra (58-500 Jelenia Góra, ul. Ptasia 6a, zielony budynek-parter), w terminie od dnia 10 maja 2013 r. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Prezydent Miasta Jeleniej Góry
Marcin Zawila



URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA



Powiatowy Urząd Pracy w Jeleniej Górze

INFORMUJE PRACODAWCÓW,

że trwa nabór wniosków o organizację staży

dla osób bezrobotnych zarejestrowanych w tutejszym urzędzie które:

- ukończyły 50 rok życia i nie ukończyły 65 roku życia
- posiadają orzeczenie o stopniu niepełnosprawności.

Formularze wniosków i szczegółowe informacje w pok. nr 2 Urzędu w godz. 8⁰⁰ do 15⁰⁰ oraz na stronie internetowej www.urzadpracy.igora.pl w zakładce Projekty EFS - staże.

Projekt „Kapitał Ludzki – Inwestycja w człowieka” realizowany jest z zachowaniem zasady równości szans, w tym równości płci.

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Chcesz zdobyć atrakcyjny zawód?
Masz dobry kontakt z dziećmi?

Jeśli tak - zostań Opiekunką z Klasą

Skorzystaj z bezpłatnego wsparcia.

W ramach projektu „Opiekunowie z klasą” zapraszamy do wzięcia udziału w kursie „Opiekunka dzieci do lat 3”.

Oferujemy :

- ◆ Szkolenie specjalistyczne: opiekunka dzieci do lat 3.
- ◆ Szkolenia uzupełniające: prawo jazdy, obsługa komputera.
- ◆ Doradztwo zawodowe w wyborze ścieżki rozwoju zawodowego.
- ◆ Staże pracownicze, dodatki szkoleniowe, zwrot kosztów dojazdu.
- ◆ Materiały szkoleniowe.
- ◆ Staże zawodowe.

Kurs opiekunki dzieci do lat 3 jest skierowany do:

- Kobiet w wieku od 15 do 64 lat (bezrobotnych i nieaktywnych zawodowo)
- Kobiet zamieszkujących powiaty: miasto Jelenia Góra, Jeleniogórski, lwówecki, lubański i złotoryjski.
- Szczególnie zapraszamy kobiety po 50 roku życia oraz osoby niepełnosprawne.

Spotkanie rekrutacyjne
odbędzie się **25 kwietnia 2013 r. o godz. 16⁰⁰**
w Jeleniej Górze, ul. Groszowa 7 (I p.)

Osoby zainteresowane serdecznie zapraszamy!

Stowarzyszenie Pegaz, ul. Groszowa 7 (II piętro), 58-500 Jelenia Góra
pegaz_nadoba7.pl www.pegaz-nadoba.pl



Ogłoszeniem Nr 25/d/G/2013 z dnia 4.04.2013 r.
Prezydent Miasta Jeleniej Góry
przeznacza do wydzierżawienia grunty stanowiące własność Miasta.



Ogłoszenie podlega ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3 oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Urzędu Miasta www.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu w rejonie ulic Karola Marcinkowskiego i Wolności w Jeleniej Górze wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj.: Dz. U. z 2012 r., poz. 647, ze zm.), oraz art. 39 ust. 1 pkt 2, 3, 4 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. nr 199, poz. 1227 z późniejszymi zmianami) oraz uchwały nr 248.XXVI.2012 Rady Miejskiej Jeleniej Góry z dnia 12 czerwca 2012 r.,

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu

projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu w rejonie ulic Karola Marcinkowskiego i Wolności w Jeleniej Górze wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 24 kwietnia 2013 r. do 14 maja 2013 r. w siedzibie Wydziału Urbanistyki Architektury i Budownictwa Urzędu Miasta w Jeleniej Górze przy ul. Ptasiej 6a (pokój nr 107) w godzinach pracy Urzędu; w dniach wolnych od pracy w siedzibie Straży Miejskiej, ul. Armii Krajowej 19, 58-500 Jelenia Góra; oraz na stronie internetowej www.bip.um-jeleniagora.dolnyślask.pl/Ogłoszenia/PrezydentaMiasta.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 7 maja 2013 r. w siedzibie Wydziału Urbanistyki Architektury i Budownictwa Urzędu Miasta w Jeleniej Górze przy ul. Ptasiej 6a (pokój nr 201) o godzinie 12.00.

Zgodnie z art. 18 pkt 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj.: Dz. U. z 2012 r., poz. 647, ze zm.), każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Prezydenta Miasta Jeleniej Góry, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 28 maja 2013 r.

Zgodnie z art. 40 i 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2008 r. Nr 199, poz. 1227), uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone w formie:

- pisemnej na adres: Wydział Urbanistyki Architektury i Budownictwa Urzędu Miasta w Jeleniej Górze, ul. Ptasia 6a (pokój nr 107), 58-500 Jelenia Góra,
- ustnie do protokołu w Wydziale Urbanistyki Architektury i Budownictwa Urzędu Miasta w Jeleniej Górze, ul. Ptasia 6a (pokój nr 107), w godzinach pracy Urzędu,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres email: urbanistyka_um@jeleniagora.pl

Uwagi powinny zawierać imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej oraz adres, oznaczenie nieruchomości, której uwaga dotyczy.

Uwagi należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 28 maja 2013 r.

Marcin Zawila

Prezydent Miasta Jeleniej Góry

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA





3 x 7%

Specjalna oferta rabatowa dla:

- pracowników Lasów Państwowych
- pracowników Biura Urządzania Lasu i Geodezji Leśnej
- pracowników Parków Narodowych
- geodetów
- lekarzy weterynarii
- myśliwych

* dotyczy samochodów Dacia Duster 4x2 i 4x4 z wyposażeniem Ambiance i Laureste

www.dacia.pl



DZIECIOŁOWSKI SP. Z O.O.
JELENIA GÓRA, UL. PADEREWSKIEGO 20, TEL. 75 754-34-20, 75 764-50-00
BOLESŁAWIEC, UL. BOHATERÓW GETTA 11, TEL. 75 735-32-08, 75 735-19-22

**PIERWSZY I JEDYNY W JELENIEJ GÓRZE
NAJNOWSZEJ GENERACJI**
TOMOGRAF 3D Przychodnia Chirurgii Stomatologicznej
Jelenia Góra, ul. Moniuszki 5a, lokal 3
Nowy budynek na tyłach Kauflandu
UŚMIECH
Czynna pn-pt. 9.00-19.00
CYFROWY ŚWIAT OBRAZOWANIA PRZESTRZENNEGO W STOMATOLOGII, LARYNGOLOGII,
CHIRURGII... RZECZYWISTY TRÓJWYMIAROWY OBRAZ TO 100% GWARANCJI WŁAŚCIWEGO
ROZPOZNANIA. DIAGNOSTYKA KONIECZNA W PLANOWANIU IMPLANTÓW ZĘBOWYCH
**BOISZ SIĘ DENTYSTY - MAMY DLA CIEBIE
ZNIECZULENIE OGÓLNE ZWANE NARKOZĄ, ŚPISZ I NIC NIE CZUJESZ**
TEL. 75/75-595-44; kom. 691-560-011; e-mail: usmiech.jg@o2.pl www.usmiech.jgora.pl GABINETY KLIMATYZOWANE

UMOWA Z: NFZ MEDICOVER LUX-MED

PORADNIA GINEKOLOGICZNO - POŁOŻNICZA
dr n. med. Dorota Dobek | lek. med. Anna Spychalska
lek. med. Ewa Rassalska | lek. med. Dariusz Golej

PORADNIA ONKOLOGICZNA - CHOROBY PIERSI
lek. med. Beata Słocka-Romaniuk
dr n. med. Iwona Włodarska-Polińska
dr n. med. Dorota Garmcarek-Lange
lek. med. Sylwia Robak
lek. med. Bożena Nadratowska-Marcinkowska

pracownia mammograficzna
pracownia USG
biopsje piersi

**Zespół Doradni dla Kobiet
GINEKOMED Dorota Dobek**
ul. Kiepury 77,
58-506 Jelenia Góra,
tel. 75/76-45-428 i 75/75-429-49

**NOWA JAKOŚĆ
BADAŃ
USG 4D**
trójwymiar w czasie rzeczywistym
W GINEKOLOGII, POŁOŻNICTWIE
I DIAGNOSTYCE PIERSI
• KOLOROWY DOPPLER I POWER
DOPPLER - PRZEPIŁY
USG PRENATALNE PŁODU
11-13 tydzień ciąży
• IMPLANTY PIERSI • LIPOSUKCJA

**JELENIOGÓRSKI OŚRODEK
MEDYCyny PRACY**
Informacja i rejestracja: tel. 0..75 / 75 325 83, tel./fax 0..75 / 75 325 84
pełny zakres badań dla potrzeb:
MEDYCyny PRACY
KIEROWCÓW, DETEKTYWÓW
OSÓB POSŁUGUJĄCYCH SIĘ BRONIĄ PALNĄ
BADANIA UCZNIÓW DO SZKÓŁ PONADPODSTAWOWYCH
I PONADGIMNAZJALNYCH ORAZ STUDENTÓW
KOMPLEKSOWE BADANIA DIAGNOSTYCZNE
I KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE
badania laboratoryjne
szczepienia p. grypie, p. WZW i in.
ul. Groszowa 1, Jelenia Góra
www.jomp.pl
NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ

USG
stawów biodrowych
dziecięcych
SPECJALISTA ORTOPEDII
i CHIRURGII URAZOWEJ
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW
**Zbigniew
Rudnicki**
przyjmuje:
poniedziałek 17.00-18.00
środa 17.00-18.00
sobota 9.30-11.00
pl. Piastowski 30 - obok apteki
Jelenia Góra - CIEPLICE
Tel. kom. 601-75-14-74
Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

Ginekolog-położnik, cytolog
Małgorzata Turowska
Od poniedziałku do soboty.
Rejestracja telefoniczna 75 75-527-73,
Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wodna 15
Laboratorium:
wszystkie badania,
USG - przepływy w ciąży.

Okulista Małgorzata MARKIEWICZ
specjalista chorób oczu
Leczenie chorób oczu
komputerowe badanie wad wzroku
dobór okularów ■ pole widzenia
pachymetria ■ bezdotkowy
pomiar ciśnienia śródgałkowego
■ płukanie dróg łzowych.
Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00
Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk"
(vis a vis hotelu Europa)
Rejestracja telefoniczna 603-613-058

**Ambasada
Urody**
ul. Moniuszki 5a/1a
Jelenia Góra
tel. 75 644 99 44
tel. 75 643 16 87
PEŁNY ZAKRES ZABIEGÓW MEDYCYNICH
CHIRURGIA LASEROWA I ESTETYCZNA
LASER Frakcyjny
Usunięcie blizn, tatuaży, owłosienia
Leczenie trądziku
Botox, Kolagen, Restylane
LASER eCO2
Termoterapia
Smart Lipo
Oxybrazja
Radiage
KOSMETYKA KOMPLEKSOWA
ciało, depilacja, pedicure medyczny,
manicure, kłamry korekcyjne
KOSMETOLOGIA - pilingi medyczne
DIETETYK KLINICZNY - konsultacje
WIZAŻ
tworzenie wizerunku, stylizacja, analiza kolorystyczna
MAKIJAŻ PERMANENTNY
FIZJOTERAPIA, USPRAWNIANIE
Iwona Łapińska - kosmolog
Jarosław Wiłk - specjalista chirurgii ogólnej, lekarz medycyny estetycznej
www.ambasadaurody.jgora.pl

**NAJNOWOCZĘSNIJSZA
APARATURA
JEDNORAZOWA
KURACJA
ANTYNIKOTYNOWA
LECZENIE ZABURZEŃ
SEKSUALNYCH**
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
Godziny przyjęć
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

**KRZYSZTOF
CZERKASOW**
specjalista chirurg ortopeda
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.⁰⁰
Jelenia Góra, Letnia 2
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

7 LASER
Centrum Estetyki
www.doktorkotowicz.pl
**LASERY
BOTOX**
Jelenia Góra Skłodowskiej 13
501391604

STOMATOLOGIA, RENTGEN, POGOTOWIE
Lek. stom. Grażyna Nałęcz-Socha
Zespół Lekarzy specjalistów:
Grażyna Nałęcz-Socha - protetyk ■ Marta Andrych dr. n. med. - ortodonta
Artur Błaszczyszyn - chirurg, implantolog
Magdalena Warzych-Maksymczuk - lek. stom.
J. Góra ul. Kiepury 77 (75)75-423-56
pogotowie: 600-017-325

Specjalista chirurgii ogólnej
Dr n. med. **Marek Kaźmierczyk**
• diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
• choroby odbytu (hemoroidy i inne)
• kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
• inne schorzenia chirurgiczne - żyłki kończyn dolnych i inne
Jelenia Góra ul. Ogińskiego 4 "KLINIKA"
Poniedziałek 16-18.
Lwówek Śl. Al. Wojska Polskiego 27 Worek 16-17
tel. 75/6478278 kom. 602635191

Chirurgia
plastyczna,
pełny
zakres
zabiegów
specjalista chirurgii plastycznej dr med.
Jakub Kratochwil
rejestracja
75 6424558

USG
KOLOR DOPPLER
POWER DOPPLER
○ USG jama brzuszna
○ tarczycy ○ ślinianki
○ piersi ○ gruczoł krokowy
○ stawy biodrowe i kolanowe
○ przepływy tętnicze i żyłne
w kończynach, w tętnicach
szyjnych.
NZOZ "SPECJALISTA"
ul. Sygietyńskiego 7
Rej. tel. 75 76-73-567

DOM SENIORA "GRZEŚ"
KARPACZ, UL. M. SKŁODOWSKIEJ-CURIE 9
www.domsenioragrzes.pl
tel. 757619784
607445996
- KAMERALNY
- RODZINNA ATMOSFERA
- CAŁODOBOWA OPIEKA
- POBYTY KRÓTKO I DŁUGOTERMINOWE
- OTOCZONY PIĘKNĄ ZIELENIĄ W DUŻYM OGRODZIE

**SPECJALISTA PEDIATRII
CHOROBY PŁUC**
medycyny rodzinnej
IRENA TRYGUB
dzieci, dorośli
MEDICTA
600-787-574

UWAGA PALACZE
Rzucisz palenie po jednej wizycie.
Terapie antynikotynowe,
alkoholowe, alergie - wygaszanie.
Rejestracja tel. 509-156-662
**JELENIA GÓRA,
TEATRALNA 1**
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

**OBDUKCJE
SĄDOWE
ESPERAL**
601-70-92-87

NEUROLOG
WŁODZIMIERZ KOŚCICKI
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
Godziny przyjęć
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

PRACA
PRACOWAŁEŚ za granicą- zwrot podatku, 75/75-240-44; 601-55-44-10.
KINDERGELD Niemcy, 75/75-240-44; 601-55-44-10. F5391-G
AVON konsultantka, 692-494-164. G131-G
ZATRUDNIĘ cieśli, dekarzy, pomocników dekarzy, 784-081-126. G357-G
PRACA w Niemczech do opieki nad osobami straszymi. Wymagana bardzo dobra znajomość języka niemieckiego. Więcej informacji pod nr tel. 0049/604-498-9651 lub +49/15110909260. G965-G
WYDZIERZAWIĘ stanowisko dla fryzjera/ fryzjerki. Tel. 511-033-595. G1019-G
ZATRUDNIĘ na ręczną myjnię samochodową z doświadczeniem- Jelenia Góra, 75/64-194-42; 535-049-995. G1137-G
DO WYNAJEĆ 3 stanowiska fryzjerskie, 601-799-463. G1149-G
SZUKAM pracy w domach wczasowych jako konserwator- budowlaniec. Tel. 725-085-119. G1156-G
PRACA opiekunek do Niemiec z dofinansowaniem kursu języka niemieckiego. Tel. 75/64-70-008; 600-153-322. G1158-G
ZATRUDNIĘ do pralni młodego, energicznego, pojętnego, 886-666-896. G1197-G

PRZEWOZY osobowe „Dario” Niemcy- Austria, 75/78-12-746; 604-672-112; www.przewozydario.pl G929-G
PRZEWOZY do Belgii, Holandii, Niemiec z adresu na adres, 75/75-18-141; 514-065-837. G979-G
BERLIN- najtaniej, 75/75-212-33; 506-105-413. G1024-G

TOP-TRANS przewozy osobowe do Niemiec i Holandii, pełny pakiet ubezpieczeń, auta klimatyzowane, szybko i wygodnie, z adresu na adres, szósty przejazd 50% gratis, 75/75-33-219, 601-94-64-24; www.top-trans.jgora.pl G1102-G

BUS 6-osobowy, tanio, wygodnie, solidnie, lotniska lub dowolne trasy, 601-543-542. G1199-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- najlepsza cena 175 zł/ za osobę. Rabaty dla opiekunów. Tel. 748-187-464; 665-359-696; www.przewozy-pegaz.pl

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Północne, 75/75-18-255, 607-222-369.

BERLIN- Hamburg- Bremen okolice, 607-222-369, 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy lotniska Berlin Drezno Lipsk, 607-222-369.

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Południowe, 75/75-18-255; 607-222-369.

HEILBRONN: Stuttgart- Freiburg okolice, 607-222-369; 75/75-18-255.

NURNBERGIA Monachium Jezioro Bodeńskie i okolice, 75/75-18-255; 607-222-369.

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Środkowe (Esen, Bonn, Sigen, Koblenz, Frankfurt (okolice), super ceny, 607-222-369; 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy osobowe do Niemiec z adresu na adres bez przesiadki, 75/75-18-255; 607-222-369. G1268-G

DOBRY wypoczynek Międzywodzie-pokoje z łazienkami, balkonami nad morzem, www.gruwi.pl/wczasy; 91/381-48-35; 608-821-370. G165-K

REWAL 50 m morze, wczasy, 91/386-26-11, 502-550-864, www.tedi.pl

MAJÓWKA: jednodniowe wycieczki autokarowe z Karpacza, Jeleniej Góry do Wiednia, Pragi, Drezna, Skalnego Miasta. Informacje na www.bakar.info tel.601556495. G631-K

KOSMETYCZNE

DOMOWE profesjonalne usługi fryzjerskie 782965396. G521-G

GABINET masażu PeLoHa zaprasza na masaże: PeLoHa, MA-URI, gorącymi kamieniami. Tel. 665-681-286; 693-295-717. G1284-G

BIZNES

BIURO Rachunkowe, 75/64-38-224; 606-940-585. F4572-G

KSIĘGOWOŚĆ firm, fundacji, stowarzyszeń, zwrot podatku materiałów budowlanych, 666-339-745. F4573-G

ROZLICZANIE firm, PIT-ów (zawożymy do Urzędu), zwrot Vat od materiałów budowlanych. Biuro Rachunkowe „Fiskus” Zabobrze, Paderewskiego 2A (obok garbatego mostka), 75/643-16-46; 601-38-98-96. F5333-G

BIURO Rachunkowe. Tel. 75/64-67-789. G483-G

ZŁOTO inwestycyjne- sztabyk szwajcarskie, 75/75-254-03. G544-G

BOCIAN Pożyczki- gotówka do domu klienta, bez BIK, dzwoni teraz: 515-065-300. G573-G

BIURO Rachunkowe- Armii Krajowej 11/1 w dni robocze 12.00- 16.00, 75/64-21-443. G692-G

BIURO Rachunkowe 24- pity, vzm, księgowość Drzymały 33/1a, 75-76-575-92. G952-G

BEZPŁATNE porady prawne- każdy wtorek w Jeleniej Górze, 602-46-78-12. G1080-G

ALE szybka gotówka- nawet 5000 zł! Proste zasady, bez zbędnych formalności. Provident Polska S.A.- 600400295 (opłata wg taryfy operatora). G586-K

EUROCENT- pożyczki gotówkowe bez wychodzenia z domu! Szybko, bez BIK na dowolny cel z pełną obsługą w domu Klienta. Zadzwoń! 691-691-548. G670-K

Szybka pożyczka!
PROVIDENT
 Provident Polska S.A.
 600 400 288
 (taryfa wg opłat operatora)

DOM KREDYTOWY INWEST
 GOTÓWKI I KONSOLIDACJE do 300 tys. zł na 10 lat oraz bez BIK, akceptujemy dochody z zagranicy
SAMOCHEMOWE NA OŚWIADCZENIE
 FIRMOWE zdolność na przychodach, kredyty na oświadczenie
HIPOTECZNE oferty 27 banków, nie pobieramy prowizji
ODDŁUŻENIA I CZYSZCZENIE BIK!!!
 ul. BANKOWA 36
 58-500 JELENIA GÓRA
 tel. 75/752-97-97, kom. 794-784-293

GLOBAL FINANCE Niezależny Doradca Finansowy
KREDYT GOTÓWKOWY
 • kwota do 300 000 zł
 • dostępny w kilka minut
 • okres spłaty do 10 lat
 • bez zabezpieczeń i poręczycieli
 • bez ograniczeń wiekowych
Gwarancja Najniższej Raty

KREDYT HIPOTECZNY
 • na dowolny cel
 • marża od 1,1%
 • decyzja w 1 dzień

KREDYT SAMOCHEMOWY
 • na oświadczenie
 • do 100% wartości auta
 • oprocentowanie od 5,9%

zapraszamy:
SOBIESZÓW (Jelenia Góra) ul.Cieplicka 185 tel. 75 75 532 56
BOGATYNIA ul.Daszynskiego 2 tel.75 77 312 50

Szybki, Tani i Prosty
Kredyt Gotówkowy
i Konsolidacyjny

- nawet do 200 000 zł
- okres kredytowania do 10 lat
- bez zabezpieczeń i poręczycieli
- niskie raty łatwe do spłaty
- decyzja kredytowa w ciągu 1 minuty
- środki nawet w 1 dzień

tel.: 75/ 64 96 010, 75/ 64 31 360

SPRZEDAŻ SPRZEDAŻ SPRZEDAŻ SPRZEDAŻ SPRZEDAŻ

Fabryka okien PCV
 Montaż, serwis, raty.
 Okucia WINK-HAUS
Transport GRATIS!
 Okna i okna dachowe, drzwi, rolety, parapety
 Jelenia Góra - Łomnica
 ul. Kolejowa 18 a /obok GS/
 tel./fax (075) 714 14 70

CIEPŁE
 Okna PCV bez ołowiu
DRZWI

- Okna i drzwi z PCV, drewna i aluminium
- Drzwi antywłamaniowe GERDA
- Drzwi wewnętrzne i zewnętrzne
- Okna dachowe
- Rolety
- Bramy garażowe
- Ogrody zimowe

SPRZEDAŻ RATALNA
PAWILON obok Polkar Office
 58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 150
 tel./fax 75/6436959; 75/76-49-599; 601-834-996
 www.profil.jgora.pl
 e-mail: oknoprofil@wp.pl

PROFILE 70-90 mm

OKNA DRZWI
 PCV
 DREWNO
 ALUMINIUM
 WITRYNY
 PARAPETY
 SIA PIETRUCHA
 ROLETY
 OKNA DACHOWE
 PPHU "JAREX"
 Jelenia Góra,
 ul. Przesmyk 3
 (koło Zajezdni MPK)
 Telefon: (75) 7649-361;
 (75) 7678-844
 jarexokna@gmail.com

RATY
 www.jarexokna.pl

OKNA DRZWI
NOWOŚĆ - OKNA 7-KOMOROWE IGLO ENERGY
DRZWI KMT
 ■ STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJŚCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.POŻ
 ■ ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAŻOWE
 ■ PARAPETY ■ ROLETKI ■ KLAMKI

Certyfikaty ■ Zapewniamy profesjonalny pomiar i montaż oraz fachowe doradztwo

RATY!
MAX II s.c.
 58-500 Jelenia Góra,
 ul. Wolności 32a,
 tel./fax (75)64-310-17
 www.drutex.com.pl

Teraz taniej nawet do 30 %**

Drzwi Roka "3950 zł"
 Brama Roka "2690 zł"

ul. Wincentego Pola 8,
 58-500 Jelenia Góra
 tel./fax 75/75-333-65
 tel. 75/75-357-46
 e-mail: biuro@fan.jgora.pl

Hormann - Fan Jelenia Góra
 Autoryzowany Partner Hormann Polska

OKNA DRZWI, PARAPETY, ZALUŻE
 tylko u nas
veka
 i **GEALAN**
 w rewelacyjnej cenie!!!
"LECH-PLAST"
 POSIADAMY ATESTY CERTYFIKATY
 58-500 Jelenia Góra
 ul. W. Polskiego 39/2
 (75) 75 34 209
 601-43-11-61

DRUTEX WIDO
NOWOŚĆ!
OKNA IGLO ENERGY K- 0,6
 Okna ■ Drzwi
 Bramy ■ Fasady
 Rolety!
 Jelenia Góra,
 ul. Teatralna 1
 tel./fax 75 75 246 96
 widojg@op.pl
 Ceny do negocjacji!!!

PROGRES
OKNA DRZWI FARBY
Tikkurila
 Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 208
 tel. 75 75 513 12, www.progres.jgora.pl

nj24.pl

Ogłoszenia także w Internecie
 Tylko **3 zł netto!**
 Wyslij ogłoszenie e-mailem:
bo@nj24.pl

Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: Stanisław Dzedzic

Zajęcie: z wykształcenia biochemik, ale przez całe zawodowe życie bliżej mu było do ekonomisty. Zaczynał od stanowiska kierownika działu zaopatrzenia i dostaw inwestycyjnych w wielkich zakładach „Silwana” w Gorzowie Wielkopolskim. Skierowany do budowania i kierowania Fabryką Dywanów w Kowarach, po ośmiu latach zamienił stanowisko dyrektora na prowadzenie własnej działalności gospodarczej. Pracował w koncernie we Włoszech, miał firmę w Stanach Zjednoczonych, prezesował spółce „Wodnik” i KSWiK. Od pięciu lat jest przewodniczącym Oddziału Rejonowego Polskiego Związku Emerytów i Rencistów w Jeleniej Górze. Pełni funkcję przewodniczącego społecznej komisji doradczej przy prezydencie Jeleniej Góry do spraw niepełnosprawnych.

1. Mieszkam tu, bo:

Bo dostałem od ministra nakaz pracy do Fabryki Dywanów w Kowarach. Pochodzę z Podkarpacia i przyznaję, długi czas ciągnęło mnie w rodzinne strony. W Jeleniej Górze mieszkam od 1972 roku. Myślałem, że to będzie przejściowa droga, a zostałem na zawsze.

2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałem:

Ojciec prowadził gospodarstwo rolne pod Jasłem. Miałem cztery siostry, od dzieciństwa pomagałem mu w gospodarce. Miałem 15 lat, kiedy powiedziałem ojcu, po co robić podorywkę na polu, nawozić i dopiero zabierać się za orkę, kiedy można pominąć dwie pierwsze fazy. Na to rzekł ojciec: „masz rację. Dzisiaj zjemy na śniadanie wszystko, co mamy w domu na ten dzień, kolejny posiłek jutro na śniadanie”. Zapamiętałem, że wszystko wymaga pielęgnacji, czasu i starania. Wtedy owoc pracy jest dobry.

3. Ten pierwszy raz:

Po maturze nie dostałem się na biochemię do Łodzi. Nie mając zajęcia i pieniędzy, przeczytałem w prasie, że potrzebni są niewykwalifikowani robotnicy do pracy w przedsiębiorstwie kolejowym w Poznaniu. Zatałem maturę w obawie, że mogą mnie nie przyjąć. Przy wymianie szyn i podkładów kolejowych to była moja pierwsza praca. Tak ciężka, że do dziś nie wiem, jak to wytrzymałem. Wieczorami przygotowywałem się do egzaminów na wymarzoną biochemię. Przez ten rok nauczyłem się szanować wartość każdej pracy i... nie dać się oszukiwać, kiedy ktoś mówi, że pracuje więcej niż w rzeczywistości.

4. Przebój życia:

Mój ogród, który lubię pielęgnować. I książki historyczne. Kiedyś ich nie rozumiałem. Może to „starość” sprawia, że dzieje Polski, o których z pasją czytam, wydają mi się tak logicznie... powtarzalne.

5. Wkurza mnie:

Zakłamanie ludzi. Zwłaszcza tych, którzy są powołani na funkcje społecznego zaufania. I bezradność tych, którzy pełnią wysokie stanowiska, a jeśli zaważą robotę, rozkładają ręce, tłumacząc się, że „nic się nie stało, dopiero się tego uczą”.

6. W życiu nie umiem się obejść bez...

Bez jakiegokolwiek zajęcia. Nie noszę beczynności. To już wolę zamiatać ulicę przed domem trzy razy pod rząd albo obcinać drzewka owocowe obok naszej siedziby związku emerytów.

7. Gdybym dostał 100 tys. zł...

Zabezpieczyłbym wkład własny konieczny do projektu Związku Emerytów i Rencistów, bo chcemy zorganizować „Senioralia” na skalę Dolnego Śląska. Dla siebie może bym zrobił wiatę przed domem, żeby samochód zimą nie zamarzał. Resztę rozdałbym samotnym biednym chorym, którzy nie mogą liczyć na pomoc, bo urzędnicy zasłaniają się „brakiem procedury”.

8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłbym...

W ostatnich latach swoimi wypowiedziami imponuje mi senator Włodzimierz Cimoszewicz i profesor Jerzy Osiatyński. Żałuję, że to nie oni kierują państwem polskim.

9. Za późno na...

Na naukę języków obcych. Porozumiewam się nie najgorzej w języku angielskim i rosyjskim, ale akcent mam fatalny.

10. Ulubiony dowcip:

Przychodzi baba do lekarza... a lekarz do niej:
- Proszę zamknąć za sobą drzwi.
- Nie mogę, panie doktorze. Za mną idą moje pieniądze.

MPP



M. POTOCZAK-PECZYŃSKA

Brawa i gwizdy

Brawa dla:

Karkonoskiej Lokalnej Organizacji Turystycznej „Śnieżka” za zorganizowanie publicznej zbiórki pieniędzy podczas XIII Mistrzostw Polski z Jajem w drugi dzień Świąt Wielkanocnych. Zebrane 800 złotych zostanie przeznaczone na sfinansowanie wycieczki dla szóstoklasistów na koniec roku szkolnego. Dyrektor Szkoły Podstawowej w Karpaczu dziękuje również burmistrzowi tego miasta za wydanie pozytywnej decyzji o zbiórce.

(AJS)

Eugeniusza Zielenkiewicza właściciela hotelu „Las” za bezpłatne udostępnienie basenu w celach sportowo-rehabilitacyjnych po sezonie zimowym - od narciarki biegowej.

(isz)

Farmaceutki z apteki dr Max w jeleniogórskim Kauflandzie, która zadbała o portfel i zdrowie klienta. Kupujący już od kilku lat zażywa specyfik na chroniczną dolegliwość, ale dotąd w żadnej aptece nie zaproponowano mu zamiennika. To zrobiła pani z apteki Dr Max, co przełoży się na kilkaset złotych oszczędności w ciągu roku. Nie koniec jednak na tym, farmaceutka telefonicznie dotarła do klienta, bo nie pamiętała, czy przy zakupie powiedziała mu, jak często zażywać specyfik. A dodać trzeba, że klient mieszka w województwie wielkopolskim. Klient też się postarał, bo w rewanżu odszukał w Internecie kontakt do naszej redakcji i poprosił o pochwałę dla farmaceutki.

(mal)

Oksany i Jarosława Wasilewskich z Chrześcijańskiego Ośrodka dla Osób Uależnionych „Nowa Nadzieja” w Janowicach Wielkich - inicjatorów czwartej akcji „Ratujmy Bóbr”, koordynatora Pawła Tuły oraz dla wszystkich, którzy przez pięć dni porządko-

wali i czyścili brzegi Bobru na odcinku od Trzciska do Janowic Wielkich (6 km). Szkło, plastikowe butelki, papiery, opony, drewno, elementy karoserii i inne nieczystości, nawet śmieci wielkogabarytowe zbierali pensjonariusze ośrodka, uczniowie ZSPiG, strażacy z OSP, członkowie PTTK, wędkarze, dzieci ze świetlicy środowiskowej, osoby z zespołu parków krajobrazowych i inni.

(stob)

Jeleniogórskich firm ASURA WEAR, Jelenia Plast, Ksero Kopia, MARKO (usługi ogólnobudowlane), Składow Wokulski, Condizione, cieplickiej siłowni Kuźnia, Gabinetowi Masażu Doroty Gondeckiej i Urzędu Miasta w Jeleniej Górze za różnorodne formy pomocy i wspierania Rio Grappling Clubu oraz stworzenie możliwości dalszego rozwoju młodych sportowców.

(stob)

Gwizdy dla:

Spółki Tauron Polska Energia, która wprawdzie zamieszcza na stronie internetowej infor-

mację o planowych wyłączeniach, ale z aktualnością komunikatów nie zawsze jest najlepiej. Do takiego wniosku doszedł nasz czytelnik ze Świerzawy, któremu - planowy, jak dowiedział się od pracowników - wielogodzinny brak prądu w czwartek mocno skomplikował życie. O przerwie w dostawie energii w Internecie nie było informacji, co gorsza, zielonego pojęcia o tym, co się dzieje, nie miała pani dyżurująca pod numerem alarmowym. Dobrze, że ekipa energetyków wiedziała, gdzie i co ma robić... Choć czy aby na pewno?

(mal)

Dla zarządcy zgorzeleckiego ronda przy ul. Tysiąclecia (na wlocie do miasta od Wrocławia); to droga krajowa, więc wina leży zapewne po stronie GDDKiA. Choć od oddania do użytku autostrady do Zgorzelca upłynęło już sporo czasu, na rondzie ciągle nie ma drogowskiego kierującego na autostradę A 4. Nasz czytelnik udający się do Niemiec nieopatrznie pojechał w kierunku Kruszyna i na A 4 wyjechał w Krzywej, co kosztowało

go kilkadziesiąt niepotrzebnie przejechanych kilometrów.

(mal)

Miejskich służb odpowiedzialnych za utrzymanie porządku i czystości wokół ulic Morcinka, Wyspiańskiego i Hofmana. Nasz czytelnik spał się ze wstydu przed gośćmi z Belgii, których zabrał na spacer w okolicy tamtejszych stawów. Przykro, że jedyne, co z niego zapamiętają, to góry butelek i śmieci, które w okolicy zalegały.

(AJS)

Fundacji Family, która w ramach pomocy najsłabszym organizuje w Jeleniej Górze zbiórki odzieży i innych darów. Cel akcji szlachetny, ale organizatorom bardzo przydałyby się lekcje ortografii. Na przyklepanych w różnych miejscach i punktach miasta ogłoszeniach o terminach akcji czytamy, że „Fundacja ogłasza zbiórkę odzieży URZY-WANEJ”. Na błąd zwracaliśmy już uwagę w marcowym numerze 10 „NJ (str.2).

(stob)

Krzyżówka nr 16

POZIOMO: 5. Porcelanowe miasto, - 8. Obcy leniowi, - 10. Na stoku między tyczkami, - 13. Dzień duchów, - 14. Film rozpisany, - 15. Kręcą się na głowie, - 16. Nie trzaska w marynarce, - 17. Znana dzięki Zoli, - 20. Przed pafariną, - 25. Skóra na kanapie, - 27. 100 procent truskawki, - 28. Malarz się nie popisał, - 29. Z robakami w kieszeni, - 30. Emocje z Aleksandą i Bogiem.

PIONOWO: 1. Po Blackoucie, - 2. Na talerzu Calineczki, - 3. Impreza z kumami, - 4. Niższa od sporanistki, - 5. Kosmata przy lampie, - 6. Żyvice epoksydowe w Polsce, - 7. Wielki na niebie, - 9. Puszczana w niepamięć, - 11. Element krystianii, - 12. Dawny Rosjanin, - 18. Brazylijski napastnik, - 19. Kocha się w kadrach, - 20. Z płaszczem w powieści, - 21. Czysta u chemika, - 22. Zmanierowanie czynności, - 23. Nos po wizycie os, - 24. Zdanie przeciwko zdaniu, - 25. Druga do brydża, - 26. Włoski punkt na drodze.

(ep)

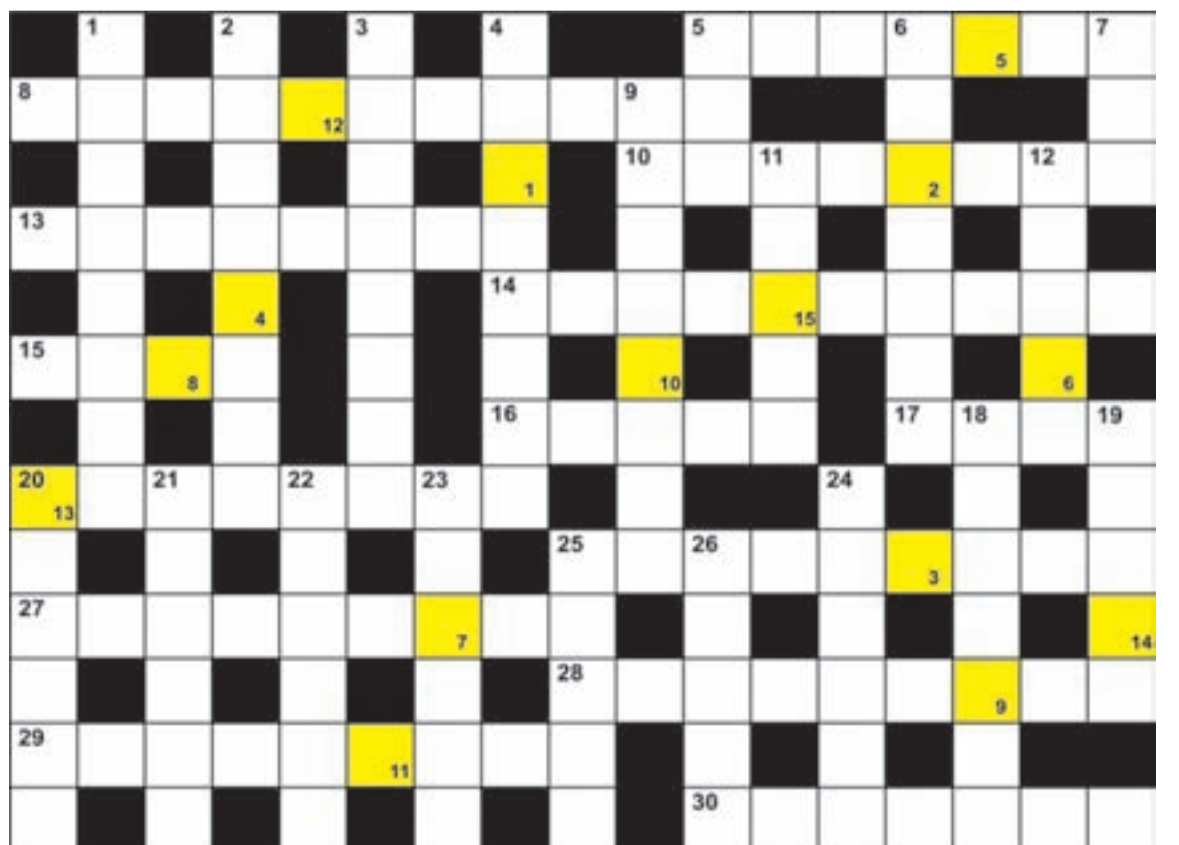
W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dzień dni od daty ukazania się numeru.

Rozwiązanie wszystkich haseł krzyżówki jest dostępne na stronie www.nj24.pl w zakładce rozmaitości.

Rozwiązanie krzyżówki nr 14

FIGLE I KŁAMSTWA

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 14 nagrodę pieniężną w wysokości 50 zł otrzymuje Ludmiła Wróbel ze Starej Kamienicy.



1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15

KUPON NR 16

JELENIA SALONOWY



Po dolnośląskich derbach trenerka Zagłębia Lubin **Bożena Karhut** i coach KPR-u **Gosia Jędrzejczak**, w przeszłości znakomite zawodniczki, w kraciowo odmiennych nastrojach przeżywały pogrom jeleniogórskich piłkarek. Pierwsza cieszyła się z szybkiego awansu do strefy medalowej MP, druga próbowała wyjaśnić przyczyny sportowej klęski. Pani Bożena świetnie radzi sobie na trenerskiej ławce od 13 lat, druga ma dopiero trzyletni staż. Panie bardzo się lubią, razem grały w reprezentacji Polski. W zdominowanej w kraju przez mężczyzn widowiskowej piłce ręcznej są jedynymi kobietami trenerkami w Superlidze. - Często rozmawiam z Bożoną, wspiera mnie i dzieli się doświadczeniem - zapewnia Gosia Jędrzejczak. - Łatwiej być zawodniczką niż trenerką. Często w środowisku i wśród kibiców stykamy się z niechęcią, fałszem, złośliwościami i szyderstwem. Bo panowie trenerzy, jak sami mówią, nie przegrywają z drużyną, tylko z babą. (5)



W czasie spotkania szefów jeleniogórskich placówek kulturalnych z konsulem **Brianem Georgem** szukano m.in. związków pomiędzy naszym regionem i Stanami Zjednoczonymi. Oczywiście padło nazwisko Johna Quincy Adamsa, który bawił w 1800 roku w Jeleniej Górze, a wkrótce potem został prezydentem USA. Pewne trudności sprawiło znalezienie związków Gerharta Hauptmanna z ojczyzną Myski Miki. Julita Izabela Zaprocka, dyrektorka muzeum w Jagniątkowie, przypomniała, że nobliście zdarzyło się być za wielką wodą. Gabriela Zawila, dyrektorka Muzeum Karkonoskiego z kolei przypomniała, że pierwsza żona Hauptmanna wyjechała od niego właśnie do Stanów Zjednoczonych. W czasie tego samego spotkania zgadało się, że konsul Brian Georg wychował się w Detroit. Ożywił się na to **prezydent Zawila**, bo okazało się, że w bezpośrednim sąsiedztwie, w kanadyjskim Windsor mieszka jego rodzina. Jaki ten świat mały... (10)



Młodziutki piłkarki ręczne KPR MOS **Jelenia Góra** są krajowymi pionierkami nowej mody sportowej w tej dyscyplinie. W sobotnim meczu ligowym zaprezentowały się w czarnych minispódniczkach. Zakupiono 16 sztuk. Skąd pomysł? Trenerka dziewcząt rodem z Kazachstanu **Dilrabo Samadova** w takich strojach obejrzała szczyptornistki z francuskiego klubu. - Chciałam do kontaktowej gry wprowadzić trochę elegancji, przyzwyczajając dziewczęta do kobiecości, a nie tylko do sportu - powiedziała nam pani Dila. Zawodniczki z Superligi powinny wziąć modowy przykład z młodszych klubowych koleżanek. Kibicom spodobały się też białe koszulki światowej firmy Hummel z dużym logo miasta i z wielkimi numerami zawodniczek. (5)



To prawdziwy aktorsko-rodzicielski duet z Jeleniej Góry. **Waldemar i Igor Obłozza**, ojciec i syn po raz pierwszy wystąpili razem we wspólnych scenach 115. odcinka pt. „Daleki krewny” w niezwykle popularnym serialu TVP 1 „Ojciec Mateusz”. Pierwszy zagrał Wiesława, Igor był jego synem Darkiem.



Senior rodu Obłozów w tele-noweli „Na Wspólnej” pojawia się już od 11 lat. Po debiucie w filmie „Wszystko, co kocham” Igor grał w chętnie oglądanych telewizyjnych serialach „Czas honoru”, „Barwy szczęścia”, „Lekarze”, „1920. Wojna i miłość”, „Na Wspólnej”, w etiudzie filmowej „Pre Mortem” i w teledysku zespołu „Lady Pank”. (5)

Był niczym Abraham Lincoln. Kto? **Jerzy Łuzniak**! Jeleniogórski wicemarszałek Dolnego Śląska wystąpił w roli szesnastego prezydenta Stanów Zjednoczonych podczas piątkowego koncertu muzyki amerykańskiej w naszej filharmonii. Z lekkim drżeniem głosu czytał słowa słynnego męża stanu zza oceanu na skinienie dyrygenta prowadzącego orkiestrę. Nasz marszałek miał nie tylko dość odwagi, by zagrać narratora w Portrecie Lincolna A. Coplanda, ale i był całkiem niezły w zupełnie nowym dla siebie wcieleniu. Brakowało mu tylko nieco prawdziwie walecznej determinacji w głoszeniu frontowych manifestów. Ale to w końcu nie on, tylko autor przytaczanych słów wstawił się przeciw historycznymi mowami na polu bitwy. (2)



PORTRET Z ŁAPĄ



D. ANTOSIK

Andrzej Makarewicz (przedsiębiorca budowlany) i Fox (golden retriever)

Fox jest kolejnym zwierzakiem w domu i drugim już goldenem. Śmiało nazwać można go radosnym ucieleśnieniem prawdziwości twierdzenia, że pies jest najlepszym przyjacielem człowieka.

- To najwierniejszy i najbardziej oddany towarzysz życia, jakiego można sobie wyobrazić. Rozpieszczony i przez to niesforny, ale jaki kochany! - podkreśla Andrzej. - Czasami wydaje mi się, że to on ma mnie, a nie ja jego, bo pozwalam mu wchodzić sobie na głowę, ale co zrobić, jak jednym spojrzeniem rozkłada mnie na łopatki... Fox był i nadal jest moim oparciem w najtrudniejszych chwilach po śmierci żony. Nie wiem, czy człowieka stać byłoby na takie zrozumienie, postawę i uczucia, jakimi dzielił i nieustannie dzieli się ze mną.

Są nierozłączni. Razem podróżują. Także na dalekich trasach. Fox setkami kilometrów potrafi obserwować zmieniające się widoki za szybą auta. Do spaceru gotowy jest zawsze i o każdej porze. Wystarczy jedno skinienie i z radością biegnie w stronę drzwi. Sypia w swoim królestwie na werandzie, tak długo, jak śpi gospodarz. Wystarczy jednak choćby najdrobniejszy ruch świadczący o przebudzeniu, by natychmiast pojawił się obok z gorącym powitaniem.

Pan Fox nazywany bywa też generałem, ze względu na dumną pozę, jaką przyjmuje, wyglądając przez okno i opierając się łapami na parapecie. A w ten właśnie dostojny sposób zwykł oglądać świat, gdy akurat nie wychodzi z domu.

Daniel Antosik

(ep)

Horoskop

BARAN
21.03 - 20.04

Wyczerpałeś już wszystkie możliwe źródła finansowania, ale nie załamuj rąk - niespodziewany grosz wisi nad Twoją głową. W kwestiach rodzinnych zdecydowanie musisz być „za”.

BYK
21.04 - 21.05

Jeśli dogadasz się z Lwem, masz szansę na intratną pracę, jeśli ze Skorpionem, spędzisz po królewsku najbliższy weekend. Pamiętaj - wybór zależy od Ciebie - dobrze to przemyśl.

BLIŹNIĘTA
22.05 - 21.06

Musisz zrozumieć, że wielu spraw nie da się już cofnąć - można natomiast wpłynąć na przyszłość. Ten tydzień właśnie jest ku temu wymarzony. Nie ufaj Bliźniętom.

RAK
22.06 - 22.07

Przygotuj się na to, co przeżywać będziesz - wesoło nie będzie, ale mogłeś się z tym liczyć od dawna. Warto, abyś poszukał sobie jakiejś alternatywy, a kłopoty dziel ze swoim znakiem.

LEW
23.07 - 22.08

W tym tygodniu troszkę się namiesza. Sytuacja wymaga ponownej rozmowy i to Ty musisz ją zainicjować. Zdania swojego nie zmieniaj.

PANNA
23.08 - 22.09

Jeśli nadarzy się okazja do rozmowy - nie ciekaj, nie atakuj, wysłuchaj. I tak postąpisz po swojemu, ale Twoja reakcja i postawa może zjednać Ci sprzymierzeńca, albo...

WAGA
23.09 - 22.10

Tydzień zapowiada się burzliwie - nie stawiaj warunków, ale egzekwuj swoje wcześniejsze ustalenia. Bądź konsekwentny, a przekonasz się, że Twoja metoda ma przyszłość.

SKORPION
23.10 - 22.11

Czekaj i przewiduj, to jedyny sposób w walce o byt. Dbaj o też psychę i unikaj słownych pojedynków, a przekonasz się, że życie w cieniu ma spore plusy.

STRZELEC
23.11 - 22.12

Twój organizm upomina się o odrobinę uwagi i szacunku - postaw na bardziej higieniczny tryb życia i odstaw używki. W tym tygodniu zalecany do-bry uczynek w kierunku bliskiej osoby.

KOZIOROŻEC
23.12 - 20.01

Rodzinnym nieporozumień nie wywlekaj na zewnątrz - niczego to nie załatwi, a da pożywkę dla „przyjaciół”. W tym tygodniu warto odpuścić, aby zyskać za parę miesięcy.

WODNIK
21.01 - 20.02

Nikt Cię nie rozumie? - to tylko lekki dotyk. Nie daj się złapać na lep słodkich słówek i deklaracji osobie, która czeka na chwilę Twojej słabości.

RYBY
21.02 - 20.03

Nie masz powodów do kompromisów - możesz walczyć, tylko musisz wiedzieć, o co. Zbyt wiele emocji może spowodować, że sytuacja wymknie się spod kontroli, a to byłby błąd.

DZIEŃ PO DNIU NISKIE GENE

Tynk maszynowy MP75L



- opak. 25 kg
- wysoka wydajność
- min. grubość tynku 8 mm
- zastosowanie do wewnątrz

Oferta ważna do wyczerpania zapasu. Cena 1 kg = 0,73 PLN.

18 ^{**26**}
cena
za opakowanie

URODZINOWE OKAZJE GENOWE

Wygraj jedną z ponad z 100 000 nagród lub samochód!
Każdy paragon bierze udział w urodzinowej loterii.

Regulamin dostępny na www.castorama-loteria.pl



castorama